A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 235. SOBOTA, DNIA 6-GO PAŹDZIERNIKA, (SATURDAY, OCTOBER 6), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

HISZPANJA W OGNIU REWOLUCJI

SETKI OFIAR W PIERWSZYM DNIU WALK.

Katalonja Zamierza Ogłosić Swą Niepodległość. — Aeroplany Bombardują Miasta, Zdobyte Przez Rewolucjonistów.

Madryt, Hiszpanja, 6 października. — Siły rewolucyjne zdobyły wczoraj trzy ważne miasta, odnosząc poważne zwycięstwo nad wojskiem i policją, walczącą w obronie obecnego reżymu. Pożoga rewolucji zaczyna obejmować całą Hiszpanję.

W pierwszym dniu walk bratobójczych, według dotychczasowych obliczeń, zabito około 100 osób, a kilka set osób jest rannych.

W czasie krwawej walki miasto Mieres, liczące 45,000 mieszkańców, położone w pobliżu granicy francuskiej, zostało zdobyte przez rewolucjonistów.

Miasto Sabadell, liczące 40,000 mieszkańców, zdobyte zostało wczoraj przez silne oddziały rewolucyjne, walczące pod komendą wodzów komunistycznych, socjalistycznych i syndykalistów. Miasto to znajduje się w pobliżu Barcelony, środowiska obecnej rewolucji.

Miasto Uncastillo, o 5,000 mieszkaniach, poddało się po krótkiej z rewolucjonistami bitwie, w której zginęło dwóch członków gwardji cywilnej.

Rząd hiszpański z premjerem Lerroux, zamierza zadać śmiertelny cios rewolucji przy pomocy armji i wszystkich rezerw gwardji cywilnej. W tym celu wydano rozkazy, aby wszystkie garnizony armji hiszpańskiej, jak również obozy gwardji cywilnej stały w pogotowiu w oczekiwaniu rozkazu rozpoczęcia intenzywnej akcji kontrrewolucyjnej.

W pobliżu Madrytu doszło dzisiaj rano do pierwszego krwawego spotkania ekstrymistów z armją regularną. W walce tej armja odniosła zwycięstwo. 35 rewolucjonistów zdołano przyłapać.

Wczoraj wieczorem, kiedy sytuacja stawała się coraz groźniejszą, rząd wydał dekret ogłaszający, iż władze rządowe nie mogą być odpowiedzialne za zabitych i rannych na ulicach miast, gdzie rewolucjiniści prowadzą zorganizowaną akcję antyrządową.

Wojsku hiszpańskiemu udało się złapać zdobyty przez rewolucjonistów pociąg osobowy. Pociąg znajdował się w ręku rewolucjonistów przez kilka godzin i dopiero po założeniu blokady w tunelu w pobliżu miasta Basque, rewolucjoniści zmuszeni zostali pociąg opuścić i uwolnić pasażerów.

W niektórych mniejszych miastach, zdobytych wczoraj przez rewolucjonistów, powiewały czerwone sztandary komunistyczne.

Wczoraj późnym wieczorem, kiedy otrzymano wiadomość o zdobyciu trzech większych miast przez oddziały rewolucyjne, rząd wysłał kilka eskard aeroplanów wojennych, polecając bombardowanie miast z góry.

Sprawa Kolei Wschodnio-Chińskiej Zadecydowana.

Rosja Godzi Się Sprzedać Kolej Mandżurji Za $40,390,000.

Tokjo, Japonja, 6 października. — Konstantyn Jurenew, ambasador Rosji sowieckiej w Japonji, doszedł do porozumienia z Koki Hirota, japońskim ministrem spraw zagranicznych w sprawie sprzedaży kolei Wschodnio-Chińskiej państwu Mandżu-go, będącemu pod protektoratem Japonji.

Rosja sowiecka godzi się sprzedać swój udział w kolei Wschodnio-Chińskiej za 140,000,000 jen ($40,390,000 wartości nominalnej).

Decyzja w tej sprawie posiada wielkie znaczenie dla sytuacji na Dalekim Wschodzie. Jeżeli dojdzie faktycznie do zlikwidowania sprawy kolei Wschodnio-Chińskiej i Rosja sowiecka odstąpi Mandżu-go swój udział, nieporozumienia między Rosją a Japonją pośrednio ustaną. Targi o kolej, które chwilami stawały się tak groźne, iż zdawało się, że między Rosją i Japonją może dojść do wojny, trwały przez przeszło rok i pół, czyli od czasu, kiedy Japonja zrobiła Rosji pierwszą ofertę kupna kolei.

Na konferencji ambasadora sowieckiego i japońskiego ministra spraw zagranicznych zadecydowano wczoraj, że jedną trzecią ogólnej sumy Mandżu-go zapłaci Rosji w gotówce, a dwie trzecie w naturze. Jedna trzecia gotówki ma być zapłacona przy podpisywaniu kontraktu, a reszta w dwóch ratach.

Pozostaje jedynie kwestja, czy Japonja zgodzi się gwarantować bondy, które Mańdżu-go będzie musiało wydać, aby zdobyć gotówkę na kupno kolei.

Powiedziano również, że przy podpisywaniu umowy, Mańdżu-go ma zapłacić pierwszą ratę rublami harbińskiemi, jako wynagrodzenie dla robotników sowieckich, którzy będą musieli opuścić zajmowane stanowiska. Rubel harbiński posiada wartość w Rosji około 80 centów, lecz poza granicami Rosji około 2 do 6 centów amerykańskich.

RUMUNJA ZDZIWIONA STANOWISKIEM PRASY POLSKIEJ.

Bukareszt, Rumunja, 6 października. — (Havas) — W rumuńskich kołach politycznych zapanowało wczoraj zdziwienie z powodu stanowiska prasy polskiej, która wyraziła nadzieję, że rumuński minister spraw zagranicznych, Mikołaj Titulescu, zostanie zastąpiony przez „przyjaciela Polski".

Pismo „Independence Roumeine", wydawane w języku francuskim, twierdzi, że kwestja ustąpienia Titulescu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych nie istnieje. Pismo wyraża zdziwienie, iż ktoś może twierdzić, że w Rumunji nurtują prądy antypolskie.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Kanclerza Adolfa Hitlera spotkał bardzo przykry zawód. Dr. Ernst Sedgwick Hanfstaengel, prawa ręka Hitlera do specjalnych poruczeń, będąc na wiosnę w Stanach Zjednoczonych, zrobił Uniwersytetowi Harvard ofertę wysłania na koszt Hanfstaengela najlepszego studenta na dalsze studja do Niemiec, ofiarując na ten cel $1,000.— Zarząd Uniwersytetu Harvard, zastanowiwszy się nad ofertą, oznajmił wczoraj, iż propozycji tej nie może przyjąć ze względu na program reżymu hitlerowskiego i ofertę odrzucił.

* * *

W Milan, Ill., liczącem 503 mieszkańców, dzieci muszą być w domu o godzinie 8ej wieczór. Po tej godzinie nie wolno im pokazywać się w mieście chyba w towarzystwie rodziców. Co wieczór, dzwon wioskowy przypomina dzieciom, że pora iść do domu. — Piękny to i pożyteczny przepis, który powinien być wprowadzony w wielkich miastach amerykańskich, gdzie dzieci i nieletnia młodzież wałęsa się samopas do późnej nocy. Ba, ale dzieciarnia chicagoska urządziłaby rewolucję, gdyby jej kazano iść do domu o 8-ej wieczór. Pod tym względem, ze „starego ładu" nie zostałoby ani śladu.

* * *

Bezrobotni białokołnierzykowcy doczekali się pewnego polepszenia swojego położenia. Federalny administrator zapomogowy Hopkins polecił stanowym administracjom zapomogowym, aby tej klasy ludzi usuwali z list bezpośredniej pomocy i przydzielali ich do pracy w charakterze klerków, inspektorów i t. p.

* * *

Tabele opublikowane przez federalną komisję służby cywilnej wykazują zwyżkę blisko 100,000 posad federalnych pomiędzy czerwcem, 1933 a czerwcem b. r. Tegoroczne obliczenia podają liczbę pozycyj federalnych w klasie służby cywilnej na 661,094. — Cała pociecha w tem, że o tylu mniej jest w Ameryce bezrobotnych.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 6go października: — Św. Brunona.

Jutro, niedziela, 7go października: — Matki Boskiej Różańcowej.

Ewangelja: — Uzdrowienie syna sługi króla.

Pojutrze, poniedziałek, 8-go października: — Św. Brygidy, św. Pelagji.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:52.
Zachód słońca o godz. 5:24.

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę na ogół pogodnie, po południu nieco chłodniej. Wiatr północno - zachodni. W niedzielę pogoda i zimniej.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3:30 po południu 73 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 6ej rano 53 stopnie.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

REWOLUCJA W HISZPANJI.



W Hiszpanji w kilka dni po deklaracji b. króla Alfonsa, który wezwał monarchistów do walki przeciw ekstrymistom, socjalistom i komunistom, doszło do przesilenia rządowego, które dało możność prawicy republikańskiej zorganizowania nowego rządu. Wkrótce po zaprzysiężeniu nowego rządu w całym prawie kraju powstały zaburzenia rewolucyjne. Na rycinie widzimy śródmieście Madrytu, stolicy Hiszpanji, w czasie poprzednich zaburzeń robotniczych.

Związek Narodowy Polski Przystępuje Do Światowego Związku Polaków.

Uchwałę Odpowiednią Powziął Zarząd Centralny.

Charakter Głosowania Był Ściśle Partyjny Związkowy.

Delegacja amerykańska nie zgłosiła na zjeździe w Warszawie akcesu do nowopowstałej organizacji — Światowego Zw. Polaków z Zagranicy — zgłaszając tylko współpracę z tą organizacją w dziedzinie kulturalnej, a resztę delegaci amerykańscy pozostawili do decyzji swych naczelnych władz: Zarządów Centralnych i Sejmów.

Centralny Zarząd Związku Narodowego Polskiego postanowił przystąpienie Związku N. P. do Światowego Związku Polaków z Zagranicy i w tym celu przyjął następującej treści uchwałę:

Rezolucja o przystąpieniu do Światowego Zw. Polaków.

Zważywszy, że Sejm XXVI Zw. Nar. Pol., odbyty w dniach od 20 do 27 września, 1931, w sali Town Hall, w mieście Scranton, stanie Pennsylvania, między innemi uchwalił i przyjął jednogłośnie także i niżej przytoczoną rezolucję:

Rezolucja Sejmu XXVI Z.N.P.

„My Posłanki i Posłowie Sejmu XVII, Z. N. P., zebrani w sali Town Hall, w m. Scranton, stanie Pennsylvania, w dniach od 20 do 27 września, 1931, uchwalamy i wykonanie niniejszych postanowień władzom centralnym organizacji naszej polecamy, jak następuje:

Jako obywatele Stanów Zjednoczonych wyrażamy naszemu krajowi z wyboru lub z urodzenia absolutną lojalność, solidarność i zawsze żywą gotowość współdziałania z naszymi współobywatelami w każdej sprawie — dla wielkości i dobra naszej Republiki.

Składamy hołd wiecznej i wdzięcznej pamięci cieniom i wspomnieniom oraz czynom Prezydenta Wilsona za jego przyjaźń i pomoc dla Ojczyzny naszych ojców — Polski, którą zadokumentował w swoich 14 punktach, wypowiadając się za Polską wolną, zjednoczoną, z dostępem do morza.

Ślemy pozdrowienia i wyrazy czci panu Prezydentowi Hooverowi i wyrażamy naszą wdzięczność Narodowi i Rządowi Stanów Zjedn. za przyjazne uczucia i pomoc okazywaną Polsce i ślubujemy współpracować w kierunku zacieśnienia dobrych stosunków i węzłów przyjaźni między obu krajami i rządami.

Ojczyźnie naszej Polsce ślemy synowskie pozdrowienia i hołd serc naszych i życzymy Jej i Jej Rządowi powodzenia we wszystkich wzniosłych aspiracjach i dążeniach do wielkomocarstwowego rozwoju i wyrażamy Jej gotowość współpracy i pomocy w tym kierunku, ile to będzie leżało w mocy i możności.

Uchwalamy współpracę naszą z Polską na polu kulturalno-oświatowem i ekonomicznem i zobowiązujemy nasze władze centralne do poczynienia natychmiast takich kroków, któreby rozpoczęcie obustronne i ciągłość tej pracy zapewniały dla najlepszych wspólnych korzyści duchowych, moralnych i materjalnych.

W szczególności polecamy przystąpienie Zw. Nar. Pol. do

(Dokończenie na str. 5-ej)

NASTĘPNY KONGRES ZAJMIE SIĘ USTAWODAWSTWEM SPOŁECZNEM.

W Programie Asekuracja Pracy i Pensje Na Starość.

San Francisco, Cal., 6 października. P. Frances Perkins, sekretarz pracy, oświadczyła wczoraj na konwencji Amerykańskiej Federacji Pracy, że rząd zamierza starać się o przeprowadzenie w następnym kongresie ustawodawstwa społecznego — ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia i pensyj na starość.

„Zanim następna konwencja tej organizacji się zbierze" — pani Perkins powiedziała — powinniśmy móc ogłosić postęp ustawodawczy w kierunku asekuracji pracy i ekonomicznego zabezpieczenia.

„Zatrudnienie i wypłaty w Stanach Zjedn. wzrosły od waszego ostatniego zebrania i należy mieć nadzieję, że odrodzeniowe projekty Prezydenta F. Roosevelta w dalszym ciągu będą pokazywały korzyści pomiędzy chwilą obecną a następną konwencją federacji."

Chwaląc ustawodawstwo socjalne, p. Perkins powiedziała:

„Uwypukla się teraz znaczący fakt, że w żadnym kraju, który eksperymentował z ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia, system ten nie załamał się, nawet w obecnym kryzysie światowym, i w żadnym kraju skarb publiczny nie potrzebował wydawać sum na akcję ratunkową podobnych do naszych wydatków na zapomogi."

Pani Perkins nadmieniła, że 44 stany mają teraz robotnicze prawa kompensacyjne, podczas gdy 46 stanów ma prawa pensyjne dla matek, i dodała:

„Plany społecznego ustawodawstwa nie opóźnią naprawy, ale zapewnią bardziej stały dochód, który powinien położyć dno pod każdą przyszłą depresję."

'PAPIEROWI ŚWIADKOWIE' PRZECIW INSULLOWI.

Rząd Nazywa Księgi "Kluczem Do Oszustw".

Góra niemych dowodów, budowana książka po książce, zaczęła wczoraj rość w sali sądowej sędziego Wilkersona, kiedy rząd rozpoczął czwarty dzień procesu Samuela Insulla et consortes, oskarżonych o użycie poczty do „okradzenia" inwestorów amerykańskich ze $100,000,000.

Szare i zielone księgi i rachunki maklerskie, wwożone na salę sądową ręcznemi wózkami, miały zawierać laboratoryjne rekordy sposobu, w jaki „klejnoty imperjum Insulla", jak prokuratorja nazwała akcje kompanji Corporation Securities, fabrykowano syntetycznie.

Księgi bezwątpienia zawierają wiele rozdzierających serce rachunków ze złotych dni ulicy La Salle i stanowią rekord wzniesienia się i upadku wielu zamków stawianych na lodzie. Czy dowiodą one czegokolwiek przeciw byłemu potentatowi użyteczności publicznych i szesnastu współpodsądnym, pokaże dalszy ciąg procesu.

„Papierowi świadkowie".

Książki, wielkie arkusze, memoranda i kwity, wszystkie z nich noszące niezatarte i złowrogie wspominki orgji spekulacyjnej, która załamała się w 1929, były identyfikowane przez dziesiątki świadków i umieszczone w rządowej bibljotece historycznych osobliwości depresji.

Prokuratorja nie wątpi, że ci „papierowi świadkowie" opowiedzą wymowną historję dzikiej spekulacji i szwindlerskich praktyk używanych do podtrzymania akcyj na załamującym się rynku papierowym. Dotyczą one specyficznie transakcyj giełdowych Samuela Insulla, jego syna i piętnastu innych podsądnych, którzy ongiś rządzili imperjum insullowskiem, a dzisiaj zasiadają na ławie oskarżonych w sądzie federalnym sędziego Wilkersona.

Prokuratorja, z Leslie E. Salterem, specjalnym asystentem prokuratora generalnego na czele, zadowolniła się wczoraj przedstawieniem rekordów reprezentujących regularny bieg interesów.

Na powierzchni, pokazują one olbrzymią liczbę transakcyj giełdowych i to wszystko. Wskazują one na pracowitość rządu w przygotowaniach do tej rozprawy, miesiące badań ksiąg i archiwów domów maklerskich, banków i kompanij użyteczności, w celu jasnego i porządnego ułożenia sprawy.

25 świadków w sądzie.

Sprawa posuwała się wczoraj szybciej, niż w czwartek po południu i 25 świadków przesunęło się przez salę sądową w ciągu dnia. Byli to manażerowie biur, książkowcy i klerkowie.— Egzaminacja krzyżowa miała na celu wykazanie, że ci ludzie osobiście nie wiedzieli, czy rachunki są poprawne.

Kiedy sąd odroczył się do poniedziałku — sędzia Wilkerson na teraz zaniecha sesyj sobotnich — obrona prosiła, aby jej było wolno eskortować rekordy z powrotem do biur Halsey' Stuart i S-ka, ponieważ są tam potrzebne w codziennych transakcjach firmy. Sprzeciwiła się temu prokuratorja mówiąc, że zainteresowani będą mieli dostęp do rekordów w budynku sądowym, oczywiście pod nadzorem.

Obrona zwalczała wprowadzenie niemal każdej księgi i każdego arkusza z rachunkami, ale jej sprzeciwy nie odnosiły żadnego skutku.

Pięciolecie kompanji.

Wczoraj przypadała piąta rocznica sformowania przez Insulla i jego partnerów kompanji Securities Corporation, wielkiej firmy inwestycyjnej, która, jak rząd zarzuca, wyładowała około $120,000,000 w bezwartościowych papierach na łatwowierną i zarażoną gorączką spekulacji publiczność amerykańską.

Hauptmann Zdrowy Na Umyśle—Mówią Psychjatrzy

Stan New Jersey Chce Go Sądzić Za Morderstwo.

New York, 6 paźdz. — Bruno R. Hauptmann, podejrzany o porwanie dziecka Lindberghów i postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem wymuszenia $50,000 okupu od ojca dziecka, pułk. Lindbergha, został wczoraj uznany zdrowym na umyśle przez czterech z pięciu psychjatrów, którzy go zbadali. Piąty lekarz, reprezentujący obronę, nie podpisał opublikowanego oświadczenia specjalistów.

„Po gruntownem zbadaniu Brunona R. Hauptmanna" — brzmiało oświadczenie czterech psychjatrów — „doszliśmy do konkluzji, że niema żadnego dowodu wskazującego na jakiekolwiek poprzednio istniejące zaburzenie umysłowe. Inteligencja pacjenta, jego sąd i pamięć, jego świadomość różnicy pomiędzy dobrem i złem, stosunku pomiędzy przyczyną i skutkiem i jego zrozumienie natury i jakości jego aktów, są, w naszej opinji, normalne."

Przeniesienie Hauptmanna do New Jersey z początkiem przyszłego tygodnia i postawienie go przed trybunałem sprawiedliwości jako oskarżonego o porwanie i morderstwo zdawało się być pewnem, kiedy Ława wielkoprzysięgłych powiatu Hunterdon, w New Jersey, otrzymała rozkaz zebrania się w poniedziałek. Oczekuje się, że Ława postawi Hauptmanna w stan oskarżenia z obydwu zarzutów w tym samym dniu.

Jeżeli oczekiwana akcja będzie podjęta, gub. Moore z New Jersey bezwłocznie wyśle papiery ekstradycyjne do gub. Lehmana i zapowiedziany proces Hauptmanna w Bronx za wymuszenie będzie odłożony bezterminowo.

W międzyczasie nagromadzone dowody, głównie w formie korespondencji pomiędzy Hauptmannem a jego przyjaciółmi i rodziną, zdają się kompletnie zbijać alibi więźnia dotyczące jego posiadania części pieniędzy z okupu.

Z MARJANOWA

Wiele się mówi i słyszy o zabawach, które miejsce mieć będą w naszej nowo-odrestaurowanej sali na Marjanowie. Głośno i z szczególnem zainteresowaniem mówi się o zabawie która przypada na 4go listopada b. r. Zabawę tę „Serpentine and Snowball Dance" urządza Klub Młodzieńców św. Józefa. Wszelkie przygotowania już są rozpoczęte. Wielka liczba młodzieży wybiera się na tę zabawę taneczną. Afera cała będzie wielkim „treatem" dla miłośników tańca. Serpentines i Snowball „free", a w dodatku upominek dla każdej panienki. Do tańca przygrywać będzie popularna radjowa orkiestra z Medinah Country Club. Kto chce się mile zabawić i wesoło spędzić niedzielę przyjść musi. Ja idę, ona idzie, a Ty nie przybędziesz?

*

Doroczna nowenna do św. Teresy już się ukończyła. Jedno jednak pominąć nie możemy, a mianowicie, że liczne rzesze wiernych z naszej jak i sąsiednich parafij garnęli się na to nabożeństwo. Dzień w dzień kościół nasz szczelnie przepełniony był wiernymi. — Księża miejscowi głosili kazania w których to rozpatrywali życie św. Teresy, zastosowywali je do czasów współczesnych i zachęcali do naśladowania. Jak widać św. Teresa zjednała sobie wielu czcicieli podczas tej nowenny. Toteż chętnie wielu wstąpiło w szeregi jej czcicieli i zapisało się do Tow. św. Teresy od Dz. Jezus.

*

Nie koniec na tem. W kościele naszym odprawiona będzie nowenna do św. Teresy co środę wieczorem. Co pierwszą środę miesiąca zaś będzie odprawiona Msza św. za członków Tow. św. Teresy. Kto jeszcze się nie zapisał uczynić to może w przyszłą niedzielę 7go października, na zebraniu, które odbędzie się zaraz po nieszporach.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłem tygodniu — Jutro Br. Mężczyzn Róż. św., Bractwo Niewiast Róż. św. i Bractwo Modlitwy za dusze w czyścu. W poniedziałek Dwór Niewiast św. Franciszka, Z. K. L. i Stow. Alumnów M. B. A. We wtorek Dwór Niewiast M. B. A. i Tow. św. Wawrzyńca, Męcz. W środę Dwór Adama Mickiewicza, Z. K. L. W czwartek Tow. św. Wojciecha, B. i M. i Tow. Najśw. M. P. A. W piątek Chór Parafjalny i Oddział św. Alojzego, M. P.

*

Jutro rano o godzinie 7:30 przystąpią do wspólnej Komunji św. Niewiasty Bractwa Różańca św. Do spowiedzi św. przyjdą dzisiaj po południu i wieczorem.

*

Od jutra za tydzień t. j. w niedzielę dnia 14go października, w sali parafjalnej, odbędzie się przedstawienie urządzone staraniem Dzieci Szkolnych. Bilety nabyć można u Sióstr Nauczycielek w budynku szkolnym.

*

W ubiegły piątek t. j. wczoraj o godzinie 9ej rano odbył się pogrzeb śp. Rajmunda Kobesko.

*

Jutro pp. Edward i Cecylja Małczyńscy obchodzić będą 5tą rocznicę ich małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 9tej rano.

*

Komitet Apostolstwa Modlitwy za dusze w czyścu jak i wszyscy członkowie składają swoje serdeczne podzięki wszystkim którzy wzięli udział w ostatniej kostkowo-karcianej zabawie. Afera ta wypadła ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich. Każdy się mile zabawił i coś zabrał ze sobą do domu. Dalszego takiego szczęścia życzymy każdemu i prosimy drugą razą o nas nie zapominać.

*

Zarząd Apostolstwa Modlitwy za Dusze w Czyścu szczególnie dziękuje wszystkim członkom, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili do sukcesu tej afery. Silne poparcie jakieśmy otrzymali jest godne uznania i pochwały. Za fanty ofiarowane składamy serdeczne podzięki i stokrotne Bóg Zapłać!

*

Jutro zaraz po nieszporach odbędzie się posiedzenie Apostolstwa za Dusze w Czyścu. Wszystkie członkinie proszone są stawić się i załatwić swe sprawy.

*

W poniedziałek wieczorem o godzinie 8ej w sali klubowej, Stow. Alumnów odbędzie regularne posiedzenie. Wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie ponieważ nader ważne sprawy są do załatwienia względem nadchodzącego przedstawienia połączonego z balem. Komitet przygotował miłe niespodzianki. Niech nikogo nie zabraknie.

Czas się zbliża. Niedługo a znowu widzieć będziemy na odnowionej scenie znanych amatorów ze Stow. Alumnów. Tą razą odegrają wesołą komedję p. t. „Dać czy nie dać". Niektórzy jeszcze wspominają ostatnią farsę „Żona nieboszczyka". I tą razą nie zabraknie śmiechu. Po przedstawieniu odbędzie się bal. Bilety są do dyspozycji. Niech każdy się postara o swój bilet zanim zabraknie. Bilety nabyć można albo u członków, w sali klubowej lub też w biurze parafjalnem. Każdy się wybiera na ten urozmaicony wieczorek urządzony staraniem Stow. Alumnów a data — 28go października.

W języku polskim „g" zamienia się na „ż", nigdy zaś na „rz". Zatem mówi się, pisze się: śnieg, — śnieżny, śnieżnica.

Z KANTOWA

Jutro po południu dla dzieci a wieczorem dla starszych w sali parafjalnej, wyświetlany będzie obraz filmowy (mówiący) nadzwyczaj bogatej treści p. t. „Życie św. Franciszka z Assyżu". Obraz ten pokazuje życie hulaszcze Franciszka ze swymi towarzyszami. Potem gdy w Assyżu wybuchła wojna Franciszek zostaje rannym i zabranym do niewoli. Po zawarciu pokoju, staje się jednym z krzyżowców w armji Papieskiej. Dalej obraz pokazuje jego sny a po snach Franciszek zaczyna życie pokutnicze, wyrzekając się spadku po ojcu i ciesząc się ubóstwem, bierze laskę i torbę i puszcza się na wędrówkę. Zobaczymy w dalszym ciągu obrazu kazania Franciszka gromiące niezgodę panującą między chrześcijanami; zobaczymy dalsze jego życie zakonne, a w końcu zobaczymy jak Franciszek cierpi, wychudły jak szkielet traci wzrok, a dla ran w nogach nie może chodzi. Zobaczymy jego ostatnie chwile życia pokutniczego, życia żebraczego, jak umiera leżąc na gołej ziemi z głową przysypaną popiołem i śpiewającego hymn nabożny. Nie pomińmy tej sposobności zobaczenia tego pięknego religijnego obrazu, który tak jasno uwydatnia w jakiem ubóstwie i poniżeniu żył św. Franciszek by swą duszę zbawić.

*

Panienki z klubu „Scatter Joy Circle" wybierające się jutro na obiad do Canton Tea Garden, niech się zbiorą w swym lokalu klubowym o godz. 5ej po południu. Wszystkie razem udadzą się w powyżej wymienione miejsce, a następnie do teatru, by uczcić trzecią rocznicę założenia klubu. Będzie to godziwy sposób spędzenia jutrzejszego wieczoru.

*

Roczne posiedzenie klubu „Scatter Joy Circle" odbędzie się w przyszły poniedziałek, d. 8go października, w sali zwykłych zebrań. Na porządku dziennym będzie wybór nowego zarządu i będzie również zdanie sprawozdania z przedstawienia ostatniego. Panienki powinny uiścić się za bilety na tem posiedzeniu. Pozatem inne sprawy przyjdą pod obrady.

*

Panienki z klubu „Scatter Joy Circle" zasługują na uznanie i pochwałę, bowiem pracują na korzyść parafji, który to czyn jest uznania godny. Oby ta praca z takim samym zapałem kontynuowaną byłaź a wtenczas panienki będą mogły być dumne ze swych mrówczych wysiłków.

*

Już w przyszłą środę wieczorem, w sali parafjalnej, odbędzie się wieczorek powitalny na cześć ks. prob. Teodora Kłopotowskiego, C. R., urządzony przez Kluby parafjalne im. ks. Józefa Poniatowskiego i Królowej Kingi. Kto jeszcze niema biletu może takowy nabyć jeszcze w niedzielę rano w ofisie ławek, pod małą wieżą od p. F. J. Kruppy, pomiędzy godzinami 10tą a 12tą rano.

Młodzież kantowska licznie będzie reprezentowana na Dniu Młodzieży, d. 27go października w sali Logan Square, pnr. 2451 N. Kedzie bld., pod egidą Stow. The Futurists. W Stowarzyszeniu tem, które ma w swoim gronie reprezentantów prawie ze wszystkich parafji, Kantowo jest reprezentowane przez panów Jana Smółkę, Franciszka J. Kruppę i Stanisława Madurę.

*

W sobotę, dnia 27go października, na kobiercu ślubnym stanie w kościele kantowskim, o godz. 11ej rano, p. Eugenjusz Rafa, kolektor kościelny od szeregu lat z wybranką serca jego panną Tusińską, członkinią chóru parafjalnego. Gody weselne odbędą się w sali Pokłackiego.

*

Tow. św. Dominika urządza w niedzielę, dnia 20go października w sali parafjalnej doroczną zabawę taneczną.

*

Jutro po południu w kaplicy Domu Starców św. Józefa odbędzie się piękna uroczystość odznaczenia pracowników dla zgromadzenia Sióstr Franciszkanek. Wśród tych, którzy otrzymają honorowe odznaczenie z Kantowa będą panie: Katarzyna Sobota, Marjanna Lońska, Katarzyna Gulik, Paulina Zalazińska i Katarzyna Starzyk, oraz panowie Wincenty Starzyk, Piotr Peyor i Franciszek J. Kruppa.

*

Tow. św. Bartłomieja, gr. 407 Zjednoczenia, będzie miało regularne posiedzenie w przyszłą środę wieczorem w sali zwykłej.

KAMIŃSKI, ZBIEGŁY SKAZANIEC, POJAWIŁ SIĘ W NEW LONDON.

Szukał ukrycia u swej koleżanki z lat szkolnych.

New London, Conn., 6 października. — Zmobilizowano tu całą policję na wiadomość, że zbiegły z więzienia przed egzekucją zabójca dozorcy, Aleksander Kamiński, odwiedził swą koleżankę z lat szkolnych, panią Taylor, a nie przyjęty przez nią puścił się w dalszą drogę ku torom kolei Central Vermont. Pani Taylor sama doniosła władzom o pojawieniu się ściganego skazańca-zbiega w jej domu i wskazała kierunek, w którym się oddalił. Mimo tych informacyj, policja nie zdołała Kamińskiego osaczyć i pościg trwa dalej.

Przemysł filmowy ucieknie przed Sinclairem.

Miami, Fla. — Joseph M. Schenk, prezes United Artist Film Co., powiada, że jeżeli Floryda „nie będzie spała", stan będzie mógł dla siebie pozyskać przemysł filmowy z rocznym obrotem $150,000,000. Schenk przepowiada ucieczkę wytwórni filmowych z Kalifornji, jeżeli Upton Sinclair, nominat demokratyczny, zostanie obrany gubernatorem i wprowadzi w życie swój program podatkowy.

Klakier jest to najęty klaskacz w teatrze.

Z WIZYTĄ U PREZYDENTA.



Członkowie Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych złożyli oficjalną wizytę w Białym Domu. Od lewej ku prawej: Prok. gen. Cummings, sędziowie Cardoza, Stone, Sutherland, prezydent Najw. Sądu Hughes, sędziowie Butler, Roberts i generalny solicytor Biggs. Juryści złożyli uszanowanie Panu Prezydentowi Rooseveltowi po otwarciu jesiennej kadencji sądu. (Klisza Int. News).

THE OLD HOME TOWN — Registered U S Patent Office — By STANLEY



Z KAZIMIERZOWA

Dużo się mówi na zebraniach publicznych i dużo się pisze w gazetach, że nie wszyscy Polacy i Polki spełniają swój obowiązek obywatelski. Fakt to niezaprzeczony. Bo jeśli się weźmie pod uwagę regestracje odbywające się w precynktach, to dość spory procent młodzieńców i panien, którzy doszli do pełnoletności nie regestruje się, jak gdyby nie mieli do tego przywileju. Drugi spory procent napotyka się Polaków i Polek, którzy nie idą zapisać się do ksiąg regestracyjnych jeśli zmienili miejsce swego zamieszkania, to znaczy, iż się wyprowadzili do innego precynktu lub wardy. A gdy przyjdzie do wykazania naszej siły wyborczej, to w księgach wyborczych nas nie ma zapisanych. Niechże ci, którzy mają przywilej głosowania spełnią obowiązek obywatelski a będziemy zapisani w księgach liczebniej i to właśnie przekona wszystkich liderów stojących na czele organizacyj obywatelskich, że Polacy i Polki biorą się do dzieła.

*

Zebrali się nadzwyczaj licznie delegaci i delegatki z dziesięciu towarzystw, skupiających się przy parafji św. Kazimierza i należących do Osady 42ej Zjednoczenia P. R. K., w sali szkolnej minionego czwartku wieczorem, ażeby wysłuchać sprawozdań tych, którzy w charakterze posłów wysłani zostali na Sejm 41 Zjednoczenia do Springfield, Mass. radzić nad dobrem tejże organizacji. Sprawozdanie zdali aptekarz Jan H. Paprocki, p. Michał Zacharjasz, p. Jan Buziuk i p. F. Kulawiak. Sprawozdań z zainteresowaniem wysłuchano.

*

Elegancko przedstawiają się nowo odrestaurowane według najnowszego stylu biura braci Łuczaków, trzech profesjonalistów, pnr. 3028 West Cermak Road. Biura te wyekwipowane są w przyrządy modernistyczne. W jednym z tych biur ordynuje dr. Jan H. Łuczak, w drugiem dr. Leon Łuczak dentysta a w trzeciem urzęduje mecenas Edw. Łuczak. Trzech braci pracuje u góry, a inni bracia tejże rodziny pracują na dole w interesie piwnym.— Wszyscy w jednym domu pod strzechą matki, długoletniej kazimierzowianki.

*

Tow. Najśw. Imienia Jezus odbędzie swe posiedzenie w przyszły poniedziałek, dnia 8go października, w sali pod nową szkołą. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie o godzinie 7:30 wieczorem. Wykonany zostanie specjalny program z okazji dwunastej rocznicy założenia towarzystwa.

*

Jutro w kościele św. Kazimierza, o godzinie 2:30 po południu, odbędzie się uroczyste poświęcenie chorągwi Dziewic Różańcowych. Chrzestni i chrzestne wraz towarzystwami zbiorą się w sali pod nową szkołą, skąd nastąpi wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie odbędzie się bankiet a po bankiecie zabawa.

*

Księża miejscowi w dalszym ciągu odwiedzają domy parafjan zbierając ofiary na kościół.— W przyszłym tygodniu księża zawitają do domów po stronie zachodniej kościoła od Kedzie ave. i dalej. Tym, którzy ofiary złożyli należy się podzięka, a ci, którzy jeszcze tej powinności nie spełnili niezawodnie pójdą za przykładem tych, którym dobro kościoła leży głęboko na sercu.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza, o godzinie 10ej rano odbył się ślub p. Juljusza Wornach z panną Marją Czajka. O godzinie 11ej ślubowali p. Piotr Wiśniewski z panną Heleną Homentowską, a o godzinie 5:30 wieczorem ślubować będą p. Karol Henzler z panną Wandą Tomaszewską.

*

Jutro w czasie oznaczonym odbędzie się posiedzenie kwartalne Tow. św. Wojciecha B. i M. Na to posiedzenie przyjdzie jeden z członków, który co dopiero powrócił z Polski, który podzieli się z członkami swemi spostrzeżeniami z Polski.

*

Komitet niedzielnej imprezy Dziewic Różańcowych tworzą następujące: Weronika Erazmus, prezeska; Felicja Formanek, Aniela Madaj, Marja Dec, Rozalja Puchała, Marja Lepkowska, Agnieszka Bartkowska i Kazimiera Opila.

*

Dziewice Różańcowe zapraszają starszych i młodzież na swą zabawę jutrzejszą, w sali pod nową szkołą wieczorem. — Dla miłośników tańca przygrywać będzie orkiestra p. J. Miąso. Bilety nabyć można przy wejściu do sali.

*

Posiedzenie miesięczne Tow. św. Kazimierza, Królewicza i Tow. Dziewic Różańcowych odbędzie się jutro, a Tow. św. Franciszki w przyszły poniedziałek wieczorem.

*

Klub Demokratyczny Młodzieży 22ej wardy odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 8go b. m. w sali Łuczaka, 3028 W. Cermak Rd. o godzinie 8ej wieczorem.

*

Kółko Dramatyczne Orzeł Biały, odegra dramat pióra Dobrzańskiego „Błogosławieństwo Matki", w 3 aktach i 5 odsłonach, w niedzielę wieczór, 28go października, w sali Sokół-Chicago, przy 24ej i Kedzie ave. Amatorzy Kółka znani ze swych poprzednich występów scenicznych już od paru tygodni przygotowują się i na próbach wykazują, że przedstawienie to będzie jedno z najpiękniejszych i to po pierwszy raz wystawione w Chicago. Bilety już można nabywać od członków i od kupców i przemysłowców na Kazimierzowie i Romanowie.

*

W gronie wycieczkowiczów, jacy z wycieczką związkową bawili w Polsce, znajdowały się dwie panienki, członkinie Tow. Przodownica, gr. 871 Z. N. P., Wiktorja i Helena Wiktor. Z okazji ich powrotu grono przyjaciół urządziło dla nich wieczorek powitalny, jaki odbył się w niedzielę, dnia 23go września, w sali „Oaza". Młode związkowczynie posiadają liczne grono przyjaciół, czego dowodem była szczelnie wypełniona sala.— Po spożyciu smacznej kolacji, p. Wiktor, ojciec młodych panienek powitał gości i podziękował im za wzięcie udziału w wieczorku, poczem poprosił na toastmistrza p. Władysława S. Wójcika, prezesa Kółka Dramatycznego św. Kazimierza.— Przewodniczący powitał serdecznie solenizantki. Na dalszy program złożyło się przemówienie p. Marji A. Kuflewskiej, prezeski gr. 871 Z. N. P., która w pięknych słowach oddała uznanie pannom Wiktor za ich owocną współpracę tak na polu organizacyjnem jak i narodowem, wyrażając życzenie, by wszyscy rodzice starali się wysłać swe dzieci do Polski, gdyż wycieczka taka wywiera bardzo korzystne wpływy na młodzież polsko - amerykańską. Interesujące przemówienie wygłosiła sekretarka finansowa gr. 871 Z. N. P., p. Marja Jabłońska. Najwięcej jednak uwagi poświęcono przemówieniu panien Wiktor. Treściwie opisały one ważniejsze etapy swej podróży, podczas której zwierziły miasta: Poznań, Wilno, Kraków, Warszawę, Zakopane, Łowicz, Lwów, Krynicę, Wieliczkę, Gdynię, Katowice. Ze szczególnem zaś zainteresowaniem zwiedzały konserwatorja muzyczne i szpitale, a to z tego powodu, gdyż p. Wiktorja jest zawodową pielęgniarką w szpitalu Nazaretanek, zaś panna Helena Wiktor ukończyła konserwatorjum muzyczne. Podobał im się bardzo system nauki w Polsce. Po przemówieniach tych przewodniczący złożył wszystkim podziękowanie i zaapelował o składki na powodzian. Złożono na ten cel $7.00. Poczem rozpoczęła się zabawa. — W wieczorku brali udział: pp. Wiktor, pp. Harlach, pp. Rymut, pp. Klomkie, pp. Kornaccy, pp. Frankowscy, pp. Gawkowscy, p. Zhorowski, pani Ogarek, pp. Dubiel, p. Wójcik, pp. Widlak, pp. Budzik, p. S. Guzewski, panna Prosecka, p. J. Siwerad, pp. Słomka, p. Bosta, panna M. Buric, p. M. Jabłońska, pp. Sima, pp. Góreccy. p. Górecki, panny Marja i Anna Smuda, p. Wojteczko, p. M. A. Kuflewska, panna Byba, p. A. Skorpińska, p. Jasińska, panna F. Kołodziej, rodzina Kulis, pp. Kozub, pp. Koziccy, pp. Klopent, p. B. Zychowicz, p. W. Smetona, pp. Folga, p. Topka, pp. Majcher, pp. Gawin, pp. Lazańscy, pp. Koczyńscy, pp. Pierzyńscy, pani Pazdan, pp. Rutkowscy, panna Pazdan, Dr. C. Bona, panna A. Bona, pp. J. Słomka, pp. Crawley, panna Gardzielewska, pp. Shutz, pp. Niedziejko, pp. Kowalczyk i panna L. Jaworska.

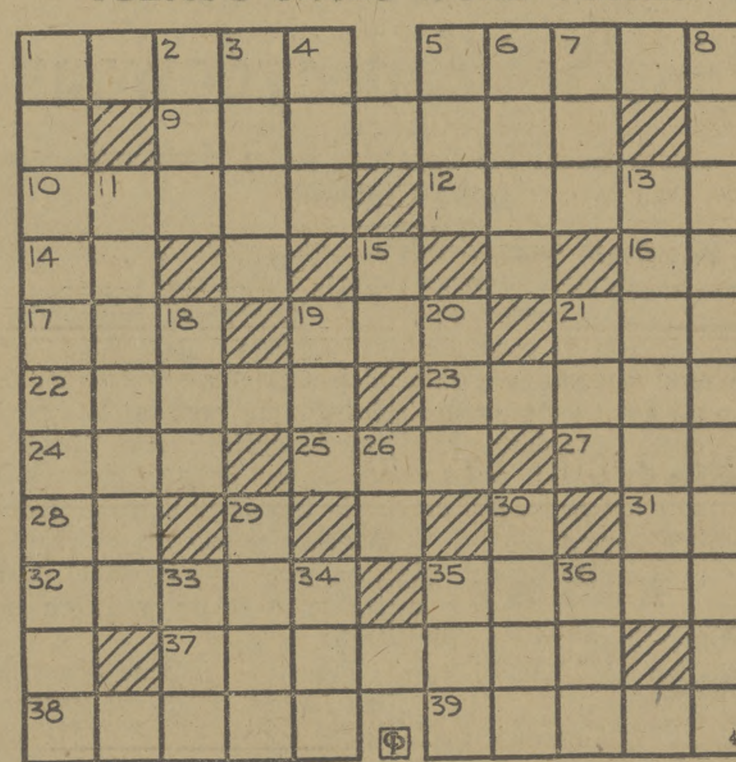
*

Posiedzenie Klubu Pań Demokratek odbędzie się we wtorek, dnia 9go b. m. w sali Łuczaka, 3028 W. Cermak Road, o godzinie 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu nastąpi „bingo" i gra w karty. Panie które nie należą do tego klubu powinne się zapisać dla ogólnego dobra naszej narodowości.

Mordercza napaść na kobietę.

Belleville, Ont. — Nieznany sprawca zaatakował i śmiertelnie poranił siekierą p. N. Bermilyea, lat 76, teściową d-ra J. Faulknera, ministra zdrowia w Ontario.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—A decree
5—One who acts
9—A supernatural event
10—Vacant
12—To annoy
14—Care of (abbr.)
16—One
17—Definite article
19—Of each an equal quantity (med.)
21—A letter of the Greek alphabet
22—To revive
23—A type of Greek architecture
24—A nocturnal bird
25—Conceit
27—An emmet
28—Check (abbr.)
31—Printer's measure
32—To hold without right
35—The home base (baseball)
37—An early people of Britain (Wales)
38—A sorrowful meditative poem
39—Leaven

DOWN

1—To put to death by electricity
2—A little malignant spirit
3—To quote
4—To endeavor
5—A section of a drama
6—Lower corner of a square sail
7—An afternoon meal
8—Enacted again
11—A tribe of the Iroquois Indians
13—Imitation satin
15—Into
18—An addition to the side of a house
19—An expression of assent
20—Unnecessary activity
21—A notable period
26—To depart
29—A narrow minded person
30—To the lee side
33—Act of employing anything
34—To work with steadiness
35—To scrutinize slyly
36—A man's name

Answer to previous puzzle

C	A	P	E	#	#	A	B	I	D	E
O	R	A	L	#	S	#	O	N	U	S
L	E	V	I	A	T	H	A	N	#	A
U	#	E	D	D	I	E	S	#	A	U
M	D	#	E	R	R	A	T	I	C	#
N	I	P	#	E	#	V	#	O	R	C
#	G	R	A	N	T	E	D	#	E	H
O	S	#	D	A	R	N	E	D	#	O
U	#	T	A	L	I	S	M	A	N	S
C	R	A	G	#	M	#	O	G	E	E
H	A	R	E	M	#	#	T	O	W	N

Z CAŁEJ POLSKI.

WARSZAWA. — Według ankiety przeprowadzonej przez zawodowe organizacje urzędników państwowych, zadłużenie urzędników sięga sumy około 600 miljonów zł., t. j. przeszło półrocznej ich zbiorowej pensji.

OSTROŁĘKA. — Robotnicy zatrudnieni przy kopaniu fundamentów pod dom, wydobyli 34 szkielety ludzkie. Jak się okazało, są to szkielety żołnierzy rosyjskich, poległych w krwawej walce w Ostrołęce w 1831 r. Znaleziono przy nich znaczną ilość monet miedzianych z tego okresu.

TCZEW. — W elektrowni w Stockim Młynie pod Peplinem, 18-letni robotnik, Edmund Pióro z Kulic, był zajęty zakładaniem i badaniem przewodów elektrycznych. W pewnej chwili wskutek nagłego zawrotu głowy Pióro stracił równowagę i runął w dół z 4 mtr. wysokości. Po upływie kilkunastu godzin zmarł.

GNIEZNO. — Wzdłuż toru kolejowego w pobliżu Fałkowa, pow. gnieźnieńskim, jechał na rowerze kolejarz, Rumanicki.— Lekkomyślność swoją przypłacił on drogo, gdyż porwany przez przejeżdżający pociąg, został ciężko poraniony. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

MARGONIN. — Podczas jazdy kajakiem utonął Franciszek Preus, z zawodu stolarz, który wpadł do wody i poniósł śmierć wskutek ataku serca.

KATOWICE. — „Polonja" została już 4 razy skonfiskowana za obrazę Hitlera. Sąd, który te konfiskaty zarządził, powołuje się art. 111, par. 2, polskiego kodeksu karnego, który grozi karą więzienia lub aresztu do lat trzech temu, co dopuszcza się zniewagi głowy obcego państwa.

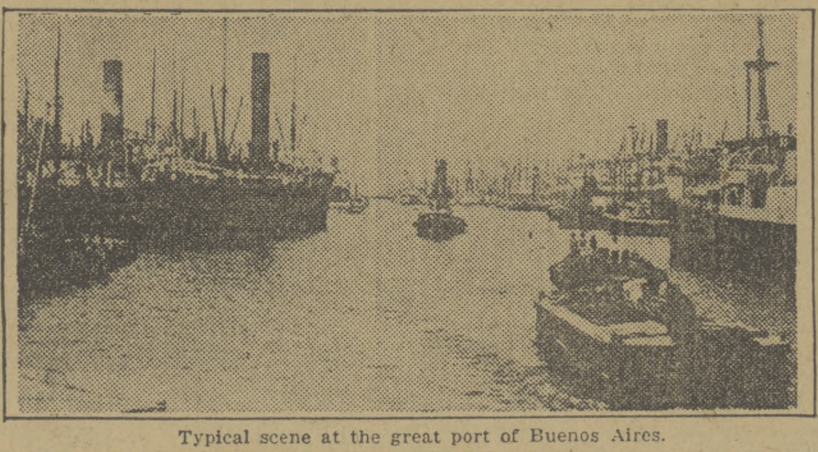
LUBLIN. — We wsi Majdan pomiędzy szwagrami Maciejem Gustawem i Michałem Maciejewskim na tle nieporozumień rodzinnych wybuchła bójka, w czasie której Maciejewski ugodził widłami w głowę Gustawa, który poniósł śmierć na miejscu. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

LUBLIN. — Dwaj mali chłopcy: Kazimierz Orzóg, lat 6 i Kazimierz Umiątek, lat 5, bawili się na rurach w starej kopalni piasku. W pewnej chwili zawaliła się ściana i zasypała obydwu chłopców. Po godzinie wydobyto już tylko zwłoki.

Prymitywną zdolność wydawania głosu i porozumiewania się przy jego pomocy posiada wiele zwierząt, przedewszystkiem stadowych. Zdolność ta jest wrodzona.

— BUENOS AIRES —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.



Typical scene at the great port of Buenos Aires.





Plaza de Congresso, in the central part of Buenos Aires, showing the capital building in the distance.

Największem miastem zamieszkałem przez narody romańskie po Paryżu jest miasto Buenos Aires w Argentynie. Sama nazwa znaczy „Cudne Powietrze". Mieszkańców jest w przybliżeniu 2,250,000. Obszar wynosi 72.8 mil kwadratowych.

Buenos Aires jest stolicą republiki Argentyńskiej w Ameryce Południowej. Obszar miasta stanowi również „Dystrykt Federalny" Argentyny, gdyż ustrój państwowy wzoruje się na naszym, amerykańskim.

Miasto Buenos Aires leży po prawym brzegu Rio de la Plata, około 175 mil od ujścia tej rzeki do morza. Rzeka ma tu mniejwięcej trzydzieści mil szerokości; prąd jej szybki a głębokość naturalna niedostateczna na żeglugę dla wielkich morskich statków; to też zbudowano portowe baseny, umożliwiające dopływ pod same miasto nawet wielkim statkom. Teren miejski wznosi się tylko od 15 do 25 stóp ponad poziom morza.

Klimat jest umiarkowany. Przeciętna roczna temperatura wynosi 62.6° F.: w styczniu 79° F., w lipcu 55° F. Gwałtowne burze połączone z ulewnym deszczem zdarzają się dość często. Wodę czerpie się z górnej części rzeki.

Ludność składa się z potomków przybyszów europejskich: Hiszpanów, Włochów, Francuzów, Niemców oraz z Indjan, Metysów, Kreolów, Murzynów i Mulatów. Polaków jest w Argentynie około 10,000. Urzędowym językiem jest język hiszpański; jednakże Dzienniki i Czasopisma wydawane są w kilku językach.

Stałą osadę udało się tu dopiero po trzeciej próbie uskutecznić w roku 1580, pomimo licznych wysiłków Francuzów, Duńczyków i Anglików, by ją odebrać Hiszpanji. W roku 1776 Buenos Aires zostało rezydencją wicekróla hiszpańskiego, lecz już w roku 1810 usunięto wicekróla. W roku 1880 miasto Buenos Aires stało się stolicą Argentyny, gdy ona wyzwoliła się od sąsiadów.

Ludność jest przeważnie katolicka. Jest jedno Arcybiskupstwo i dziesięć biskupstw w Argentynie. Państwo daje zapomogę Kościołowi, ale toleruje i inne wyznania. Jak inne rzeczpospolite Południowej Ameryki, tak i Argentyna przechodziła ciężkie czasy wobec częstych zatargów pomiędzy poszczególnemi stronnictwami, walczącemi z sobą o władzę. Podczas tych krwawych zamieszek Kościół przechodził zmienne koleje, odpowiednio do tego, jakie stronictwo dochodziło do władzy. Liberali prześladowali Kościół ,zamykali klasztory, wyganiali zakonników a domy ich burzono; za rządów zachowawczych stronnictw przywracano prawa Kościołowi poprzednio odebrane. Dopiero w ostatnich czasach zamęt ustąpił miejsca prawidłowym stosunkom.

Miasto Buenos Aires nietylko jest największym portem w Ameryce po Nowym Yorku, lecz współzawodniczy ono z postępowemi nowoczesnemi przemysłowemi, handlowemi i finansowemi miastami świata.

Główne produkty: mąka, cukier, wino, piwo, spirytus, tytoń, konserwy mięsne, mięso mrożone, tłuszcze; artykuły żelazne, skórzane i meble.

Miasto ma dobrze rozłożone ulice, skwery i parki. Miasto zdobią liczne wspaniałe budynki państwowe, kościoły, teatry, z których głównym jest Teatro de la Opera, uniwersytet, akwarjum, ogród zoologiczny i pole lotnicze.

Rządy są republikańskie, wzorowane na rządach Stanów Zjednoczonych. Prezydent i jego zastępca wybierani są na termin sześcioletni; prawa uchwala kongres dwuizbowy; prowincje mają wybieralne samorządy. Powszechna służba wojskowa obowiązuje. Wojsko jest nowocześnie uzbrojone. Argentyna posiada znaczną flotę wojenną i handlową, składającą się z około 350 różnych okrętów.

Podczas wojny światowej ówczesny prezydent sprzyjał Niemcom.

Prezydent musi być katolikiem i rodem z Argentyny.

Kongres Eucharystyczny.

Dnia 10 października b. r. rozpocznie się Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w stolicy Argentyny — Buenos Aires. Miasto to położone na krańcach świata staje się nagle głośnym na cały świat ośrodkiem życia katolickiego.

Wybór Buenos Aires na siedzibę tegorocznego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego jest ze wszech miar szczęśliwy. Przedewszystkiem bardzo mało jest miast na świecie, któreby miały charakter ściśle międzynarodowy, jaki posiada stolica Argentyny.

Kościół katolicki w Argentynie cieszy się zupełną swobodą i rozwija się wspaniale. Prace organizacyjne Kongresu odbywają się w atmosferze przyjaznej, a nawet obecny rząd argentyjski, rozumiejąc doniosłość Międzynarodowego Kongresu, udzielił wielu ułatwień dla pielgrzymów. Pora, na którą przypada data Zjazdu, doda wiele uroku i czaru egzotycznego pięknej stolicy Argentyny. To też Kongres zapowiada się niezwykle licznie.

Przy głównej Radzie Kongresu zawiązało się przeszło 30 sekcyj różnych narodowości, które będą odbywać zebrania swe specjalnie, w swoim języku; również istnieje sekcja polska, prowadzona przez proboszcza polskiej parafji w Buenos Aires, ks. Władysława Zakrzeskiego.

Kongresowi Eucharystycznemu będzie przewodniczył J. Em. Legat Papieski, Ks. Kardynał Pacelli, Sekretarz Stanu. Około sześciu książąt Kościoła Katolickiego zapowiedziało swój udział, wśród nich J. Em. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, a też samo J. Em. Ks. Kardynał Sebastao Leme.

Pielgrzymki polska i brazylijska będą więc mieć dostojnych przewodników.

Setki biskupów, tysiące kapłanów, miljony pielgrzymów wybierają się na Kongres.

Wezmą również w Kongresie Eucharystycznym udział naczelnicy i ministrowie kilku republik Ameryki Południowej, pozatem, jak donosi argentyńskie "El Pueblo", przybędą na Kongres katoliccy ministrowie Kanady, dwaj członkowie gabinetu Roosevelta, oraz setki deputowanych państw łacińskiej Ameryki.

Z Polski przybędzie liczna pielgrzymka, jak już powiedzieliśmy, z J. Em. Ks. Kardynałem na czele, a ponadto J. E. Arcybiskupi i Biskupi Sapieha, Okoniewski, Kubina, spora liczba księży i osób świeckich.

Najliczniejszą pielgrzymką z poza Argentyny będzie bezwątpienia, pielgrzymka brazylijska. Na jej czele stanął J. Em. Ks. Kardynał Leme; również najliczniej będzie reprezentowany episkopat brazylijski, weźmie bowiem udział w Kongresie kilkunastu biskupów z Brazylji.

Jednem słowem XXXII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires zgromadzi miljonowe rzesze pątników różnych ras, języków i obyczajów, ze wszystkich części stron i zakątków świata. Będzie to niewidziana dotąd, niezmiernie imponująca manifestacja uczuć i wiary członków katolickiego Kościoła św. Nawet wielu z nas niezdolnych jest zdać sobie sprawy z ogromu przyszłej uroczystości kongresowej.

Ci, w Brazylji, są w tem szczęśliwem położeniu od tylu innych narodów, że stosunkowo niewielka odległość dzieli ich od miasta wybranego na Kongres Eucharystyczny.

Pojadą pielgrzymi z Polski, Francji, Niemiec, pojadą z dalekich Chin, Japonji, Indyj, Australji i wielu innych krajów. Wielu w Polonji brazylijskiej może się zdobyć na opłacenie stosunkowo niewielkich wydatków.

Dla nas, Polaków-katolików nadchodzi wielka sposobność zajęcia wobec świata jednego z najzaszczytniejszych miejsc na Kongresie pod godnem przewodnictwem J. Em. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, oraz innych Księży Biskupów polskich, którzy przybędą na Kongres Eucharystyczny.

Ks. Jan Pałka.

Połączeni Węzłem Małżeńskiem.

Onegdaj w kościele św. Jana Bożego, pobłogosławiony został związek małżeński p. K. J. Dziekana, syna pp. Józefa i Marji Dziekan, 5647 S. Marshfield ave., z panną E. Lewandowską, córką pp. Aleksandra i Marji Lewandowskich, 1619 Garfield blv. Rodzice nowożeńców znani są z działalności organizacyjnych.

Mszę św. na intencję nowożeńców odprawił ks. E. Schuster. Na chórze śpiewała p. A. Santor, przyjaciółka panny młodej. Nowożeńców wprowadzono do kościoła wśród szpaleru, który tworzyła klasa ćwicząca w mundurkach Gn. 100, S. P. W domu rodziców panny młodej został podany obiad, zaś huczne gody odbyły się w hotelu Windermere East, przy 1642 E. 56-ta ul.

Drużbą był p. H. Feltych. W roli druhen wystąpiły: A. Santor, G. Skunicka, J. Doncer, H. Potasińska, B. Wyzral i M. Maniak. Damą honorową była P. Lewandowska i W. Feltych.— Młodą parę połączył ks. Edw. Schuster. Telegramy z życzeniami nadesłali: dr. Starzyński, p. Korpanty, liczne gniazda sokole oraz przyjaciele

W godach weselnych wzięli udział: pp. S. D. Hejna, pp. W. Kościańscy, pp. L. W. Walkowicz, S. Feltych, F. Wyzral, E. F. Wyzral, I. Głuczyńska, pp. J. Dmoch, T. M. Wyzral, pp. J. Wrzesińscy, L. Frankiewicz, B. Zarembska, A. Santor, P. Pichter, H. Potasińska, S. Stasiak, A. Wagner, pp. S. Frankiewicz, pp. F. Kurcak, Z. Sowińska, H. Wozińska, M. Zelgiewicz, dr. M. Deplewski, S. H. Hejna, E. Miciek, G. Skurnicka, M. J. Badźmierowska, K. Kwiatkowski, H. Kwiatkowska, H. A. Feltych, M. Feltych, A. Miciek, Z. Miciek, C. M. Feltych, M. Maniak, i wielu innych.

Nie chce $100,000 za 10-akrową farmę.

Ada, Okla. — Andrew J. Harding, 80-letni pionier, odrzucił ofertę pewnej firmy naftowej, która ofiarowała się zapłacić mu $100,000 za dzierżawę jego 10-akrowej farmy. Harding powiada, że za żadne pieniądze nie opuści swego domu, w którym mieszkał prawie przez całe życie. Grunt ten jest cenny, bo leży w centrum nowych terenów naftowych.

CZEM SIĘ INTERESUJE W POLSCE "INTERNAIONAL SCHOOL OF ARTS".

Warszawa. — Każdego lata rozbija swe namioty w innym kraju, amerykańska „International School of Art", pod kierownictwem Miss Emily Pratt, gdyż — jak twierdzi na podstawie już osiągniętych rezultatów ze swymi uczniami — wówczas tylko amerykańska sztuka dozna nowych impulsów artystycznych i odświeżenia, jeśli Ameryka nie będzie ślepo naśladowała sztuki europejskiej, lecz wytworzy własną sztukę amerykańską, przetrawiwszy to, co widziano w Europie.

Miss Pratt bawi obecnie ze swą elitą artystyczną w Boldog, na Węgrzech i w wywiadzie dziennikarskim streściła swe wrażenia artystyczne, wyniesione z poszczególnych krajów. Przedewszystkiem podkreśliła, że źródło sztuki bije ze sztuki ludowej. Przekonała się o tem będąc każdego roku w innym kraju. I tak na Węgrzech studjuje folklor i niezwykłą dekorację sceniczną; w Czechosłowacji podziwiała malarstwo na szkle, wyroby szklane, do Rumunji przybyła na zaproszenie królowej Marji i zapoznała się z niezrównanymi haftami ludowymi; w Polsce nauczyła się bardzo wiele. Uderzył ją niezwykle wysoki poziom nowoczesnej grafiki, artystycznych plakatów, opartych na motywach ludowych i barwna sztuka ludowa wogóle. W Austrji zapoznała się z pięknemi motywami muzyki ludowej i kameralnej.

Ze studjów po Europie wyniosła niezmiernie doniosłe zdobycze artystyczne, których Ameryka posiadać nie może, nie mając wielosetletniej tradycji sztuki ludowej.

Prezydent odwiedzi dolinę Tennessee.

Washington. — Prezydent Roosevelt odbędzie w listopadzie drugą turę inspekcyjną w dolinie Tennessee, terytorjum, na którem rząd federalny rozwija ogromne projekty elektryfikacyjne.

NOWI SZEFOWIE N. R. A.



Pierwsze zebranie wydziału N. R. A. od czasu ustąpienia gen. Johnsona jako administratora. Od lewej ku prawej: Dalton Hamilton, przewodniczący komitetu doradczego, Leon Henderson, dyrektor oddziału badań ekonomicznych, Blackwell Smith, asystent doradcy, S. Clay William, przewodniczący wydziału A. Whiteside, L. C. Marshall i S. Hillman, członkowie wydziału. Na zebraniu nie było Donalda Richberga, który faktycznie jest nowym dyktatorem zreorganizowanej N. R. A. (Klisza Int. News).

Do Obywateli Niezaregistrowanych

w

Chicago
Chicago Heights
Berwyn
Cicero
Summit
Evergreen Park
Elmwood Park
Stickney
Morton Grove

Jeżeli nie jesteście jeszcze zaregistrowani w precynkcie w którym zamieszkujecie, musicie się registrować w dniu 9go października, między godzinami 8-mą rano a 9-tą wieczorem, ażeby mieć prawo głosu w wyborach dnia 6-go listopada, 1934.

Do tych, którzy muszą się registrować ażeby móc głosować w wyborach dnia 6-go listopada, należą następujący:

1. Ci którzy się przeprowadzili do innego precynktu.
2. Ci którzy doszli do pełnoletności od czasu ostatniej sposobności registrowania się, albo którzy dojdą do pełnoletności przed lub w dniu 6-go listopada.
3. Ci którzy zostali obywatelami Stanów Zjednoczonych od ostatniej sposobności registrowania się, albo którzy zostaną obywatelami do dnia 6-go października włącznie.
4. Ci którzy nie są zaregistrowani w precynkcie, w którym zamieszkiwać będą 9-go października.

Registrowani obywatele, którzy przeprowadzili się pod inny adres w tym samym precynkcie, muszą się stawić do lokalu wyborczego przed sędziów wyborczych w dniu 9-go października, między godziną 8-mą rano a 9-tą wieczorem, albo zgłosić się do sędziów wyborczych w wieczór rewizyj, 13-go października, między godzinami 6-tą a 10-tą wieczorem, by w księgach registracyjnych uczynić poprawkę, któraby wykazywała przeprowadzkę.

Jeśli otrzymacie zawiadomienie o przedstawienie powodu dlaczego nie należy wykreślać Waszego nazwiska, musicie w odpowiedzi na takie zawiadomienie zgłosić się osobiście do sędziów wyborczych w lokalu wyborczym Waszego precynktu w sobotę wieczorem, 13-go października, między godzinami 6-tą i 10-tą wieczorem i dowody te przedstawić—W PRZECIWNYM RAZIE NAZWISKO WASZE ZOSTANIE WYKREŚLONE Z KSIĄG REGISTRACYJNYCH.

Natychmiast po 13-tym października, Wydział Komisarzy Elekcyjnych umieści w miejscu widocznem w każdym precynktowym lokalu wyborczym, drukowaną listę osób uprawnionych do głosowania. Nalega się, by każdy obywatel przeglądnął tę listę, żeby dostrzec możliwe sfałszowane registracje. Każdy, ktoby się dowiedział o sfałszowanej registracji, ma wnieść aplikację do Wydziału Komisarzy Elekcyjnych w poniedziałek albo we wtorek, 22-go lub 23-go października, o wykreślenie takiego nazwiska z ksiąg registracyjnych.

Sędzia powiatowy Jarecki i Wydział Komisarzy Elekcyjnych współdziałać będą w zupełności z każdym obywatelem w celu ustanowienia w każdym precynkcie listy registracyjnej wolnej od fałszerstwa.

FRED V. MAGUIRE
MABEL G. REINECKE
HARRY A. LIPSKY

(WYDZIAŁ KOMISARZY ELEKCYJNYCH W MIEŚCIE CHICAGO I EX-OFFICIO W MIASTECZKACH CHICAGO HEIGHTS, BERWYN I CICERO ORAZ W WIOSKACH SUMMIT, EVERGREEN PARK, STICKNEY, MORTON GROVE I ELMWOOD PARK, W POWIECIE COOK, ILLINOIS.

ZAAPROBOWAŁ
EDMUND K. JARECKI
SĘDZIA POWIATOWY.

JOHN S. RUSCH,
Główny Klerk.

EDWARD F. DUNNE,
Doradca Prawny.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Ważne Dla Depozytorów.

Jan Jesse H. Jones, przewodniczący Rekonstrukcyjnej Korporacji Finansowej (RFC), oznajmił przedwczoraj, że RFC. odnosi się przychylnie do projektów odebrania przejemcom (receivers) zamkniętych banków i oddania ich w ręce komitetów likwidacyjnych, czy też korporacyj, do tego celu stworzonych przez depozytorów. Pan J. H. Jones dodał jednocześnie, że sprawę omawiał już z panem kontrolerem O'Connorem.

Według rozważanego planu, RFC udzielałaby pożyczek, przyjmując w zastaw „zamrożony" majątek zamkniętego banku, co nietylko umożliwiłoby wypłacenie „dywidendy" depozytorom, ale usunęłoby źródło narzekań i skarg depozytorów na obecny sposób powolnego likwidowania banku przez kosztownych przejemców.

Dyskusję na ten temat obejmują w tej chwili tylko zamknięte banki krajowe, zwane popularnie narodowemi, ale p. Jones oznajmił, że RFC jest gotowa w każdej chwili omawiać plany rozszerzenia swojej pomocy tak, aby objęła ona i tak zwane banki stanowe, pod warunkiem jednak, że depozytorzy takich banków zwrócą się w tej sprawie z prośbą do RFC i osiągną zgodę audytora stanowego.

Depozytorzy zamkniętych banków stanowych powinni z tego skorzystać i w tym celu winni się jak najprędzej zorganizować, wybrać z pośród siebie jakiś komitet, któryby w ich imieniu się porozumiał z audytorem i RFC.

Jeśli depozytorzy zamkniętych banków krajowych mogą korzystać z hojności RFC, to powinni z tego skorzystać i depozytorzy banków stanowych. Zresztą rząd federalny zachęca ich do tego i ośmiela, trzeba tylko, żeby propozycję przyjęli i w myśl jej postąpili.

Sprawa nie będzie łatwą, ponieważ udanie się do RFC nie leży w interesach przejemców. Zapewne zechcą się oni bronić, względnie stanowiska swego bronić zapomocą odmawiania zgody na złożenie aplikacji do RFC. Depozytorzy muszą być na to przygotowani i trudność tę muszą pokonać.

W związku z tą łaskawością panów z RFC nie można nie zauważyć, że ujawnia się ona dopiero teraz, po trzech latach.

Depozytorzy dawno narzekali, dawno się uskarżali na prawno-rabunkową likwidację zamkniętych banków a przedewszystkiem na trwonienie ich majątku na płace adwokatom dziesiątek i setek tysięcy dolarów za to, że politykierskiemi wpływami dostali ten lukratywny „dziab". Biedni depozytorzy wzywali wtedy ratunku, gdyż obdzierano ich jak baranów ze skóry.

Na skargi zanoszone odpowiadał sąd, odpowiadali adwokaci i odpowiadał sam pan przejemca, że wszystko dzieje się zgodnie z literą prawa.

Zgodnie z literą prawa trwoniono majątek depozytorów.

Dziś, po czterech latach tego prawnego rabowania, kiedy „zlikwidowano" co najlepsze a najgorsze pozostawiono, panowie z RFC okazują łaskawość i gotowość przyjścia z pomocą depozytorom, aż do usunięcia przejemców, oczywiście, z ich kosztownymi adwokatami.

Dziś godzą się, żeby komitety depozytorów przejmowały majątek banku i dokonywały likwidacji.

Ile tego majątku pozostało i jakiego?

Są to niewątpliwie drwiny z nieszczęścia ludzkiego i ze zdrowego rozsądku, ale mimo to depozytorzy powinni się zainteresować projektami i z nich skorzystać.

Rzadko kto jest tak wyciosany od razu, że się prawie nie zmienia; po większej części dłużej zachowują się ludzie zimni, krócej trwają ci, co się szarpią sobą walką wewnętrzną. Dola i niedola. T. III.

Człowieka i ludzi naszych znaleźć nie jest trudno, typ epoki, napotyka się wszędzie — o męża wielkiego trudno, wielkich mężów braknie.

Druga Strona Medalu.

Ponieważ we wszystkich komunikatach prasowych donoszą nam z Europy o porozumieniu polsko-niemieckiem z punktu widzenia rządu polskiego, a ponieważ nie jest tak dobrze z tem „porozumieniem", jakby się zdawało, o czem już pisaliśmy poprzednio, przytaczamy poniżej artykuł „Słowa Pomorskiego", pisma opozycyjnego, reprezentującego blok Narodowej Demokracji w Polsce. Autor artykułu pod tytułem „Sielanka Polsko-niemiecka?" takie robi uwagi:

Kongres partji hitlerowskiej w Norymberdze został już zakończony. Wyglądał on jak przegląd armji, a nie jak zjazd ludzi mających radzić o sprawach państwa. W związku z tem powszechną uwagę zwraca fakt, że w kongresie w charakterze gości nie brali udziału przedstawiciele najważniejszych państw. Nie brali udziału, bo — odmówili. Przypatrzmy się bliżej tej historji!

„Voelkischer Beobachter" donosi: — „Fuehrer zaprosił także w tym roku kierowników poselstw zagranicznych w Berlinie jako swych gości osobistych do uczestnictwa w zjeździe. Jawienie się przyrzekli: cesarsko-japoński ambasador Nagai, ambasador turecki Hamdi Bey, poseł Wenezueli dr. Dagnino Penny, poseł boliwjański dr. Anze-Soria, królewsko-egipski poseł profesor dr. Bachat Pasza, poseł San Domingo dr. Kueck, poseł grecki Rizo-Rangabe, poseł polski Lipski, poseł chilijski Lica, cesarsko-perski poseł Nadjm, poseł meksykański dr. Ortiz, charge d'afaires Guatemali p. Diaz, charge d'affaires Panamy dr. Villalaz, charge d'affaires Urugwaju sekr. poselstwa Dupuy, królewsko-afgański charge d'affaires sekr. pos. Ismail Khan, charge d'affaires Nicaraguy dr. Asenjo Garcia, charge d'affaires portugalski sekr. pos. dr. Lapó Simeao, charge d'affaires luksemburski radca pos. dr. Nickls, królewsko-bułgarski charge d'affaries sekr. pos. Daphinoff, charge d'affaires litewski radca pos. Dymsza oraz ppłk. Bela von Miklos jako zastępca węgierskiego posła, który zachorował."

Kogoż więc nie było w Norymberdze? Nie było przedstawicieli Anglji, Włoch, St. Zjedn. Ameryki, Belgji, Holandji, Szwajcarji, Hiszpanji, Austrji, Skandynawji, Małej Ententy. Wreszcie — co szczególnie ważne — nie było Nuncjusza Stolicy Apostolskiej.

A kto był? Byli przedstawiciele Japonji (wiadomo, dlaczego), Persji, Gwatemali, Nicaraguy, Bułgarji, Węgier i — Polski.

Europa zbojkotowała kongres hitlerowców. Wzięła w nim udział tylko Polska w towarzystwie Węgier i Bułgarji. Znamienne!

Ale tak już u nas niestety jest. Podczas, gdy w naszej prasie ,t. zw. prorządowej kwitnie prawdziwa sielanka polsko-niemiecka i korespondenci tych pism w Berlinie stale wprowadzają w błąd polską opinję publiczną, utrzymując z uporem godnym lepszej sprawy, że w Niemczech położono kres propagandzie antypolskiej i, że dziś nikt już nie szerzy tam idei odwetu, rzeczywistość mówi zupełnie co innego. Wystarczy zajrzeć do oficjalnych wydawnictw hitlerowskich, aby się przekonać czem się karmi szerokie masy.

Ostatnio ukazały się dwa zbiory pieśni szturmówek hitlerowskich, wydane nakładem „Wydawnictwa narodowo-socjalistycznej literatury ludowej". W jednym z nich znadujemy taką pieśń (w tłumaczeniu):

— „Pamiętajcie o Górnym Śląsku, Schleswiku, niemieckim Renie, Prusach Wschodnich — Poznań i Gdańsk nie mogą być zapomniane, Kłajpeda, Saara, Palatynat, Ruhra, łączą się jak ogniwa łańcucha. Pamiętajcie o tem, co nam uczynił wróg! Przyjdzie dzień, w którym zaświta słońce wolności. Wtedy, koledzy, chwyćcie za broń, wystąpcie w obronie świętego honoru Niemiec, pamiętajcie o tem, pamiętajcie o tem, co uczynił nam wróg!"—

A oto pieśń 22 „szturmu" S. A.:

— „Dwudziesty drugi szturm S. A. maszeruje w świetle zorzy porannej, nie obawiamy się djabła, nie obawiamy się śmierci. Chcemy poświęcić swe życie dla odzyskania niemieckiego wschodu! Nie spoczniemy, przysięgnijcie koledzy dopóki niemiecki wschód nie będzie należał do Rzeszy! Odbierzemy go przeklętym Polakom. Dwudziesty drugi szturm jest gotów do walki o wolność. Dajcie nam rozkaz do marszu. Walczcie o wschód niemiecki i o Gdańsk!" —

Wiadomo, jaki to „wschód niemiecki" chcą odebrać szturmówki hitlerowskie „przeklętym Polakom". Prawdopodobnie polski poseł w Berlinie p. Lipski, który pośpieszył na zaproszenie Hitlera na zjazd partyjny do Norymbergi, miał sposobność słyszeć te pieśni, śpiewane przez kilkadziesiąt tysięcy szturmówek, obozujących pod miastem. Są one przecież znakomitym akompanjamentem do pokojowych oświadczeń Hitlera i wielkiem urozmaiceniem sielanki polsko-niemieckiej.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

PITTSBURCZANIN W PITTSBURGHU, 21-IX.—

W Washingtonie głośno mówią, że cały rządowy plan kredytowy, ulegnie poważnym zmianom w następstwie inwenstygacji, jaką zamierza przeprowadzić departament skarbu w celu sprawdzenia dlaczego banki nie chcą pożyczać pieniędzy na dobre gwarancje.

W celu znalezienia odpowiedzi na to pytanie, departament zbada cztery tysiące odrzuconych aplikacyj o pożyczki w zachodnich stanach. Inwestygacja ta rozpocznie się następnego tygodnia.

Wstępne dochodzenia obejmować będą następujące pytania:

Czy osoba zamierzająca zaciągnąć pożyczkę w banku, wypełniła wszystkie żądania bankowe? Jeżeli tak, dlaczego liczba pożyczek bankowych się zmniejsza?

Czy możność otrzymania pożyczki zmniejszyła się wskutek depresji?

Czy pożyczki bankowe są likwidowane z funduszów udzielanych przez federalne agencje kredytowe?

Władze utrzymują, że gdy na podstawie powyższych pytań zbadane zostaną wszystkie 4,000 odrzuconych aplikacyj o pożyczki, wyjawione zostanie, jakie warunki panują w bankowości kraju.

A nam się zdaje, że dopiero wówczas banki zrozumią potrzebę liczenia się z drobnym kupcem i przemysłowcem, któremu dziś zwykle pokazuje się drzwi, gdy w każdem większem mieście otworzą się podwoje filji banku federalnego.

Innego sposobu nie widzimy, aby polepszyć sytuację, która dziś, rzeczywiście w wielu wypadkach paraliżuje plany Roosevelta.

Skandal Amunicyjny.

(Dziennik Polski z Detroit).

Senacki komitet śledczy, badający sprawę fabrykacji, oraz handlu bronią i amunicją, natknął się zaraz niemal w samym początku swych dochodzeń na niesłychane wprost skandale i brudy. Wiele wstręt budzących i obrzydzenie szczegółów ujawniła korespondencja, prowadzona przez firmę, budującą łodzie podwodne, — Electric Boat Company, której działalność pierwsza poddana została badaniom. Okazało się, że firma ta wypłaca olbrzymie sumy tytułem „komisowego," w celu uzyskania kontraktów na budowę łodzi podwodnych. Zatrudniała również stale w Washingtonie lobbyistę, który z właściwą tego rodzaju ludziom czelnością, oświadczył na śledztwie, iż postarał się, iż dwóch kongresmanów, przychylnych interesom firmy, znalazło się w izbowym komitecie regulaminu, gdzie używali swoich wpływów dla przeprowadzenia odpowiednich bilów. Mieli oni również swe wpływy w departamentach wojny i marynarki wojennej, a nawet w departamencie stanu.

Fakt ten jednak nie jest jeszcze czemś najgorszem, zwłaszcza tu w Ameryce, gdzie wiele firm i interesów posługuje się lobbyistami. — Dotychczasowe śledztwo ujawniło rzecz bolesną — a mianowicie powszechne i wprost otwarte posługiwanie się przekupstwem w celu uzyskiwania kontraktów.

Wyszło na jaw, że firma Electric Boat Co. pozostawała oddawna i w zyskownych stosunkach z podobną firmą angielską Vickers'a. Ta ostatnia kupowała i płaciła za prawo używania patentów firmy amerykańskiej w budowie łodzi podwodnych. Następnie obie kompanje zawarły między sobą ugodę, na podstawie której podzieliły terytorjum na kontrakty na łodzie podwodne. — Podobny podział pola swych operacyj miał kartel stalowy, w skład którego wchodziła amerykańska United States Steel Corporation, oraz producenci niemieccy i belgijscy.

Co jednak wywołuje największe obrzydzenie w związku ze sprawą sprzedaży łodzi podwodnych różnym rządom, to fakt, że tyle „lepkich dłoni trzeba było smarować złotem," tyle różnych sum wypłacić tytułem „komisowego," uciekać się do najrozmaitszych intryg i nawiązywania poufnych stosunków wśród władz wojskowych. Całość tej roboty jest jedną wielką i ciemną procedurą podziemną, jaką dopiero teraz wydobył na światło dzienne komitet senacki.

Śledztwo to, względnie jego dotychczasowe wyniki, wysunęły na czoło zagadnień jedną kwestję, a mianowicie, czy należy zupełnie znieść prywatny wyrób broni i amunicji. Za takiem rozwiązaniem tego zagadnienia zdaje się być komitet śledczy senatu. Podniesiono nawet otwarcie argument, że jedynym sposobem zapobiegania wojnom byłby ten, by każdy rząd sam, we własnym zarządzie produkował swe materjały wojenne.

Jeżeli jednak rozpatrzymy z bliska taki plan, to okaże się, iż nie jest on ani tak prosty, ani tak skuteczny, jak się to może zdawać na pierwszy rzut oka. Jednym bowiem z powodów, dla którego np. rządy Anglji czy Stanów Zjednoczonych podtrzymywały dotychczas prywatne kompanje, wyrabiające wojenną broń i amunicję, lub budujące pancerniki, było to, że rządy te pragnęły niedopuścić do wyścigów zbrojeniowych pomiędzy sobą, do wyścigów bezpośrednio pomiędzy rządami. Tak bowiem długo, jak takie państwa, jak Boliwja lub Paragwaj mogą zakupywać materjały wojenne zagranicą, dopóty nie potrzebują zakładać własnych rządowych fabryk broni i amunicji. Z chwilą jednak, gdyby wszędzie prywatne firmy zniesiono, rządy te byłyby zmuszone budować własne fabryki.

Pozatem konkurencja pomiędzy rządami byłaby daleko większa i groźniejsza dla świata, aniżeli konkurencja obecna pomiędzy prywatnemi firmami i trudniejsza do powstrzymania. Każde bowiem państwo poczuwałoby się do obowiązku wzmacniania do jaknajwyższego stopnia swych sił obronnych czy zaczepnych, że wzmogłoby wzajemną podejrzliwość w skali międzynarodowej i wywołałoby jeszcze większy stan powszechnej niepewności i naprężenia, aniżeli mamy obecnie.

Tak więc, naszem zdaniem, nie to jest ważnem, kto będzie wyrabiał „narzędzia śmiercionośne," lecz to, jacy ludzie stoją u steru rządów, — jakie są rządy. Czy są takie, któreby potrafiły zniszczyć gangrenę korupcji, którą zarażają społeczeństwa prywatni fabrykanci broni i czy posiadają tyle dobrej woli, by uniemożliwić wogóle wojny!

Huzia Na Obcokrajowców.

(Monitor w Cleveland)

Następstwem wykrycia zbrodni porwania dla okupu i zamordowania synka pułk. Lindberghów, której to zbrodni miał się dopuścić obywatel niemiecki — Hauptmann, przebywający nielegalnie w tutejszym kraju od szeregu lat, jest wszczęcie nagonki na t. zw. foreignerów, czyli obcokrajowców, którzy zawsze byli solą w oku t. zw. stuprocentowców.

Kilka dni temu w teatrach wyświetlano scenę, względnie połączony obraz z podobizną Hauptmanna, domu Lindberghów w Hopewell i bawiącego się synka Lindbergha z następującym dźwiękowym dodatkiem: „Pamiętajcie, że Hauptmann jest cudzoziemcem, który nielegalnie dostał się do tego kraju. Wszyscy winniśmy nauczyć się z obecnej lekcji tego, że jest rzeczą konieczną wytropić tych cudzoziemców wśród nas i deportować ich, nim szkoda będzie zrobiona".

Jest to karygodna nagonka na cudzoziemców, która idzie z ekranu, a często i z pracy, nagonka tem mniej słuszna i sprawiedliwa że nie wszyscy cudzoziemcy są porywaczami synków Lindbergha, że wśród rycerzy tego przemysłu odnośnie porwania innych osób, było wielu takich właśnie „stuprocentowców", którzy od dziada i pradziada siedzą w tym kraju. A więc nietylko cudzoziemcy mają patenty na zbrodniczość, bo Dillinger i jego banda — to stuprocentowi Amerykanie.

Nikt nie będzie zachwalał zbrodni, lub też bronił zbrodniarzy, bez względu na to, czy to obcokrajowcy czy też stuprocentowcy. Ale nie wolno nikomu z jednego wypadku generalizować sprawy i dlatego właśnie, że Hauptmann jest Niemcem i obcokrajowcem, pomawiać wszystkich Niemców czy obcokrajowców o zbrodnicze instynkty i domagać się ich deportacji, lub wytwarzać celowo przeciw nim nienawiść w łonie społeczeństwa.

Dobrze jednak się dzieje, że nie wszyscy Amerykanie tak na to patrzą. Są między nimi i bardzo wielu jest takich, którzy nie godzą się i wręcz potępiają tę nagonkę na „foreignerów", przypominając — jak znany pisarz Heywood Broun, że te wielkie bogactwa, z których dziś dumną jest Ameryka, stworzone zostały rękami i potem tych właśnie obcokrajowych imigrantów — którzy tu budowali koleje, wznosili niebotyki, karczowali lasy, wydobywali z ziemi cenne minerały i tworzyli bogactwa tego kraju.

Dawniej potrzebowaliśmy tych „cudzoziemców". Kompanje okrętowe zabiegały o nich z całych sił w różnych krajach. Politykierzy w czasie kampanji, chwalili ich niezwykłe wysiłki i na ich plecach pięli się coraz wyżej. Dziś, wobec zmienionych warunków gospodarczych, zaczynają oni ciążyć stuprocentowcom, którzy chcieliby się ich pozbyć. Nie wiemy atoli, co nam przyniesie jutro i czy jeszcze nie będziemy zmuszeni szukać tych znienawidzonych dziś — przez stuprocentowców i ograbionych ze wszystkiego, cudzoziemców.

Nierozsądną, przeto, jest ta kampanja nienawiści przeciw obcokrajowcom. Nie da się ona wytłumaczyć ani dobrem tego kraju, ani tem mniej dobrem tych, co ją chcą prowadzić. Za zbrodniczość jednostek nie odpowiada ogół, bo zbrodniczości dużo jest i między t. zw. stuprocentowcami i więcej pewno, niż między świeżym elementem obcokrajowym, bo ten jeszcze boi się Boga i jest posłuszny prawom...

Skarb — to sumienie,
Moc — to skupienie. W. Pol.

Poradnik Dobrego Zdrowia

ODŻYWIANIE.

Ciało ludzkie nieustannie traci na wadze, musi więc ta strata być odpowiednio zastępowana. Głód, pragnienie, duszność, ostrzegają nas o potrzebie pokarmu, napoju, powietrza. — Przyjmowanie pokarmów potrzebne jest nietylko do stałej odnowy zniszczonych cząstek organizmu, ale i do utrzymania w ciele pewnego ciepła, należy więc je przyjmować w takiej ilości, aby i na to starczyły. — Resztę pokarmów pozostaje na utworzenie zapasów pewnej substancji potrzebnej do posilenia krwi i tłuszczu w ciele. Dostateczną obfitością tych zapasów cieszyć się mogą ludzie zdrowi i dobrze wyglądający. Gdy obfitość ta jest nadmierną sprowadza stan chorobliwy, czyli otłuszczenie. Należy więc w jedzeniu zachować umiarkowanie, aby owego chorobliwego nadmiaru nie sprowadzać, a także i dlatego, żeby zbyt ciężką praca nie obarczać narzędzi trawienia.

Wystarczy zastanowić się i spostrzec, że do budowy ciała ludzkiego potrzeba rozmaitych materjałów odżywczych jak mięso, mleko, tłuszcze, jarzyny, owoce, mąka i cukier, a także woda w znacznym stosunku. Do przeróbki pokarmów na korzyść ludzkiego ciała jest ich trawienie. W tym celu pokarmy ulegają rozdrobnieniu najpierw zapomocą zębów, a następnie w żołądku, i przemieszaniu z sokami trawienia to jest śliną, żółcią i sokami kiszkowemi. Bardzo tedy ważną jest rzeczą zachować zdrowe zęby i zdrowe organy trawienia, jak żołądek, wątroba i kiszki.

Gdy jadamy w stałych porach, w regularnych odstępach czasu, natenczas i soki trawienia w tych porach występują obficiej.

Największem niebezpieczeństwem jest nadmierne przybieranie na wadzę. Kompanje asekuracjne uważają ryzyko jako duże u tęgich osób, bo wykazały badanie, że po 40ce, jeżeli jest nadmierna otyłość, śmiertelność się podwaja. Również ludzie są mniej odporni na wszelkie choroby zakaźne, jak zapalenie płuc, i są więcej skłonni do chorób sercowych, nerkowych, jak i choroby wątroby, zwłaszcza pęcherzyka żółciowego.

By zapobiec nadmiernemu utyciu, gdy się jest do tego skłonnym, radzę odejść od stołu trochę głodnym a nigdy najedzonym do syta. Każdy się zgodzi z twierdzeniem, że warto trochę pocierpieć głodu, by żyć dłużej przy dobrem zdrowiu. Jest przysłowie nawte, że „jeżeli wstajesz od stołu jeszcze z apetytem, to nigdy nie zasiadasz do stołu bez apetytu." — Dieta powinna być mieszana, zwłaszcza powinno się jadać dużo owoców i jarzyn i wolno żuć pokarmy.

Rr. F. H. Cienciara.

Jerzy Kossowski — Szyb S. Nr. 4. — Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy)

Antek odstawił kryształ i patrzył nań z niechęcią. Miał jeszcze wypolerować sam spód, ale jakoś nie zabierał się do tego. Siedział tak aż do wieczornego sygnału, a potem zamknął kryształ do szafki i wyszedł spiesznie z fabryki. Idąc do domu rozmyślał: — A więc nie będzie premji... Nie będzie premji... — powtarzał w kółko trzy wyrazy. Nie spostrzegł się, kiedy minął pocztę i skręcił koło klasztoru na drogę wiodącą za most. Tuż przed mostem spotkał go Jaracz:

— Mówił mi Józek, żeś tęgo popił tej nocy — klepnął go po łopatce. — A żeby mi był i nie mówił, to byłbym to teraz poznał. Czarny jesteś z tej wódy i niewyspania. Coś mi zaczęsto pijesz, chłopcze. Od czasu do czasu, to nawet trzeba, dla zdrowia, ale za często to niedobrze.

Antek mruknął coś pod nosem, a w myśli ciągle kręciły mu się wyrazy: Nie będzie premji... nie będzie... — I już chciał o tem Jaraczowi powiedzieć, ale się w czas powstrzymał.

— Co z tobą? — począł burczeć Jaracz. — Nawet ci się do mnie gadać nie chce? Czym ci co złego zrobił, czy co!?

— Ależ nie...

— To dlatego, żeś się pokłócił z Janką, to na mnie gały wytrzeszczasz, jak ten zbój? — Szczepan naprawdę się zirytował i wykręcał zamaszyście swe wiechciowate wąsy.

— To nie to, panie Szczepanie. Zmartwienie mam i tyle.

— Jakie?

— Nie mogę powiedzieć.

— A, jak nie możesz powiedzieć, to niech cię djabli biorą! A komuż ty człowieku powiesz, jak nie mnie? Czym ci nie był życzliwy, jak ojciec.

— Tak. Ale nie mogę.

— To gadaj do wierzby! — zezłościł się Jaracz i poszedł szybko naprzód.

Antek szedł powoli za nim, a w domu udał się zaraz do siebie na górę. W myśli wibrowały ciągle te same słowa:... Nie będzie premji! — Usiadł na swym tapczanie i palił papierosy jeden po drugim. Kiedy usłyszał z dołu głos Jaracza, wołający go na wieczerzę, nie odpowiadał początkowo, a potem wychylił się z okna i powiedział, że jeść nie będzie. — Wrócił na tapczan i rozmyślał dalej. Znowu doszedł do wniosku, że wszystkiemu winna Janka: gdyby nie to, że pogniewała się na niego i właściwie bez powodu od tygodnia doń się nie odzywa, to napewno skończyłby robotę w terminie! — To było dlań jasne! — Mimo to, nie czuł do Janki żalu, i zamiast szukać przyczyny jej gniewu i boczenia się, począł się zastanawiać, jakby się z nią przeprosić. I znowu poczęło mu wibrować w mózgu: ...Nie będzie premji! — Nagle uświadomił sobie dopiero teraz, że przecie od tej premji zależał ślub! — Zerwał się z tapczana i zupełnie głośno zawołał: — Wszystko stracone! — Począł chodzić po izdebce, od ściany do ściany i załamywał ręce. — Przypomniał sobie swą niemądrą sprzeczkę z Janką o tego dyrektora, patrzącego jej tak bezczelnie w oczy. — Nic innego, tylko dlatego mi nie dał premji, bo o mnie zazdrosny, bo wie, że ja jej pilnuję! — wytłomaczył sobie przyczynę swego nieszczęścia. — Ale kryształ na wystawę pośle i pewnie nagrodę weźmie! — syknął boleśnie.

Siedział długo w ciemności i ani na chwilę nie opuszczała go myśl, że jego kryształ, jego dzieło, jego pomysł, będzie na wystawie jako chluba fabryki, a przecie on go robił, tygodniami całemi szlifował dla niej, dla Janki! — Porwał czapkę na głowę i zbiegł ze schodów. W podwórku obejrzał się i zobaczył w izbie Jaraczów światło. Przy stole siedział ojciec z córką i jedli wieczerzę. Józka nie było.

Skalak wybiegł na gościniec i pogrążył się w ciemność. Nie poszedł jednak przez miasto, tylko minąwszy most, skręcił w lewo nad rzekę. Mimo, że noc była bezksiężycowa i nieco chmurna, Antek szedł szybko i pewnym krokiem dopóki nie sprawdził, że jeżeli teraz skręci w prawo, to wyjdzie na drogę prowadzącą do Krościenka. Kierował się teraz światłami przedmiejskich domków i szedł miedzami aż do gościńca. Kiedy się znalazł na skraju miasta, ruszył znowu przez pola ku linji kolejowej tak, że po kwadransie doszedł do wielkiego parkanu, ogradzającego hutę szkła.

Parkan był wysoki, nie było łatwo go przeskoczyć, ale Antek wypatrzył w nim pod światło latarni, oświetlającej fabryczny podwórzec, dziurę z sęka, w którą mógł dłoń włożyć. To pozwoliło mu wciągnąć się tak wysoko, że drugą ręką sięgnął szczytu. Teraz już mógł wdrapać się na płot. Rozejrzał się po podwórcu i nie zobaczył nikogo. Stróż nocny albo obchodził budynki, albo spał najspokojniej w jakiejś wnęce. Antek usiadł na parkanie i czekał chwilę, ale gdy nie usłyszał żadnego szmeru, przełożył nogi na drugą stronę i opuścił się lekko w dół. Znał rozkład fabryki i wiedział, że jeżeli stróż śpi, to zapewne koło magazynu gotowych wyrobów. Ruszył więc cieniem dookoła podwórza i zaszedł od strony odlewni, gdzie poznał po charakterycznych odgłosach, że palacze rozpalali ogień pod nową wannę. Przesmyknął się tuż popod oknami, by nie wpaść w światło, padające skąpo z wewnątrz, i doszedł do bocznej ściany szlifierni. Dojrzał uchylone okno jednej z sal i stanął. Namyślał się chwilę, czy opłaci mu się narażać na niebezpieczeństwo spotkania stróża przez obejście budynku aż do drzwi. Rozważył, że przecie drzwi wejściowe mogą być zamknięte! Lepiej więc skorzystać z otwartego okna. — Nie było to bardzo łatwo, bo okno było wysokie, ale Antek był silny, i chwyciwszy się rękami ramy, mógł wciągnąć się tak wysoko, że nogi wsparł na wystającem podmurowaniu. Nie było mu też łatwo przecisnąć się przez okno, bo chłop był w plecach szeroki, a okna wąskie. Dał sobie jednak z tem jakoś radę i choć poodrywał guziki u kurtki, to jednak przecie po chwili znalazł się w wielkiej sali szlifierni naczyń.

Szedł cicho, na palcach po betonowej podłodze, omijając z trudnością stojące w drodze płuczkarki i szlifierki, aż przedostał się do głównego przejścia. Teraz ruszył już śmielej szpalerem stołów i maszyn, aż doszedł do drzwi, prowadzących do jego oddziału. Tu już poruszał się zupełnie śmiało, znając każdy kąt i każdy sprzęt. Łatwo trafił do swej szafki, otworzył z klucza i wyjął kryształ. Postawił go na stole i namyślał się chwilę, a potem zamknął szafkę na klucz, wziął z półki dłuto i wyłamał niem zamek. — Tak, teraz wyglądało to tak, jakby się ktoś włamał, by ukraść kryształ. Dłuto zostawił przezornie obok szafki, by nie szukano długo narzędzia zbrodni, wziął kryształ i wyszedł. Wolał nie wracać tą drogą, którą dostał się do szlifierni i spróbował, czy drzwi główne nie są otwarte. Były jednak zamknięte z zewnątrz. Rad nie-rad więc wrócił do otwartego okna i wyjrzał. Miał szczęście, że ruszał się bardzo cicho, bo w tej właśnie chwili tuż pod oknem przechodził stróż nocny. Cofnął się więc i przykucnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ważne Dla Właścicieli Domów Mieszkalnych i Handlowych.

Kto, Gdzie i Ile Może Pożyczyć Od Rządu Na Reperację Domu Lub Ulepszenia.

Administracja federalna „Federal Housing Administration", w broszurce wydanej w Washingtonie o programie federalnym zawartym w akcie nowym „National Housing Act", tłómaczy wyraźnie w pytaniach i odpowiedziach podanych kto, gdzie i ile może pożyczyć na pokrycie kosztów naprawienia lub ulepszenia domu swego, czy to domu mieszkalnego lub też domu handlowego.

Prezydent Franklin D. Roosevelt w tym czasie bezrobocia każdemu właścicielowi radzi zbadać od góry do dołu, zabrać się przy pomocy Stanów Zjednoczonych do naprawienia lub przebudowy. Rząd chce pomóc wam wszystkim i dlatego radzimy korzystać tym, których domy zaniedbane od wielu lat chylą się już ku upadkowi, a które przy dobrych chęciach i pomocy finansowej ze strony rządu można odnowić, ulepszyć jak też urządzić wygodniej dla całej rodziny.

Niechaj tym, których ta sprawa pożyczki federalnej interesuje za wskazówki posłużą pytania i odpowiedzi niżej podane:

1. KTO MOŻE SIĘ ZGŁASZAĆ PO POŻYCZKĘ? — Każdy właściciel domu, współwłaściciel lub nawet korporacje, których dochody z pensyj, komisowego lub przemysłu uważają za wystarczającą gwarancję spłat. Nie koniecznie zgłaszający się po pożyczkę musi być depozytarjuszem finansowej instytucji.

2. DO KOGO NALEŻY SIĘ W TEJ SPRAWIE ZWRACAĆ? — Do każdego banku krajowego, stanowego lub też kompanji trustowej, banku oszczędnościowego, banku handlowego, stowarzyszenia budowlano - pożyczkowego lub kompanji finansowej zatwierdzonej przez administrację federalną „Federal Housing Administration"; zgłoszenia przyjmują także kontraktorzy lub dostawcy materjałów budowlanych.

3. CZY POŻYCZAM PIENIĄDZE OD RZĄDU, — Nie.

4. ILE MOGĘ POŻYCZYĆ? — Od $100 do $2,000, zależnie od dochodu, na ulepszenia własności. Podobną sumę pożyczyć można na każdą posiadłość, ale nie na więcej jak pięć ($2,000 maksymum na każdą). Zatwierdzenie Federalnej Administracji Domów w Washington, D. C., musi otrzymać osoba pożyczająca przed czasem, jeśli chodzi jej o pożyczkę na więcej jak pięć posiadłości.

5. — NA JAK DŁUGO WYDAJĄ NOTY? — Noty wypisują na czas od roku do trzech lat. (Noty na 37 miesięcy do pięciu lat mogą być zatwierdzona p rzez instytucje finansowe w specjalnych wypadkach).

6. — **Czy mogę korzystać z pełnego okresu czasu na spłacenie jakiejkolwiek pożyczki?** — Radzimy czas spłacania pożyczki tak ograniczyć, aby pożyczka ta spłacona była jaknajszybciej według dochodów pożyczającego. Mądry człowiek po otrzymaniu pożyczki nie zgodzi się na zbyt długi termin spłat. Bankier zaś dopatrzy, aby czasu zbyt wiele nie dać pożyczającemu jeśli tego warunki nie wymagają — lub też nie zatwierdzi ograniczenia czasu co może się ujemnie odbić na dochodzie właściciela posiadłości.

7. — **Jakie poręczenie jest pożądane?** — Sam fakt iż jest się właścicielem domu i ma się regularny dochód pieniężny oraz posiada się kredyt dobry w sąsiedztwie wystarczy.

8. — JAKA ASEKURACJA JEST POŻĄDANA?

a) Że jesteś właścicielem posiadłości realnej. (Wynajmujący domy, którzy podpisali w kontraktach paragrafy o „reperacjach domu" mogą się także zgłaszać w specjalnych warunkach do lokalnych instytucyj, a te udzielą żądane wytłómaczenie).

b) Że dochód roczny osoby podpisującej notę jest najmniej pięć razy większy od rocznych opłat przepisanych.

c) Że hipoteka (morgecz), jeśli jest jaka, jest w porządku, że nie ciążą na niej żadne długi, jak naprzykład podatki realnościowe, procenta i inne zobowiązania.

d) Że użyjecie pieniądze pożyczone tylko na ulepszenia waszych posiadłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jutro Dzień Pułaskiego w Lasku Pułaskiego.

Polski Legjon Weteranów Amerykańskich i Stanowa Kwatera, usilnie apelują do wszystkich rodaków Polonji chicagoskiej ażeby poparli jedną siłą święto Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, i uczcili pamięć pierwszego polskiego żołnierza na ziemi amerykańskiej, Gen. Kazimierza Pułaskiego. Każda narodowość ma swoich wielkich mężów, bohaterów ,których wieczną pamięć co rok czczą obchodami i rozmaitemi programami patrjotycznemi, dlaczego więc i my Polacy nie mamy się pokazać i poszczycić naszemi wielkiemi bohaterami, a przeważnie tym wielkim bohaterem dwóch światów Generałem Kazimierzem Pułaskim, który pierwszy z Polaków poległ za wolność amerykańską którą dzisiaj mamy i się cieszymy? Jeżeli inni narodowcy umią chwalić sławne imię K. Pułaskiego, to tembardziej my Polacy powinniśmy o tem pamiętać.

A więc Rodacy, wy wiecie co to jest patrjotyzm, za który potoki krwi nasi ojcowie wylali, ten co i dzisiaj chemy jak najlepiej zaszczepić wśród naszej młodzieży, pokażmy go w tę niedzielę na wielkim obchodzie, który odbędzie się jak rok rocznie, w lasku Pułaskiego, pod wielkim pomnikiem tego samego imienia. Zbiórka wszystkich towarzystw, organizacyj i posterunków, którzy wyruszyć mają pochodem, będzie przy ulicy 95tej i Wolf road, punktualnie o godzinie wpół do pierwszej. Zaś po wymarszu gdy się wszyscy zbierzemy pod pomnikiem, punktualnie o godzinie drugiej po południu rozpocznie się program.

Tak więc wszyscy na wielki obchód Gen. Kazimierza Pułaskiego, w lasku Pułaskiego pod jego pomnikiem. — J. A. Stanek, komendant; T. Boniecki, wice-kom.; J. Słoniecki, adj S. A. Halick, skarbnik.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Hymeneal means pertaining to marriage..........			
2. An epicycle is a small circle whose center is situated on the circumference of a greater ircle			
3. Dolorous means happy			
4. Combative is classed as an adverb in the English language			
5. A duodecimo is a sheet folded into twelve leaves			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 20 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 8.



Z. N. P. Przystępuje Do Światowego Związku Polaków.

(Dokończenie ze stronicy 1ej.

Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Polecamy utworzenie przy Zarządzie Centralnym osobnego Komitetu lub Referatu dla tych wyłącznie spraw współpracy kulturalno-oświatowej i ekonomicznej z Polską i amerykańskim międzyorganizacyjnym komitetem, jaki może się wyłonić, zwłaszcza dla spraw ekonomicznych.

Zważywszy dalej, że sporo już czasu upłynęło od czasu powrotu z Polski przedstawicieli organizacyj polskich z Ameryki, którzy wzięli udział w II Walnym Zjeździe Polaków z Zagranicy, rozpoczętym w Warszawie, stolicy Rzpltej Polskiej w dniu 5-go sierpnia, 1934, a zakończonym w Toruniu, dnia 13-go sierpnia tegoż roku, a prasa polska na Wychodźtwie szeroko i wszechstronnie omawia stanowisko zajęte na wspomnianym Zjeździe przez członków Delegacji Organizacyj Polskich ze Stanów Zjedn., Am. Półn., a wreszcie:

Zważywszy, że nigdy nie było ani nie może być najmniejszej wąptliwości co do lojalności ogółu Wychodźtwa polskiego w Stanach Zjedn. jako obywateli amerykańskich — przeto:

My, członkowie i członkinie Zarządu Centralnego Zw. Nar. Polskiego w Stanach Zjedn., Ameryki Północnej, niniejszem wykonując wolę Sejmu XXVI. zgłaszamy akces Zw. Nar. Pol. w Stanach Zjedn., Am. Półn., do Światowego Związku Polaków z Zagranicy, na warunkach uchwalonych przez Sejm XXVI. Zw. Nar. Pol. w Scranton, Pa.

W sprawie tej zabierali głos niemal wszyscy dyrektorzy i dyrektorki. Wiceprezes C. Hibner, postawił poprawkę, aby zaczekać z przyjęciem tej rezolucji, aż Cenzor Świetlik zda swoje sprawozdanie. Oświadczył mianowicie, że sprawozdanie jest już gotowe i za kilka dni ukaże się w prasie. Poprawka upadła 8-miu głosami przeciw 6-ciu, poczem przeszedł wniosek dyr. Piwowarczyka, zawierający rezolucję. Za rezolucją głosowali: prezes J. Romaszkiewicz, wiceprezeska M. Milewska, sekr. gen. A. Szczerbowski, dyr. M. Tomaszkiewicz, dyr. J. Twardzik, dyr. S. Dworakowa, dyr. B. Menczyńska i dyr. G. Piwowarczyk.

Przeciw rezolucji głosowali: C. Hibner, skarbnik J. Spiker, dyr. B. Zawilińska, dyr. F. Głowa (z zastrzeżeniem, że głosuje „nie" dlatego, iż niema sprawozdania Cenzora Świetlika), dyr. A. Sobota (za rezolucją sejmową, ale przeciw rezolucji dyr. Piwowarczyka) i dyr. S. Zawiliński (przeciw rezolucji Piwowarczyka).

Zważyć tu należy, iż Zarząd Centralny Z. N. P. jest stale podzielony na dwie grupy zasadnicze: na zwolenników prezesa, p. J. Romaszkiewicza i na zwolenników cenzora, p. F. Świetlika. Stosunki między tymi dwoma najwyższymi urzędnikami Związku N. P. nigdy nie odznaczały się harmonją i nie odznaczają się teraz. Tem silniej uwydatniło się to teraz w głosowaniu nad przystąpieniem Związku N. P. do Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Uchwała przeszła, gdyż zwolennicy prezesa J. Romaszkiewicza stanowią większość w Zarządzie Centralnym.

Bunco i Card Party w Domu Starców Św. Józefa.

W poniedziałek, d. 8go października, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Domu Starców św. Józefa, 2650 N. Ridgeway ave., odbędzie się „Bunco" i „Card Party" na korzyść tegoż zakładu. „35th Ward Democratic Organization" na czele z panią C. McNamara, przewodniczącą, i panią Leo Winiecką, wiceprzewodniczącą, oraz komitet przyjęcia: Anna Wirth, Anna Szultz, Anastazja Nowak, Bessie Mack, Franciszka Wysocka, Alice Crowe i Marja Kulaś z Siostrami Franciszkankami zawiadującemi powyższym zakładem, zapraszają życzliwych przyjaciół do licznego przybycia.

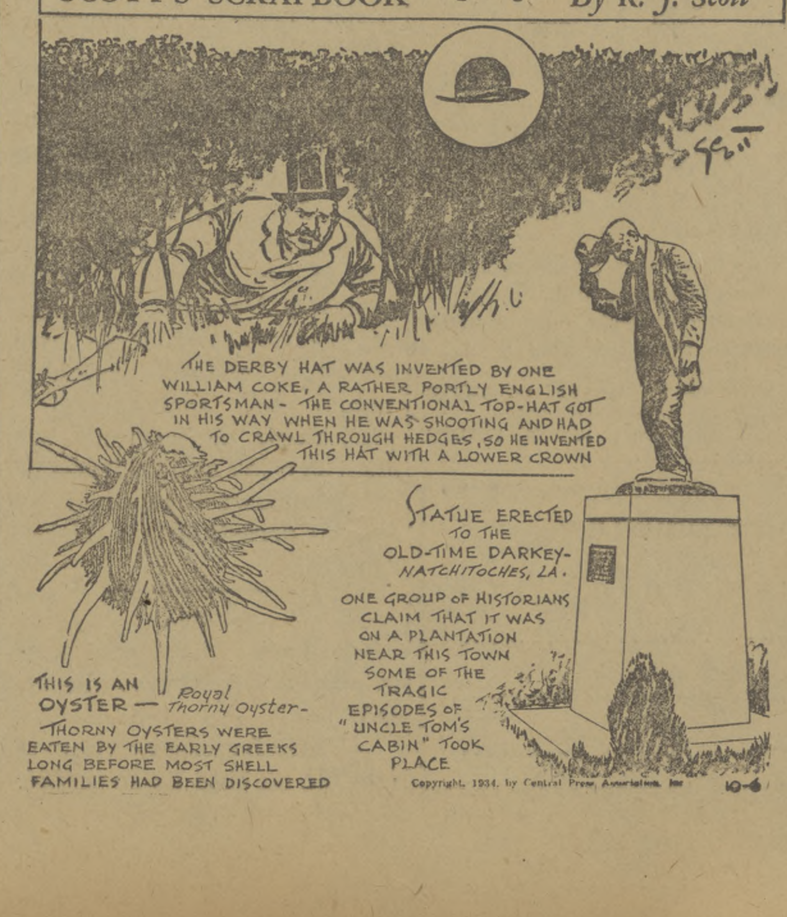
NOTATKI OSOBISTE.

W ubiegłą środę, odbyła się niespodzianka u pp. Capików, zpnr. 2537 Coyne ul. z okazji 16-ej rocznicy urodzin ich jedynaczki Emilci. Młoda solenizantka została obdarzona kwiatami i podarukami. Po spożyciu przekąsek, tańczono przy dzwiękach orkiestry i bawiono się wesoło.

Następujący byli obecni: E. Capik; M. Capik; M. Wojkowska; M. Capik; C. Wojkowska; E. Wojkowska; I. Wegner; M. Dembinska; E. Krajewska; S. Staszewska; Lillian i H. Gotlibowska; E. Kaczorzewska; V. Wirth; F. Wojkowska; W. Wojkowski; J. Drogosz; T. Wirth; Edw. Myszczak; Al. Buda i Ed. Kurowski.

Nowy Jork ma zimę polską a lato włoskie.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Z Okręgu 1-go, Stow. Weteranów Armji Polskiej.

Już miesiąc czasu mija od daty odbycia się 4go Zjazdu Okręgu Igo Stowarzyszenia W. A. P. jaki miał miejsce w Milwaukee, Wis. w dniach 2go i 3go września. Na Zjazd ten wysłały Placówki pełne delegacje, to też na sali obrad „Kościuszko Armory Hall" było rojno i gwarno. Wprawdzie pogoda podczas tych dwóch dni nie bardzo dopisała, deszcz bowiem padał bezustannie z małemi przerwami, nie wpłynęło to jednak ujemnie na humory kolegów-delegatów i co pczatem idzie, sala obrad nie świeciła pustkami.

Komitet przedzjazdowy z kol. J. Wiśniewskim na czele uczynił wszystko co było w jego mocy, aby kolegom swym przybyłym na Zjazd, pobyt dwudniowy w Milwaukee stworzyć możliwie przyjemny. Wyrazem tego było prawdziwie koleżeńskie przyjęcie w Domu Weteranów, własności Placówki 3ej, prezesem której jest kol. B. Spott.

Sam Zjazd był o tyle charakterystyczny, że jakkolwiek zanosiło się na burzliwe sesje, to jednak koledzy delegaci w zrozumieniu, że przecież dalej się zajdzie przez rzeczowe obrady i interpelacje, obyło się bez osobistych wyskoków, co więcej śmiało rzec można, był to może najspokojniejszy i prowadzący do celu Zjazd. Że tak było a nie inaczej, należy się uznanie przewodniczącemu Zjazdu, kol. J. Drętkiewiczowi, który swoim taktem i znajomością rzeczy kierował obradam bezstronnie i umiejętnie.

Równocześnie z Okręgiem I. odbywały swój Zjazd Panie z Korpusów Połączonych przy Okręgu 1ym z p. Lesnarską jako przewodniczącą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wytyczną obrad ich była sprawa, przyjście z więcej intenzywniejszą pomocą kolegom-inwalidom, którym do tego czasu Panie z Korpusów przychodziły z pomocą w miarę możności. Pomoc ta niejednokrotnie była doraźna, za co Paniom składamy nasze Cześć!

*

Pertraktacje w sprawie zakupienia Domu na schronisko pnr. 139—45 N. Wood ulica zostały już definitywnie załatwione, to znaczy Zarząd Okręgu w porozumieniu się z Prezesami Placówek zakupił tenże. Obecnie swoimi siłami przy uwzględnieniu jak najmniejszych kosztów stara się Okręg Dom ten przy prowadzić do stanu, nadającego się do użytku tak naszych kolegów, będących jeszcze tymczasowo w schronisku pnr. 919 Milwaukee ave., jak również dla szeregu Towarzystw, które niezawodnie będą chciały korzystać ze wspaniałych sal, jakie będą do rozporządzenia tak na posiedzenia jak i inne okazje. O tem w swoim czasie ukaże się komunikat, skoro tylko będziemy gotowi oddać takowe do użytku publicznego.

Wracając do sprawy schroniska od jakiegoś czasu zauważyć można pewnego rodzaju oziębienie ze strony Polonji z wyjątkiem może kilku kupców, którzy stale zasilają schronisko artykułami spożywczemi czy innej natury. Pozwalamy sobie przeto zaapelować do tych, którzy jeszcze niezupełnie zapomnieli o Żołnierzu-Weteranie, z prośbą o przyjście z jakąkolwiek pomocą czyto w postaci artykułów spożywczych, ubrania, bielizny itp. Chętni proszeni są skomunikować się z kwaterą Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul., telefon Humboldt 1714.

Z życia Placówek.

Jak się dowiadujemy od kol. M. Kurka, prezesa Placówki No. 39. urządzają oni t. zw. „Jesienny Bal" dnia 20go października w sali przy Central Park ave. i Wolfram ul. Cały szereg niespodzianek jest przygotowanych dla publiczności, która niewątpliwie gromadnie wybierze się na ten bal. Komitet serdecznie zaprasza Polonję o jak najliczniejsze przybycie.

*

Nie zasypia również sprawy Placówka No. 14. Dorocznym zwyczajem urządza ona „Roczny Bal" w niedzielę, dnia 14go października w sali Sokół Jedność przy 23ej i S. Whipple ul. Jedną z głównych atrakcyj będzie rozgrywka na trzy drogocenne obrazy. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek balu o godzinie 7ej wieczorem. Przyjaciele i sympatycy proszeni są o jak najliczniejsze przybycie i spędzenie kilka chwil w gronie Weteranów.

W związku z tym balem Koledzy należący do Placówki 14, proszeni są o przybycie na nadzwyczajne posiedzenie, jakie się odbędzie w sobotę, tj. 13go października w sali zwykłych posiedzeń. Sprawy bardzo ważne.

*

Następną z kolei Placówką, która znana jest z urządzania miłych zabaw jest Placówka nr. 10 im. T. Kościuszki. Urządza ona „Roczny bal' w niedzielę d. 18go listopada w sali Community, przy W. 29 place i 52 ave., w Cicero. Kol. S. Ładniak, prezes tejże Placówki zapewnia, że wszyscy ci, którzy wybiorą się na ten bal, napewno wyniosą jak najmilsze wrażenie. Jesteśmy przekonania, że Polonja poprze wysiłki naszych kolegów z Placówki 10ej i przybędzie na ich zabawę.

*

Kalendarzyk posiedzeń.

Placówka No. 2 odbywa posiedzenia w pierwszą środę miesiąca, w sali J. Słowackiego, — Paulina i 48ma ul.

Placówka No. 5 odbywa posiedzenia w 3ci piątek miesiąca.

Placówka No. 9 odbywa posiedzenia w drugi czwartek miesiąca w sali ob. Cichonia, pnr. 2959 W. 40 place.

Placówka No. 10 w trzecią niedzielę miesiąca w Sokolni przy 29 ul. i 48 court.

Placówka No. 14 w drugą niedzielę miesiąca.

Placówka No. 20 w pierwszą piątek miesiąca w sali A. Mickiewicza.

Placówka No. 39, w pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Koneczki przy Grand i Lorel ave.

Placówka No. 56 w drugi piątek miesiąca w sali parafjalnej św. Wojciecha.

Placówka No. 28 w drugi piątek miesiąca.

Placówka No. 90 w drugi piątek miesiąca.

Placówka No. 141 w drugi piątek miesiąca w sali pnr. 2047 N. Hoyne ave.

*

Uroczystość ku uczczeniu Gen. K. Pułaskiego.

W czwartek, dnia 11go października w myśl proklamacji prezydenta Stanów Zjednoczonych, odbędzie się uroczystość ku uczczeniu bohatera naszego, Gen. Kazimierza Pułaskiego.— Program wykonany zostanie w westybulu budynku Federalnego przy Dearborn i Jackson ul. Niniejszem proszę kolegów o wzięcie jak najliczniejszego udziału i przybycie w mundurach. Zbiórka o godzinie 7-mej wieczorem. — W. Pytlowany, adjutant.

Tragedja żony i matki.

Council Bluffs, Ia. — Lota Watts, 33-letnia matka czworga dzieci, której mąż zamknął drzwi domu nie chcąc jej przyjąć z powrotem po paru tygodniach separacji, zastrzeliła się w parku Bayliss.

Gromnica jest to świeca woskowa poświęcona, zapalana podczas burzy dla odwrócenia piorunów, lub wsuwana do ręki konającemu.

2,000 radjotelegrafistów okrętowych na strajku.

New York. — Prezes Amer. Stow. Radjotelegrafistów twierdzi, że 2,000 członków organizacji na okrętach amerykańskich wyjdzie we wtorek na strajk. Żądają oni zniesienia 12-godzinnego dnia i obowiązków innych nie związanych z ich fachem, płatnych wakacyj, podwyżki płac i uznania stowarzyszenia.

Skradziony materjał wybuchowy znaleziono.

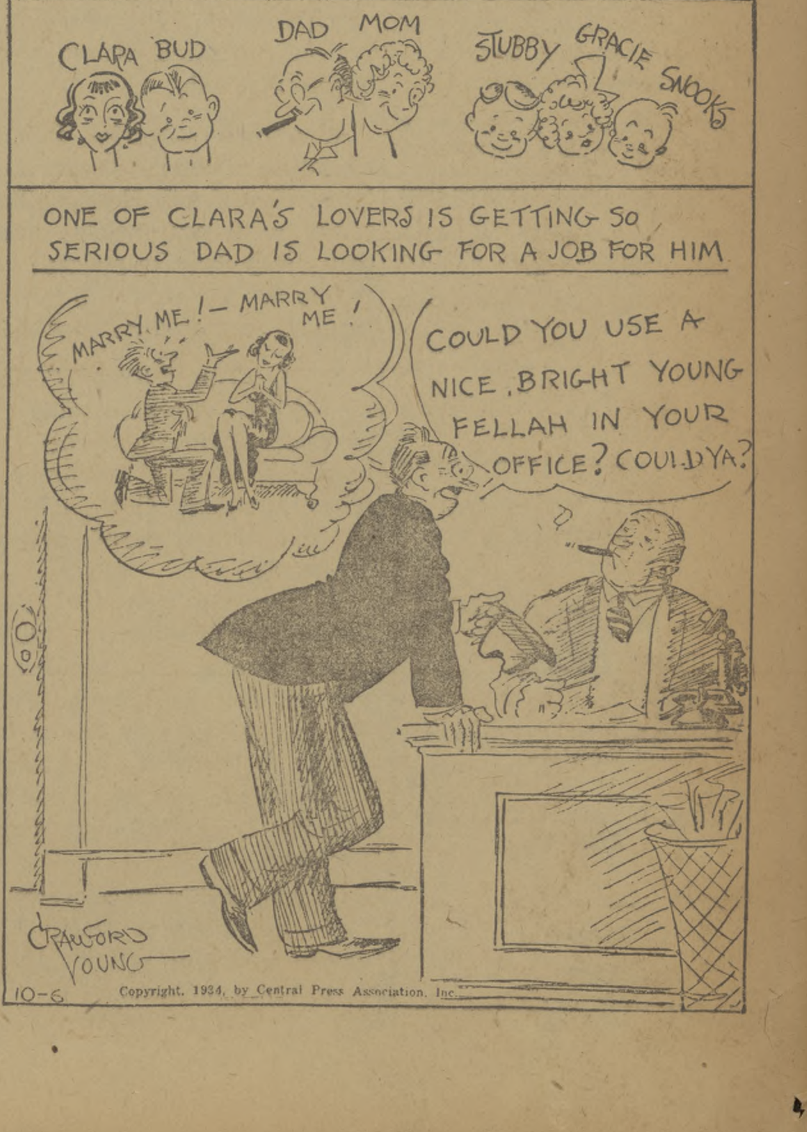
Bridgeport, Conn. — Na bagnistym terenie blisko Stratford policja znalazła 25 funtów polnolu, najsilniejszego ze znanych materjałów wybuchowych. Kilka dni temu, kilka skrzynek polnolu skradziono ze składu w Bridgeport.

Pudel jest to rasa psów o ścisłej budowie ciała i jedwabistej, długiej szerści. Przypuszczalnie powstał z krzyżowania owczarków z gończymi. Odróżnia się pudle kędzierzawe i pudle karzełki.

Kodeks wydawców książek aprobowany.

Washington. — N. R. A. oznajmiła wczoraj o aprobacie kodeksu wydawców książek, — podpisanego przez 350 wydawców i dotykającego 17,000 robotników. Kodeks ustanawia 8-godzinny dzień pracy, 5-dniowy tydzień i minimum wynagrodzenia od $14 do $15 tygodniowo.

THE TUTTS By Crawford Young



"Rola Kobiety w Polityce".

Na następnem posiedzeniu Tow. Przedświt, gr. 556 Związku Polek, mającem się odbyć dnia 8go października zostanie wygłoszony interesujący odczyt przez panią Paulinę Stelnicką pod tytułem „Rola Kobiety w Polityce". Zatem wszystkie panie interesujące się sprawami kobiecemi, a głównie ich rolą w polityce są uprzejmie proszone o jaknajliczniejszy współudział.

— Ten trup, tych trupów; — ta trupa, (teatralna), — tych trup.



887

SKROMNA WIECZOROWA SUKIENKA.

Ellen Worth 887.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji i ⅞ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............

BAL JESIENNY KLUBU MATEK.

Z okazji przyjęcia nowych członkiń Klub Matek, grupującego się przy szkole im. Arcybiskupa Webera, mieszczącej się pnr. 1456 ul. W. Division, urządzają bal jesienny, bardzo pomyślnie się zapowiadający. Komitet zabawy składający się z następujących pań: Wiktorji Schulfer, przewodniczącej; Guziel, Mikołajczak, Ptasińskiej i Głogowskiej z panią Marją Szramkowską, prezeską na czele, przygotowuje wiele miłych niespodzianek. Ks. Rektor Mieczysław Starzyński, C. R., wielce szanowany kapelan Klubu Matek, jest ogromnie zadowolony z wszelkich poczynań i wysiłków członkiń dla dobra wyżej wspomnianej uczelni.

Tylko kilka dni dzieli nas od zabawy tej, która się odbędzie w niedzielę, dnia 7go października, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali im. Ks. Gordona, mieszczącej się pnr. 1521 Haddon ave., na którą proszeni są wszyscy przyjaciele i sympatycy tej uczelni i Klubu Matek oraz miłośnicy wszelkich zabaw towarzystkich. Wszyscy ubawią się bezwątpienia dowoli wynosząc z zabawy tej jak njakorzystniejsze wrażenia.

Z Życia Stow. "The Futurists".

W sobotę, dnia 27go października, Stow. „The Futurists" urządza Dzień Młodzieży. Na dzień ten jaki się odbędzie w sali Logan Square, pnr. 2451 N. Kedzie ave., przybędzie młodzież i przybędą starsi, ażeby przypatrzeć się jak młodzież polska się bawi. Będzie wykonany program po którym nastąpi zabawa taneczna.

*

Piękne stroje naszych Polek z piękną salą dodadzą uroku całej tej imprezie, która budzi coraz to większe zainteresowanie. Na programie popisywać się będą gwiazdy radjowe ze stacji WCFL.

*

W dniu młodzieży wezmą udział następujące zrzeszenia młodzieży, które się już zgłosiły. Klub dziewcząt Busy Bees z dzielnicy Humboldt Parku, klub dziewcząt Gay Belles z Helenowa, klub Arts A. B. A. z prezesem Czesławem Trawinskim na czele, klub św. Józefa z Cicero, Ill., klub dziewcząt Scatter Joy Circle z Kantowa, Kółko Am. Ossolińskich, klub Unique Social z Jackowa, klub dziewcząt Sunshine Girls z Cicero, Stow. św. Wacława z Wacławowa, Klub 33 z Fidelisowa, Dziewice Różańcowe z Helenowa, klub dziewcząt przy Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, klub Immaculata i inne, które później ogłosimy.

*

Z okazji dnia młodzieży Stowarzyszenie „The Futurists" wyda pamiętnik, który w tych dniach dany będzie do druku. Przewodniczący dnia tegoż p. Kazimierz Malec z Brighton Parku donosi nam, iż dzielnie spisali się nasi polscy kupcy i przemysłowcy dając swe ogłoszenia, do pamiętnika.

*

Za staraniem p. Józefa Pinkoś, członka klubu, firma Spencer Bros. Coal Co., gdzie on jest zatrudnionym, ofiarowała pięć tysięcy rozrzutek reklamowych bezinteresownie.

*

W ubiegły czwartek imieniny swoje obchodził prezes klubu p. Franciszek Kruppa, któremu liczni przyjaciele urządzili niespodziankę podczas której oprócz kwiatów i życzeń otrzymał wartościowy pierścień.

*

Stow. „The Futurists" licznie będzie reprezentowane w przyszłą środę wieczorem na bankiecie na cześć ks. prob. T. Kłopotowskiego, C. R., jaki się odbędzie w sali parafjalnej na Kantowie.

W przyszły czwartek członkowie Stowarzyszenia wezmą udział w obchodzie ku uczczeniu pamięci Kazimierza Pułaskiego jaki się odbędzie w budynku Federalnym, przy Clark i Adams ul., za staraniem kolektora cła p. Antoniego Czarneckiego.

Piękne szyldy wystawowe do okien ogłaszające Dzień Młodzieży wykonał ręcznie artysta p. Ludwik Sowul.

Obiad Na Jutro.

Zupa ze świeżych grzybów.
Kotlety z jarzyn.
Sałata kartoflana.
Piernik z otrębów.
Herbata.

Kotlety z jarzyn.

Ugotować w rosole dużo jarzyn jak: marchewkę, pietruszkę, kawałek selera, pory, zielony groszek, kalarepkę. Gdy miękkie, przefasować przez sito. Na sześć do ośmiu kotletów dać dwa całe jaja, jedną bułkę rozmoczoną w mleku i dobrze odciśniętą, trochę soli, gałki muszkatułowej. Urabiać owalne kotlety otarzane w mące, smarować rozbitem jajkiem, panierować bułką i smażyć na maśle. Można podać do nich sos wedle upodobania. — Takie kotleciki przyrządza się także z jednego gatunku jarzyn, jak naprzykład z marchewki lub groszku zielonego. Dużą łyżkę masła zagotować ze szklanką wody, trzema kawałkami kostkowego cukru i szczyptą soli. Wsypać w to kwaterkę czubatą mąki, wyrabiając dobrze łyżką, aby grudek nie było. Gdy masa przestygnie rozcierać na misce, dodając po jednemu sześć żółtek, ćwierć funta utartego parmezanu, wlać szklankę słodkiej śmietanki, posolić a w końcu wymieszać lekko z ubitą pianą z pozostałych białek, wlać do formy budyniowej wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką i gotować w parze przez godzinę. Po wyjęciu z wody wyrzucić dopiero w dziesięć minut na półmisek, oblać kwaterką kwaśnej śmietany rozbitej z dwoma żółtkami i garścią siekanego kopru, posypać parmezanem i wstawić na ruszcie do bardzo gorącego pieca na 10 minut, aby się zrumienił na złotawy kolor.

Piernik z otrębów.

½ filiżanki masła,
½ filiżanki cukru,
1 jajko „ubite",
½ filiżanki melasy,
1½ filiżanki mąki,
½ łyżeczki soli,
1½ łyżeczki imbiru,
1 łyżeczka cynamonu,
1 łyżeczka proszku,
½ łyżeczki sody,
½ filiżanki maślanki lub kwaśnego mleka.

Utrzeć na masę masło z cukrem. Dodać jajko, melasę i otręby. Przesiać części suche i mieszać, dodając stopniowo mleko. Piec w piecu umiarkowanym, 375 st. F., przez 30 do 40 minut. Podanie dla 12 osób. Ciasto 8 cali w kwadracie.

Zebranie Alumnek Akademji.

W przyszły wtorek, dnia 9go października, w Akademji Najśw. Rodziny, p. nr. 1444 West Division ul., o godzinie 8mej wieczorem, odbędzie się zebranie Alumnek tej wyższej uczelni, na które zaprasza panna Adela Boyda wszystkie członkinie o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Już Jutro "Siostra Marja".



Helena Bednarczyk.

Wspaniała sztuka radjowa, która była nadawana w ze stacji WSBC na godzinie N.R.A. o 3ej po poł., a lepiej z tytułu znana jako „Siostra Marja" zostanie odegraną przez zespół artystów chicagoskich pod osobistem kierownictwem Antoniego Bednarczyka, znanego i powszechnie lubianego artysty. — Premjera sztuki już jutro, w niedzielę po południu i wieczorem. Słuchaliście z wielkiem zainteresowaniem prawie w każdy dzień dzieje i przeżycia Siostry Marji, z każdym dniem ciekawość wasza rosła do tego stopnia, że tysiące z was nie mogąc doczekać się kompletu zamawiało sobie książki, aby zadowolnić tę ciekawość. Jutro ta sama sztuka, która wzbudziła zachwyt oraz zainteresowanie, skompletowana w pełnej inscenizacji, zostanie odegraną dla was. A zatem nie ma co zwlekać, jeszcze dziś telefonujcie, lub zgłoście się osobiście po bilety, które można nabyć w restauracji pp. Lenard, 1166 Milwaukee ave., lub też w biurze Dr. Majchronicza, 4644 S. Ashland ave. Pozatem na południowej stronie miasta można jeszcze bilety nabyć w wędlarni pp. Szadziewisz. Ceny biletów popularne.

„Słomiany wdowiec".

Słomiany wdowiec do kelnera: — Masz tu, kochanku, parę groszy, a powiedz mi, co można u was zjeść świeżego.

Kelner (pocichutku): — Niech pan idzie do innej restauracji.

RADA PRAKTYCZNA.



Dodając zwykłą mąkę lub kukurydzaną do jakiejkolwiek mieszaniny powinno się ją dobrze wymieszać z zimną wodą, cukrem lub stosowną ilość tłuszczu. Składki powyższe nie pozwalają aby mąka się zlepiała.

Zabawa Przedświtu Na Powodzian.

Jak już donosiliśmy poprzednio, Tow. Przedświt, gr. 556, Związku Polek w Ameryce zajęło się urządzeniem zabawy z której cały dochód przeznaczony zostanie na powodzian w Polsce. Myśl ta rzucona na ostatniem posiedzeniu Tow. Przedświt przez panią Prokesz została jednogłośnie przyjętą i panie stanowiące komitet z panią Jakubowską na czele zabrały się natychmiast do pracy Na cel ten uzyskano już zupełnie bezinteresowanie salę Chóru Filaretów, mieszczącą się p. nr. 1234 Milwaukee ave., za co chórowi należy się prawdziwe uznanie i podziękowanie. Pozatem panie zdobyły już kilka drogocennych premji. O ile nam wiadomo to panie z Przedświtu przygotują również dużo premij ręcznie robionych. Po zabawie będzie podana herbatka i kawa. Cały dochód z zabawy będzie przeznaczony na powodzian w Polsce.

Komitet zabawy z drem Felicją Cienciarą, prezeską, na czele apeluje do wszystkich rodaków i rodaczek, aby raczyli wziąć jak najliczniejszy udział w tej zabawie. Cel godny poparcia, niechej zatem nikogo nie zabraknie na zabawie tej mającej się odbyć w niedzielę dnia 21go października o 3ciej godzinie po południu, w sali Filaretów.

Oddział Sanitarjuszek Nr. 1-szy L. M. R.

Wielki bal połączony z przedstawieniem urządza Oddział Sanitarjuszek No. 1. L. M. R. w niedzielę, dnia 7go października w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave. Początek tego wielkiego przedstawienia o godz. 4ej po poł. na którem to przedstawieniu zostanie odegraną arcywesoła komedja pod tytułem „Proszek i Pigułka". Podczas przedstawienia również będzie urozmaicony program, na który się złożą śpiewy, tańce i przeróżne monologi, zaś po przedstawieniu nastąpi taneczna zabawa, czyli bal, na którym zostanie przedefilowany Polonez, do którego stanie około 50 par poważnych i znanych osobistości. Na balu tym będzie przygrywać doborowa orkiestra. Więc, kto pragnie mile spędzić czas i doskonale się ubawić, niech przybędzie w niedzielę do sali Synów Wolności, gdyż dzielny komitet z prezeską na czele, panią G. Osińską, przygotował bardzo wiele miłych niespodzianek, by gości należycie ubawić. Komitet również zapewnia każdego mile powitać, grzecznie obsłużyć i wesoło ubawić a więc kto żyw i zdrów, niech spieszy na ten wielki bal i przedstawienie Sanitarjuszek do sali Synów Wolności. Cześć! — Komitet balu i przedstawienia.

WYSTAWA MÓD W AKADEMJI.

Uczennice czwartego kursu Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu urządzają wystawę mód połączoną z zabawą kostkowo-karcianą, dnia 10go października, o godz. 7:30 wieczorem, w audytorjum wyższej szkoły żeńskiej mieszczącej się pnr. 1444 W. Division ul. Dochód cały przeznaczony zostanie na potrzeby uczelni wyżej wspomnianej. Cel godny poparcia. Bilety po bardzo przystępnej cenie są do nabycia w zakładzie naukowym.

Zabawa ta zapowiada się bardzo pomyślnie, na którą przeznaczone zostały piękne premje rozgrywkowe i pięć t. zw. „door prizes". Komitet czyni należyte przygotowania i zabiegi, aby uczynić ją bardzo pomyślną i pięknie urozmaiconą. Wszyscy przyjaciele, sympatycy i znajomi przychylni uczelni tej, zasługującej z wszechmiar na poparcie, proszeni są o jak najliczniejsze poparcie zabawy urządzonej wysiłkami dorastających polskich dziewoji.

Żona.

— Słuchaj, Lila, czyś kupiła prezent urodzinowy dla męża?

— Nie. Jeszcze go nie pytałam, ile on chce na to wydać.

MODNA SUKNIA.



Czarno-biała suknia powyższa zrobiona z materjału „celanese" z rozcięciem u dołu jest bardzo modna obecnie.

Zgrabna Sukienka.



Stosowna na wszelkie okazje jest powyższa płaszczowa sukienka zrobiona z granatowej flaneli a ozdobiona metalowemi guzikami.

Panna Walerja Głowacka i Pan K. Kosiński Wystąpią w "Halce".

Honorowy Protektorat Nad Przedstawieniem Objęły Wybitne Osobistości z Polonji.

Przygotowania do wystawienia "Halki" w Civic Opera w niedzielę, dn. 21 października posuwają się żywo naprzód. Zainteresowanie jest ogólne, co widać ze sprzedaży biletów, która teraz już idzie w tempie gorączkowem.

Dowód zainteresowania dali też przewodnicy naszych wielkich organizacji, którzy objęli honorowy protektorat nad przedstawieniem, a mianowicie: Zarządca „Dziennika Chicagoskiego" Ks. Tadeusz Ligman, C. R., Prezeska Zw. Polek p. Emilja Napieralska, Prezes Z. N. P. p. Jan Romaszkiewicz, Prezes Zjedn. Pol. R. K. p. Józef Kania.

Publiczność chicagowska przyjmie z zadowoleniem fakt, że wśród doborowej obsady śpiewaków spotka nietylko nazwiska przyjezdnych, ale również i imiona młodych artystów z pośród miejscowych talentów.

Tak więc, jak już ogłoszono poprzednio, w partji Zofji wystąpi znana śpiewaczka p. Walerja Krenz - Głowacka. Artystka ta zwróciła na siebie uwagę szeregiem występów na estradzie i scenie, jak również w koncertach radjowych. Doskonałe opanowanie techniczne głosu, muzykalność i nerw sceniczny są walorami, które zyskały jej szeroką popularność. Debiut operowy p. Krenz - Głowackiej we wdzięcznej partji Zofji budzi żywe zainteresowanie.

Drugi młody śpiewak polski, p. Karol Kosiński, wystąpi w charakterystycznej roli Dziemby, totumfackiego Stolnika. Rola ta daje poważne pole do popisu, gdyż wymaga nietylko walorów wokalnych, ale i nadania postaci Dziemby swoistych cech charakterystycznych w dykcji i grze. Wszyscy, którzy znają p. Kosińskiego z jego licznych występów koncertowych i śledzili rozwój talentu sympatycznego śpiewaka, ucieszą się wiadomością o jego występie operowym.

Chór "Dudziarz" imienia Paderewskiego wraz ze specjalnie zorganizowanym doborowym chórem żeńskim, w ogólnej liczbie 70 głosów, pracuje usilnie nad należytem przygotowaniem się do występu, który będzie zarazem świętem jubileuszowem tej zasłużonej organizacji śpiewaczej.

Jak wiadomo, kierownictwo muzyczne objął prof. Jerzy Bojanowski, którego nazwisko zapewnia, że będzie to impreza artystyczna na pierwszorzędnym poziomie.

CHÓR HALKA URZĄDZA BAL.

W przyszłą sobotę, dnia 6go października w Klubie Polonja mieszczącym się pnr. 2940 Milwaukee ave., przy narożniku Milwaukee i Central Park aves., odbędzie się jesienny bal urządzony staraniem popularnego Chóru Panien Halka, No. 29 Zw. Pol. Śp. w Am. Bilety po bardzo przystępnej cenie są do nabycia u członkiń.

Na urozmaicenie zabawy złoży się piękny program i wiele innych miłych niespodzianek. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca. Słowem komitet dokłada wszelkich starań, aby swych gości należycie ubawić, dlatego też zaprasza uprzejmie wszystkich swych sympatyków, przyjaciół i miłośników dobrych zabaw o poparcie tej zabawy i o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

W rocznicę.

Ona: — Dzisiaj przypada nasza rocznica ślubu. Zapomniałeś o niej zapewne?

On: — Zapomniałem? Nie możesz tego żądać ode mnie. Ale wybaczam.

— Patrz, jaki obrośnięty, jak małpa.

— Szczęśliwy człowiek, będzie mógł przy kryzysie nawet zimą chodzić bez ubrania.



2021

BARDZO MŁODOCIANY FASON SUKIENKI.

Anne Adams Modelko 2021.

Zamówić można w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 2½ jarda 54 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............

CONTRACT BRIDGE

WRITTEN FOR CENTRAL PRESS

By E. V. SHEPARD

Famous Bridge Teacher

HONOR VALUES CONTINUED

SINCE 1928, representatives of two of our greatest universities have devoted much time to determine whether bridge is a mere pastime or a real science. In both cases it was decided that the game is a real science, though as yet very little science has been put into practice. The game as generally played is done more by guess than knowledge. However, the values given yesterday average to be correct, within 47-100 of one trick, even if in some special hands the result of perfect play by declarer varies as much as 2 or 3 tricks from calculated values, but averages cannot always be precise or they would not merely be averages. Of course the honor values given hold both for trump calls and no trumps.

The value of the fourth card of any suit, whether held at trumps or no trumps by the declarer is as follows: 0, for 4-card suits; ¼ trick for 5-card suits; ½ trick for 6-card suits; ¾ trick for 7-card suits. The fifth card of any suit averages to be worth 1 full trick, in the declaring hand. Four trumps in dummy are worth ½ trick, 5 cards or more are worth 1 full trick in dummy.

If the declarer has the A-K-Q-X-X of trumps, its precise value is 4.54 probable tricks. Add together its cards as follows: Ace (1.50), K (1), Q (.75), fourth trump (.25) and fifth trump (1 full trick); and you have a value of 4.50 probable tricks, or almost the precise value found by more exact methods. If the fourth trump is the J, add another ½ trick, giving 5 probable tricks.

Forty-five in 100 hands dealt hold a 5-card suit. If dummy holds 4 trumps the average value of its 4 trumps is ½ trick. Give declarer the A-K-Q-X-X of trumps and the dummy 4 low trumps. The average playing value of the combined trump holdings is just 5 tricks.

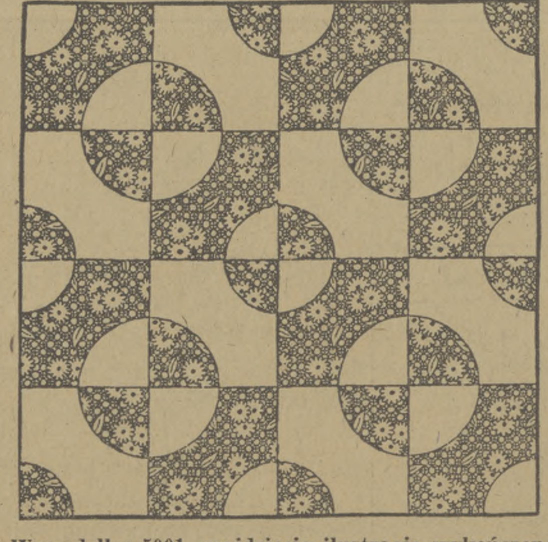
Few know the real values of cards. The average tables giving "high card tricks" and "low card tricks" are only rough approximations of real values. As the high card tricks are accorded too low values, the low card tricks have to be given too great values, to make the holdings approximate real playing values. Ignoring facts, such tables of values disregard the promoting values of honors. They call A-K-Q 3 tricks, and 2 low trumps 2 tricks, making the value of the holding 5 probable tricks, whereas it is only 4½ probable tricks. The real value of 5 low trumps is only about 1¼ playing tricks, but low card value advocates call the value 2 full tricks, by employing empirical values (those based upon insufficient observations), instead of scientific values (those based upon scientific facts plus adequate observations).

Experts value hands almost subconsciously, but such skill cannot be imparted to others. For less skilled players the best method of valuing hands is none too good.

W SPRAWIE GRY W BRIDGE'A.

Wszystkie panie i panienki interesujące się grą w bridge'a proszone są o zgłoszenie się osobiste lub piśmienne do administracji Dziennika Chicagoskiego załączając kopertę zaadresowaną do siebie ze znaczkiem pocztowym po automatyczny licznik do bridge'a zwany „automatic scorer for contract bridge".

HOUSEHOLD ARTS



by Alice Brooks

Simple and Easy to Use Snowball Pattern 5001

W modelku 5001 znajdziecie ilustrację wykończonego kwadratu aktualnej wielkości, pokazując kontrast materji, akuratnie narysowane wzory, ilustrację całej kołdry, kontrast kolorów i wszelkie instrukcje do zrobienia kompletnej kołdry i ilość materji. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..............

Adres..............

Miasto.............. Stan..............

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Dziś posiedzenie Chicagoskiego Komitetu Osiedlenia się na Roli.

Subkomitet C. K. O. N. R., w Cragin i Hanson Park ma nadzwyczajne posiedzenie dzisiaj, dnia 6go października, o godzinie 6tej wieczorem, w sali Sobonia, pnr. 5553 Drummond Place, na które wszystkich interesowanych zapraszają, J. F. Wańtuchowicz, przewodniczący i P. Michałka, sekretarz

* * *

Znaleźli zwłoki zaginionego mężczyzny.

Zwłoki Antoniego Zupanica, lat 60, z p. nr. 10334 Torrence avenue, zwykłego robotnika, który dnia 28go września w tajemniczy sposób zaginął, wyłowiono wczoraj z rzeki Calumet, przy ul. 130ej i odstawiono je do pobliskiego zakładu pogrzebowego.

* * *

Stoczył zaciętą walkę z bandytami; otrzymał nagrodę.

Jeden z pięciu bandytów, którzy obrabowali kasę w biurze kompanji Jan F. Jelke, Company, pnr. 759 South Washtenaw avenue z $500 w gotówce i znaczkach pocztowych został fatalnie postrzelony i okaleczony w bójce stoczonej na rewolwery z dozorcą budynku Charles Hermannem, któremu za mężne wystąpienie w obronie własności swego pracodawcy wręczono wczoraj przekaz na $100, jako nagrodę. Nagrodę tą wręczył sam szef kompanji, Jan F. Jelke.

* * *

Chałupnik padł ofiarą wypadku automobilowego.

Józef Chałupnik, lat 37, z p. nr. 2831 South Millard avenue zmarł wczoraj w szpitalu św. Łukasza, gdyż ubiegłej środy doznał on pęknięcia czaszki podczas wypadku automobilowego. Na Chałupnika najechał swoją maszyną Edward W. Brown, z p. nr. 404 ul. Brownkin, w Lake Geneva, Wis. Policja nakazała Brownowi stawić się na inkwest koronera powiatowego, jaki odbył się dzisiaj w szpitalu.

* * *

Baczność Posterunek Town of Lake.

Jutro, dnia 7go października zbiórka członków Posterunku Town of Lake, nr. 7 Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich. Zbiorą się członkowie w mundurach w sali im. J. Słowackiego, o godzinie 12tej w południe skąd wyjadą autobusem do lasku Pułaskiego na uroczystość Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich. Po powrocie podana będzie wycieczkowiczom przekąska u kol. Rayka. J. Hucher jest komendantem wyżej podanego posterunku, a A. Zajewski adjutantem.

* * *

Oddał oszustom cały swój majątek.

Stefan Trichak, (czy też Tryczak) zamieszkały p. nr. 8937 Brandon avenue, w South Chicago, stracił cały swój majątek w sumie $5,000, gdy spotkał dwóch nieznajomych na ulicy. Jeden z tych, którzy go zatrzymali powiedział, że ma $25,000 dla ojca Trichaka, ale że ten już nie żyje pieniądze polecono oddać synowi. Ale tu potrzeba gwarancji. Trichak natychmiast pokazał nieznajomemu $5,000 jakie przed chwilką podjął w banku. Naiwność tu była bez granic. Nieznajomy pokazał Trichakowi sporo dolarów, a prosił, aby mu wolno było przeliczyć pieniądze jakie posiadał Trichak. Obliczono i było równe $5,000. Dali ofiarze swej rzekome $25,000, a do tych „dołożyli" owe $5,000 i odeśli. Uradowany Trichak, że nareszcie został miljonerem wrócił do domu i tam zabrał się do liczenia majątku. Przekonał się, że w chusteczce jaką mu podano znajdowało się zaledwie kilka jedno-dolarówek, resztę licho wzięło. Powiadają, że chciwy dwa razy traci. O tem dowiedział się Trichak, ale po niewczasie.

* * *

Będziemy mieli most nad rzeką Chicago, przy Ashland avenue.

Przy pominamy, tym którym czas na to pozwala, aby w przyszły poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 11tej rano zebrali się nad rzeką Chicago, przy Webster i Ashland avenues, gdzie burmistrz Edward J. Kelly i inni urzędnicy rozpoczną budowę nowego mostu nad rzeką Chicago, który to most przyczyni się w przyszłości do sprostowania drogi na North Ashland avenue.

* * *

Policji polecono zaopiekować się staremi ruderami.

Ława przysięgłych koronera powiatowego wczoraj na inkweście w sprawie śmierci Rajmunda Budricka, lat 7, którego rodzice zamieszkują p. nr. 500 ul. West 45ta poleciła policji chicagoskiej specjalną opieką otoczyć stare rudery aż do dnia ich zburzenia. Mały Budrick ubiegłego czwartku stracił życie swoje gdy stara rudera zawaliła się na niego i innego chłopca. Wypadek ten wydarzył się pnr. 459 ul. West 46ta. Domy stare nie zamieszkane, często padają ofiarami zbieraczy drzewa na opał i ci zwykle rozpoczynają burzenie starych domów od fundamentu, tem powodując zawalenie się ruder z fatalnemi skutkami.

* * *

Spadł z bicykla pod koła maszyny.

Franciszek Kotta, lat 13, którego rodzice zamieszkują p. nr. 2223 North Kilpatrick avenue wczoraj spadł z bicykla swego wprost pod koła automobilu ciężarowego przed domem p. nr. 1410 North Laramie avenue. Kotta poniósł śmierć natychmiastową w tym wypadku. Kierownikiem maszyny był Jan Grane, z pnr. 5243 Hirsch bulwar.

* * *

Mąż postrzelił żonę podczas kłótni.

Pani Agnieszka Szura, z p. nr. ,355 ul. Noble, właścicielka groserni wczoraj, o godzinie 1ej po południu została postrzelona trzykrotnie w głowę i obie nogi podczas kłótni z mężem. Przewieziono ją do szpitala Matki Boskiej z Nazaretu, gdzie postrzeloną groserniczką opiekuje się Dr. Edward Warszewski. Męża zabrała policja na stację przy North Racine avenue.

* * *

Za żarty podczas rabunku otrzymał kule rewolwerowe.

Józef Brocki, lat 33, z p. nr. nr. 1355 ul. Noble, właścicielka wczoraj wieczorem wszedł do wyszynku pnr. 2601 ul. West 15ta i tam spotkał bandytę z rewolwerem w ręku i drugiego bandytę z dwoma rewolwerami, którzy obrabowali kasę z $20. Widząc nowego gościa bandyci krzyknęli: „chwytaj się księżyca, ręce do góry!" Brocski zaś nie tylko, że nie usłuchał rozkazu, ale zażartował sobie z bandytów. Jeden z bandytów postrzelił go w rękę i boleśnie okaleczył, poczem obaj bandyci dali drapaka.

* * *

Serdiuk stanął w obronie „Nowego Ładu".

W bibljotece Tomana wczoraj wieczorem odbyły się debaty i tam Dawid Livingston skrytykował nowy ład Prezydenta Franklina D. Roosevelta, gdy zaś w obronie ładu stanął Leonard L. Serdiuk. Przewodniczącym podczas debaty był Roderick A. Ginsburg. Potem nastąpiło publiczne zadawanie pytań, na które tak Livingston jak i Serdiuk odpowiadali.

* * *

Od miasta zależy teraz, czy będzie obsługa autobusowa.

Mieszkańcy w dzielnicy północno - zachodniej miasta, którzy teraz płacą po 17c za przejazd do śródmieścia dowiedzą się dnia 26go października jak długo potem czekać będą musieli na ulgę w formie obsługi autobusowej kompanji tramwajowej. Komisja Handlowa na stan Illinois wczoraj przesłuchy i decyzję w tej sprawie odłożyła do dnia wyżej podanego. Rozkaz oficjalnie wydany nie może być, aż Rada miejska na to zezwoli.

KAŻDY WINIEN WIEDZIEĆ.

Czy nie jest dobrze wiedzieć: Ile ludzi mogłoby żyć na ziemi? Ile zapałek może wyprodukować maszyna w jednym dniu? Jakie są najstarsze drzewa? Oraz czy nie jest dobrze mieć pod ręką informacje o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, które zdarzają się codziennie? Wszystkie te jako też przepisy pocztowe, opis o rządzie Stanów Zjednoczonych i wiele innych informacyj nader pouczających zawiera nowa Polska Książka Telefoniczna, rozpowszechniana przez ludzi bezrobotnych po 25c. Z książką tą otrzymuje się 6 przyzwoitych kart świątecznych. Nikt nic nie traci, lecz zdobywa podwójną wartość i do tego dopomaga bezrobotnym.

Książka ta winna znaleźć się w każdym domu polskim, gdyż zawiera informacje praktyczne i naukowe, której cena razem z 6 kartami świątecznemi tylko 25c. Za same karty w sklepie płaci się o ile nie więcej, to tyle co za nie płaci się razem z książką człowiekowi bezrobotnemu, który stara się uczciwie zapracować na swoje utrzymanie.

Bezrobotni, mając cośkolwiek doświadczenia w sprzedaży, natychmiast mogą zgłosić się do Polskiej Książki Telefonicznej, 1535 N. Leavitt St., blisko North Avenue, a otrzymają zajęcie co najmniej na 3 miesiące czasu. Mamy także importowany artykuł z Polski, który sprzedaje się nietylko w każdym domu polskim, lecz i w amerykańskim i może być łatwo rozpowszechniany przez panie i panów.

Pytania i Odpowiedzi o Pożyczkach Na Reperację Domu, Udzielanych Przez MILWAUKEE AVENUE NATIONAL BANK, Podług reguł Federal Housing Administration.

1) Kto może zgłaszać się o taką pożyczkę?
Każdy właściciel domu, wspólnik lub korporacja, posiadający stały dochód z przedsiębiorstwa lub z zarobków prywatnych, czy z innych pewnych źródeł.

2) W jakiej wysokości będą udzielane pożyczki?
Od $100 do $2,000, zależnie od wysokości posiadanych dochodów na reperację każdego poszczególnego budynku, jednakże nie więcej niż na pięć budynków dla jednego właściciela. Otrzymanie pożyczki na więcej niż pięć budynków, może nastąpić za zgodą Federal Housing Administration.

3) Jakie są warunki udzielenia pożyczki?
Wykazanie odpowiedniego stałego dochodu i posiadanie dobrego stanu kredytu w swojej dzielnicy.

4) Jakie zabezpieczenia pożyczki są wymagane?
Trzeba:
a) Przedstawić tytuł własności domu;
b) Wykazać roczny dochód przynajmniej pięć razy większy od sumy rocznych spłat pożyczki;
c) Udowodnić, że hipoteki, o ile figurują, są w dobrym stanie i że na realności nie ciążą inne zaległe należności;
d) Złożyć zapewnienie, że pożyczka będzie zużyta w całości na reperację domu.

5) Jakie podpisy są potrzebne?
Podpis właściciela realności, a dla osób stanu małżeńskiego, także podpis męża lub żony.

6) Ile się płaci za pożyczkę?
Tylko pięć procent dyskonta.

7) Jak się spłaca dług?
W stałych, równych ratach miesięcznych, aż do całkowitego spłacenia "Note'u."

Kto pragnie uzyskać pożyczkę na warunkach wyżej wymienionych, — niechaj się zgłosi do wice-prezesa banku ,p. M. A. Drezmala.

MANEWRY SOWIECKIE NA UKRAINIE.

Warszawa. — Koło Kijowa rozpoczęły się wielkie manewry armji sowieckiej. Biorą w nich udział: głównodowodzący armją sowiecką Woroszyłów, zastępca szefa sztabu Mieżinin, naczelny inspektor kawalarji Budiennyj, oraz szef lotnictwa Kamieniew.

ŻMIJE W LASACH TOMASZOWSKICH.

Warszawa. — W lasach w okolicy Tomaszowa zanotowano poważne rozmnożenie się żmij i stwierdzono już drugi wypadek pokąsania przez jadowite gady. Przed dwoma dniami ukąszony został przez żmiję pewien chłopak, a we wsi Zaborów żmija ukąsiła mieszkankę tej wsi niejaką Millerową.

Na Powodzian w Polsce.

Okrutna klęska powodzi, jaka dotknęła setki tysięcy naszych braci w Ojczyźnie, woła wielkim głosem o jak najwydatniejszą pomoc naszym nieszczęśliwym Rodakom. Głos ten nie przechodzi bez echa.— We wszystkich osiedlach polskich na wychodźtwie zawiązały się Komitety Pomocy Powodzianom, płyną datki na ratowanie ofiar, które żywiołowa klęska zostawiła bez dachu nad głową i bez środków do życia. Na listę składek otwartą przez „Dziennik Chicagoski" wpłynęły następujące ofiary:

Patrick A. Nash	$100.00
Ignacy Weber	2.00
Jan Wróbel	5.00
	$ 107.00
Poprzednio	$1,190.02
Razem	$1,297.02

Rodacy! Śpieszcie z pomocą nieszczęśliwym Braciom w Ojczyźnie! — Każdy wasz grosz przyczyni się do osuszenia łez i poratowania tych, których kataklizm natury zepchnął w otchłań niedostatku i nędzy. Akcja ratunkowa w Polsce idzie pełnem tempem. Rząd wytęża wszystkie siły, aby złagodzić ciężkie położenie powodzian, oszczędzone przez powódź części Ojczyzny idą im na ratunek, zagranica spieszy im z pomocą — niechże nie braknie tam pomocy Wychodźtwa!

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Chicagoskiego", pnr. 1455 ul. West Division.

288 oficerów armji awansowało.

Washington. — Wczoraj był dzień awansów w armji. Dept. wojny ogłosił 288 awansów pokrywających wszystkie rangi. Objęły one 21 nowych pułkowników, 52 podpułkowników, 75 majorów, 63 kapitanów i 77 poruczników.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz,

Ś. P.
JAN KORYCKI

członek Macierzy Polskiej oddziału św. Stanisława B. i M. No. 99, — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go października, 1934 roku, o godzinie 12:00 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1738 W. Hastings ul. do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna Korycka (z domu Bolek), żona; **Władysław, Franciszek i Antoni,** synowie; **Franciszek Tomaszewski,** zięć; **Robert,** wnuczek; **Józef Korycki,** brat; **Tekla Kukuła, Rozalja Kośla, Magdalena Pazdra,** siostry; **Ignacy Pazdra,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17ta ulica. Telefon Canal 5735.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.
KAROLINA CUZYDŁO

członkini Tow. Niewiast Różańcowych 1go Drzewa i Tow. Triumf Związku Polek, grupa 155 Z. P. w A. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go października, 1934 roku, o godzinie 4:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3207 Wall ulica, do kościoła Najśw. Marji Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Józef, Leon i Henryk,** synowie; **Jan i Katarzyna Błaszak,** rodzice i 3 siostry w Polsce; **Jan i Marjanna Cuzydło,** szwagrostwo, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja W. Kamińska, Yards 4507. 4-6

Automobilista zabił zbiegłego mordercę.

Riverside, Cal. — Wędrowny malarz szyldów, zabity parę dni temu na drodze przez jakiegoś nieostrożnego automobilistę, — który uciekł z miejsca wypadku, został identyfikowany jako Leon Stumf, zbiegły morderca z Raleigh, N. C.

Według Bethego pszczoła podczas wysysania miodu z kwiatów jest tak pracą zajęta, że można jej odciąć odwłok, a wcale na to nie reaguje. W innych warunkach swego życia zachowuje się zupełnie inaczej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja, córka moja i siostra nasza,

Ś. P.
ANNA DECKERT
(z domu Kordowska)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go października, 1934 roku, o godzinie 3:20 rano, przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5350 W. North Avenue do kościoła St. Peter Canisius (North Ave. przy Lawler).

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jerzy H., mąż; **Lorraine,** córka; **John Kordowski,** ojciec; **Cecylja Ferenz i Helena Wilczińska,** siostry.

Pogrzebowy Collins, Telefon Merrimac 9890-9891. 6

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka i siostra nasza,

Ś. P.
AUGUSTA LION
(z domu Schultz)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go października, 1934 roku, o godzinie 3:40 po południu, przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 2955 S. Quinn ulica, do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy a stamtąd na cmentarz św. Marji.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wincenty mąż; **Jakób i Anna Bonk,** rodzice; **Juljanna, Helena, Irena, Józefa, Franciszka,** siostry; **Jan, Franciszek i Robert,** bracia; **Franciszka Szucek,** bratowa; **Jan Bogacki,** szwagier; **Magdalena Lion,** teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Tel. Boulevard 4421.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.
FRANCISZEK UGOWSKI, JR.

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4go października, 1934 roku, o godzinie 11:40 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Karola Luki, pnr. 3601 Diversey Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Marjanna Ugowscy, rodzice; **Franciszka i Marjanna,** siostry; **Jan, Józef i Alojzy,** bracia; **Henryk Rzeppa i Bernard Łukowski,** szwagrowie; **Anna Ugowska,** bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Karol Luka, Telefon Spaulding 6880. 6

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
JULJANNA BUDNIK
(z domu Michalska)

członkini Niewiast Różańcowych 1go Drzewa, 2giej Róży; Tow. Wincentego a Paulo No. 121 Z. P. R. K., — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go października, 1934 roku, o godzinie 1:10 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego B. B. Drabanskiego, 1410 N. Ashland Ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, mąż; **Marjanna, Antonina i Tomasz,** dzieci; **Mark E. Woolf i Wincenty Kupczyk,** zięciowie; **Barbara,** synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

W imieniu Klubu Obywatelek z Trójcowa, zasyłamy wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej członkini,

Ś. P.
MARJI PEPŁOWSKIEJ

członkinie są proszone stawić się jak najliczniej, w kościele św. Trójcy, w poniedziałek, o godzinie 8:30 rano, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej siostrze.

Teresa Białoruska, prez.
Agnieszka Słomińska, sekr. prot.

Członkinie Tow. św. Elżbiety, grupy 146 Z. P. mają się stawić przed kościołem św. Trójcy w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 8:30 rano, ażeby oddać ostatnią przysługę zmarłej siostrze,

Ś. P.
MARJI PEPŁOWSKIEJ

Rodzinie zmarłej zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Józefina Lisewska, prez.
Agnieszka Słominska, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś. p.

WIKTORJA LANDMESSER

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go października, 1934 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego p. nr. 3358 North Lawndale Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marta, Weronika i Bronisława, córki, wraz z całą rodziną.

Po bliższe szczegóły telefonować Keystone 1182.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w trzecią rocznicę śmierci najukochańszej matki i babci naszej, ś. p.

KATARZYNY KUTZA

odprawiona będzie Msza św. za spokój jej duszy w niedzielę, dnia 7go października, 1934 roku, o godzinie 7:30 rano w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zaprasza:

RODZINA.

ŻAŁOBNE REZOLUCJE

Główny zarząd polskiej fabryki trumien AMERICAN CASKET AND MANUFACTURING CO. zebrał się na swoje nadzwyczajne posiedzenie w dniu 4go października 1934 roku, aby uchwalić i przyjąć żałobną rezolucję z powodu śmierci, ś. p.

Leonard Rutkowski
Prezesa AMERICAN CASKET & MFG. CO.

Zważywszy, iż, ś. p. Leonard Rutkowski był dobrym Polakiem z sercem, które gorąco biło dla swojej Matki Ojczyzny, posiadał charakter nieoceniony i patrjotyzmem swoim pobudzał innych do kochania wszystkiego co polskie;

Zważywszy, iż ś. p. Leonard Rutkowski był przed 18tu laty jednym z założycieli wówczas małego a dzisiaj do wielkich rozmiarów rozwiniętego przedsiębiorstwa a w którym od początku był jednym z dyrektorów i prezesem;

Zważywszy, że ś. p. Leonard Rutkowski brał zawsze wielkie stanowisko w polityce demokratycznej, gdzie swego czasu był aldermanem przez czas dłuższy w wardzie 12-tej a obecnie 21-ej, i pomagał wszystkim Polakom moralnie i materjalnie.

Przeto pozostała dyrekcja, strasznie dotknięta stratą ś. p. Leonarda Rutkowskiego, uchwala wyrazić w niniejszej rezolucji swój głęboki żal i współczucie dla całej stroskanej rodziny i ogłosić takową w pismach polskich, a kopje jej przesłać w głębokim smutku pogrążonej żonie i dzieciom.

A. H. Nowak, Wice-prezes
Alex Busch, Sekretarz
Kazimierz Szczepkowski, Kasjer
Antoni Kulesza, Dyrektor i Zarządca
M. A. Koop, Zarządca sprzedaży
Józef Rostenkowski, Dyrektor
Józef Mallek, Dyrektor
Max Giese, Dyrektor.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

LEONARD RUTKOWSKI

członek Towarzystwa Rzemieślników Polskich, grupa 3cia Z. N. P. i Sokolstwa Polskiego w Ameryce, Gniazdo No. 1sze — po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4go października, 1934 roku, o godzinie 5:25 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1721 So. Ashlnad Ave. do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Titlewska), żona; **Edward, Franciszek, Klara, Leonard, Jr., Eleonora, Weronika, Irena, Sylvia i Anna,** dzieci; **Tadeusz Adesko,** zięć; **Julja (z domu Wasilewska) i Eleonora (z domu Pazdan),** synowe, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Canal 7924. 6

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś. p.

ANNA OSSOWSKA
(Z DOMU PELKA)

członkini Tow. Córy Chicago, grupa 136 Z. P. Sodalicji św. Teresy od Dzieciątka Jezus, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go października, 1934 roku, o godzinie 10:40 wieczorem, w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 3549 W. Diversey Ave.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Karola Luki, 3601 Diversey Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maksymiljan, Zofja, Marja, Artur i Edwin, dzieci; **Paweł Anderson i Franciszek Hoffman,** zięciowie; **Leokadja, Marta i Vera,** synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Karol Luka, Telefon Spaulding 6880. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

JAN WISNIEWSKI

członek Klubu im. Księdza Józefa Barzyńskiego, Tow. św. Jacka, nr. 239 Zjednoczenia, Oddział św. Albina nr. 36 Macierzy Polskiej, Tow. św. Cecylji, Stow. Polaków w Ameryce, Tow. św. Wojciecha B. i M. oraz kasjer Spółki Lincoln Bldg. & Loan Ass'n., — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go października, 1934 roku, o godzinie 9:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2125 Canton ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alojzy, Franciszek, Stanisław, Jan i Tomasz, synowie; **Franciszka, Agnieszka i Aniela,** córki; **Marta, Jadwiga i Józefa,** synowe; **Jan Chmara, Leon Wiśniewski, Franciszek Jerka i Hieronim Sarnecki,** zięciowie; **Stanisław, Franciszek i Feliks,** bracia; **Anastazja Żygenda,** siostra; **Marjanna, Helena i Juljanna,** bratowe; **Magdalena Zielinska,** szwagierka; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Tel. Armitage 4630. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, ś. p.

JÓZEFA PELKA
(Z DOMU KRANTZ)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go października, 1934 roku, o godzinie 7ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8go października, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 5548 So. Homan Ave. do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Jan, synowie; **Klara i Genowefa,** córki; **Marjan Melton i Jan Salaman,** zięciowie; **Marjanna i Franciszka Pelka,** synowe; **Rozalja Szweda,** siostra; **Andrzej Kranz,** brat; **Szczepan Szweda,** szwagier; **Bronisława Krantz,** szwagierka, wraz z całą rodziną. 6

Miasto Kościuszko Serdecznie Gości Polskie Delegacje.

Wycieczkę Chicagoską Przyjęto Owacyjnie.—Całe Miasto Świętuje.—Przedstawiciel Ambasady R. P. Na Obchodzie Stulecia Miasta.

Kościuszko, Miss., 6 paźdz. (Pocztą). — W środę o 3ej godzinie po południu przyjechał do Kościuszko, Miss. chicagoski Komitet Obchodu Stulecia Miasta Kościuszko, owacyjnie powitany na dworcu przez mieszkańców tego miasta i jego kapelę, która odegrała na powitanie gości hymny narodowe; polski i amerykański.

Komitet kościuszkowski zajął się natychmiast ulokowaniem gości, w gronie których był radca dr. Władysław Sokołowski, w zastępstwie Pana Ambasadora z Washingtonu. Wycieczka chicagoska spotkała się z drem Sokołowskim niedaleko stacji nie wiedząc o tem wcale, że jechał on z wycieczką z Memphis, Tenn., tylko w oddzielnym przedziale.

Trzydniowe uroczystości Obchodu Stulecia miasta Kościuszko rozpoczął „Home Coming Program". Program rozpoczął się o godzinie 8ej wieczorem z p. Siegristem jako przewodniczącym i mistrzem ceremonji. Na pierwszego mówcę powołano majora miasta Kościuszko, p. Sandera, który przywitał wszystkich bardzo serdecznie obrazując w swem dłuższem przemówieniu historję rozwoju miasteczka tego od samego jego założenia. Dr. Clark, wychowanek miasta Kościuszko, reprezentujący departament wojny z Washingtonu przywitał wszystkich równie serdecznie ciesząc się niezmiernie, że rodzinne jego miasto nosi imię wielkiego Polaka, bohatera walk o wolność Stanów Zjedn.

Dr. Władysław Sokołowski, radca ambasady R. P. w Washingtonie, w krótkich słowach złożył przedstawicielom miasta szczere podziękowanie i uznanie za urządzenie obchodu i uczczenie polskiego imienia podkreślając przytem kulturalny poziom miasteczka. Kultura nadzwyczajna gościnność i serdeczność mieszkańców miasta Kościuszko zastanowiły niezmiernie Dra Sokołowskiego. Dostojny gość również był przyjemnie zdziwiony faktem, że za inicjatywą panny Zaidy Woodward zorganizowano tam „Koło Przyjaciół Polskich."

Na następnego mówcę powołany został p. Ignacy Werwiński z South Bend, Ind. dyrektor Z. N. P. reprezentujący tę wielką organizację. W dłuższej przemowie, delegat Z. N. P. przedstawił obecnym wolę zarządu głównego, aby razem z mieszkańcami miasta Kościuszko wziąć udział w obchodzie wyliczając przytem zasługi i bohaterstwo Tadeusza Kościuszki, bohatera dwóch światów, którego imię jest powszechnie znane i szanowane nietylko przez mieszkańców miasta Kościuszko, ale przez cały naród amerykański.

Potem rozdano nagrody: — 1-sza dla najdalej zamieszkałego mieszkańca, otrzymana przez obywatela z St. Antonio, Texas; 2-ga dla najstarszego wiekiem człowieka, zdobyta przez 88-letniego starca z Kościuszko; 3-cia dla najdłużej zamieszkałego poza granicami miasta otrzymana przez p. Clarka z Washingtonu i 4-ta dla najliczniej reprezentowanej rodziny w Kościuszko podczas tej uroczystości. Nagrodę ostanią otrzymał p. Kempisty z Pittsburgha, Pa., który przyjechał do Kościuszko ze swoją liczną rodziną.

Następnym numerem był występ mieszanego chóru murzyńskiego. Chór ten odśpiewał bardzo pięknie „Negro Spiritual", a męski kwartet odśpiewał następnie dwa piękne utwory.

O godz. 9ej wieczorem odbyło się przyjęcie polskich gości w gmachu wystawy kwiatów. Według tamtejszego zwyczaju, wszyscy goście byli kolejno przedstawiani najwybitniejszym osobistościom miasta Kościuszko z mayorem Sandersem i jego małżonką na czele i Drowi Władysławowi Sokołowskiemu. Po przedstawieniu wszystkich, młode kościuszkowianki gościły wszystkich specjalnie przyrządzonym napojem winogronowym.

Nadzwyczajna uprzejmość kościuszkowian podbiła serca wszystkich wycieczkowiczów, którzy się rozgościli na dobre, zawiązując ścisłą przyjaźń z mieszkańcami.

O godzinie 10:30 rozpoczęła się zabawa taneczna zwana „Centennial Ball". W zabawie tej udział oprócz wycieczki chicagoskiej, delegacji clevelandzkiej, wisconsińskiej i pennsylwańskiej, Dr. Sokołowski podziwiając takt młodzieży, wspaniałe stroje wieczorowe i nadzwyczajną upzejmość mieszkańców. Orkiestra Lou Harrisa przygrywała do tańca, a goście bawili się do bardzo późnej nocy.

B. Eichler.

Żeglarz Bohomolec Zawita Jutro Na Wacławowo.

Jutro wieczorem, o godzinie 7:30, w sali parafjalnej św. Wacława, porucznik Bohomolec będzie miał odczyt swój o podróży siedmio - tysięczno - milowej z Polski do Chicago na pierwszym polskim żaglowcu.

*

Ażeby nie przeszkodzić tym, którzy chcą być na nieszporach i ażeby mogły wszystkie towarzystwa być obecne, jutro na wiecu, ks. Teodor Cząstka urządza wiec wieczorem po kolacji, o godzinie 7:30.

*

W przyszły poniedziałek wieczorem, o godzinie 8ej parafje w Pullman, Kensington i okolicy, w sali parafjalnej Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, odbędzie się wiec. Ks. proboszcz T. Langfort pracuje nad tem, ażeby wszyscy parafjanie z parafji Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny stawili się na salę szkolną w poniedziałek wieczorem, a ks. proboszcz S. P. Chyła ze swymi wszystkimi towarzystwami z parafji św. Salomei także stara się ażeby parafjanie tejże parafji także złączyli się na tym wiecu.

*

We wtorek wieczorem, o godzinie 7:30, ks. proboszcz T. Sampoliński w sali parafjalnej na ulicy Dekoven urządza wiec dla posłuchania marynarza polskiego Andrzeja Bohomolca i dla poporcia sprawy upamiętnienia na zawsze pierwszej podróży polskiego żaglowca z Polski do Chicago.

*

We środę wieczorem po nabożeństwie Różańcowem na sali parafjalnej św. Walentego w Cicero, ks. B. K. Szudziński urządza wiec.

JAN WIŚNIEWSKI NIE ŻYJE.

Po długich cierpieniach, w podeszłym wieku, zasnął w Panu, Jan Wiśniewski, stary wiarus i czynny w przedsięwzięciach parafjalnych na Jadwigowie. Widywany był w kościele na nabożeństwach, widywany był również i w sali parafjalnej na posiedzeniach, bazarach, przedstawieniach i wieczorkach. Był jednym z tych, którym ogólne dobro parafji leżało mu na sercu i dlatego żywo się sprawami parafjalnemi zajmował. Pogrzeb odbędzie się we wtorek nadchodzący z domu żałoby p. nr. 2125 Canton ul. do kościoła św. Jadwigi, a po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki złożone zostaną na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha. Ś. p. Jan Wiśniewski był członkiem Klubu im. ks. Józefa Barzyńskiego, Oddziału św. Albina Macierzy Polskiej, Tow. św. Cecylji ze Stow. Pol. w Am., Tow. św. Wojciecha B. M. i kasjerem spółki Lincoln Bldg Ass'n. Pozostawił pięciu synów i trzy córki. Niech odpoczywa w pokoju.

Gronostaj jest to drapieżne zwierze z rodziny kun w lecie czerwonobrunatne, w zimie białe z czarnym końcem ogona.

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Dęblin parafji Wietrzychowice organizuje się ponownie i w tym celu zwołuje pierwsze posiedzenie na sobotę, dnia 6go października, o godz. 5-tej wieczorem w sali A. Kołodzieja, przy Grand Ave i Hoyne Ave. Klub ten od dłuższego czasu nie czynny, lecz obecnie warunki zmuszają, aby pomagać braciom w wiosce Dęblin. — Komitet Organizacyjny.

*

Stow. Ratunkowe Otfinów będzie miało posiedzenie w niedzielę, o godzinie 5tej wieczorem, w sali F. Papieża, 1460 Walton ul. Potem występuje na bal Stow. Wietrzychowice w sali Stefanika. — Zarząd klubu.

*

Z Kantowa.

Tow. Bratniej Pomocy Młodzieńców św. Czesława, odbędzie posiedzenie miesięczne, dnia 8go października, o godzinie 8ej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. — J. Smoczyński, prez.; J. Cwik, sekr.

*

Z Helenowa.

Tow. Matki Boskiej Nieust. Pomocy, nr. 859 Z. P. R. K. odbędzie swoje miesięczne posiedzenie we wtorek, dnia 9go października, w sali zwykłych posiedzeń. — S. Starzyk, prez; J. Ganek, sekr.

*

Jutro Klub Żwierniczan wystąpi na bal Klubu Łęczan w sali Atlas, 1436 Emma ulica. Zbiórka przy sali o godz. 7ej wieczorem. Następne posiedzenie klubu dnia 9go października, pnr. 1446 W. Huron ul., o godz. 7:30 wieczorem. W. Byglewski, prezes.

*

Miesięczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego No. 2, przy Pl. 39, Stow. Wet. Armji Pol., odbędzie się w poniedziałek, d. 8go października, o godz. 7:30 wieczorem, w sali klubu „Ad Astra", 1110 Milwaukee ave. Ze względu na wiele ważnych spraw jakie są do załatwienia, obecność każdej członkini konieczna. — A. Wisła, prezeska; G. Chmielewska, sekr. prot.

Co Słychać Na Polonji.

Klub Łęczan urządza "Chrzciny" połączone z balem, w niedzielę, dnia 7go października, w sali Atlas, pnr. 1436-40 Emma ul. — Początek o godzinie 5tej po południu.

*

The Chicago School of Dressmaking, mieszcząca się pnr. 216 W. Jackson Bulwar, właścicielką której jest polka, pani Kelton, rozpoczyna nowy kurs jesienny dla panienek, które chcą się nauczyć kroju i robienia deseni oraz szycia na parowych maszynach, teraz nadarza się sposobność .

*

Z Jackowa.

Klub Avondale Improvement — którego prezesem jest Andrzej Kayser, a sekretarzem Antoni S. Tworek, urządza 21-szą doroczną zabawę w sobotę, dnia 6go października, w sali Central Park Ballroom, przy Central Park av. i Wolfram ul.

*

Wczoraj rano o godzinie 9tej w Rib Lake, Wisconsin, pożegnała się z tym światem Wiktorja Landmesser matka pani Marty Kuźnickiej, pani Weroniki Courchaine i pani Bronisławy Meinke. Wiktorja Landmesser była parafjanką Marjanowa a teraz parafjanką Wacławowa. Pogrzeb ś. p. Wiktorji Landmesser odbędzie się w poniedziałek z zakładu pogrzebowego Ringi narożnik Roscoe i Lawndale do kościoła św.

*

Jutro o godzinie 5tej po południu, w sali Wonderland Ball room, przy Milwaukee i Central Park ave., odbędzie się bal jesienny Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan. Komitet zaprasza przyjaciół i sympatyków i zapewnia ubawienie wszystkich do woli. Będzie na tej zabawie doborowa muzyka, wyborne napoje i przekąski a pozatem miłe niespodzianki.

Kit jest to kleista masa twardniejąca do sklejania albo zalepiania, lepiszcze, spoiwo.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. Sorrowful. 4. False. Adjective. 5. True.

Kącik Macierzy Polskiej.

Wśród reprezentantów chicagoskich, którzy brali udział w uroczystościach setnego jubileuszu miasta Kościuszko, w Stanie Mississippi znajdował się także p. Paweł Hadamik, sekretarz generalny Macierzy Polskiej.

*

Macierz Polska reprezentowana jest wszędzie gdziekolwiek się odbywa jaka uroczystość godna poparcia i reprezentacji i dlatego też nasi urzędnicy biorą czynny udział, ażeby propagować imię Macierzy Polskiej, która dziś zaliczana jest do większych i nader solidnych organizacyj polskich i katolickich.

*

Z przyjemnością notujemy, iż wiceprezeska pani Eleonora Deka, oraz dyrektorki panie Helena Ratajczak i Rozalja Baryś, otrzymają jutro odznaczenia w Domu Starców św. Józefa za pracę położoną dla dobra tej instytucji humanitar nej.

*

Starzy i młodzi wybierają się dzisiaj wieczorem do sali szczepanowskiej, na zabawę oddziału św. Aleksego, nr. 123 Macierzy Polskiej. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jak najlepiej, ku o g ó l n e m u zadowoleniu wszystkich.

*

Skarbnik generalny p. Jan Kozłowski, był przewodniczącym komitetu bankietu na cześć ks. Szczepana A. Bubacza, proboszcza parafji św. Szczepana z okazji jego dwudziestolecia kapłaństwa. Nasz skarbnik jest parafjaninem Szczepanowa.

*

Przypominamy Macierzystom i Macierzystkom by z łaski swojej dla dobra Macierzy Polskiej, nadsyłali notatki odnośnie do swych posiedzeń, zabaw wieczorków, przedstawień, obchodów jubileuszowych lub też innych afer. Wyjdzie to bezwątpienia na korzyść danego Oddziału a względnie naszej organizacji. Notatki należy nadsyłać do biura Macierzy Polskiej, 1643 Milwaukee ave.

*

Jeszcze nie wszyscy Macierzyści i Macierzystki zabrali się do pracy werbunkowej, chociaż dni jesienne już nadeszły. Radzimy zakasać rękawy i dalej do pracy o osiągniemy rezultat naszych wysiłków.

*

Już nowy Oddział Macierzy został na Jackowie założony.— Odbyto już kilka posiedzeń, organizatorzy pracują by Oddział ten powiększyć. W następnym Kąciku, w przyszłym tygodniu, podamy spis administracji tego Oddziału.

*

Oby wkrótce powstał jeszcze jeden Oddział, w innej parafji i tak stopniowo organizacja nasza rosłaby w liczbie członków i członkiń i szeregi Macierzy Polskiej przez to samo powoliby się powiększały.

.Nad Mogiłą Ś.p. Feliksa Siweckiego.

W Bronson, Mich., w domu córki, pani Eleonory Sikorskiej, zmarł 85-letni staruszek ś. p. Feliks Siwecki, ojciec siedmiorga dorosłych dzieci z których p. Henryk Siwecki prowadzi aptekę w dzielnicy Jadwigowa. Nieboszczyk był pionierem tutejszego wychodźtwa, który przez 50 lat mieszkał w Chicago, a ostatnie lata życia swego sędziwego spędził pod strzechą córki pani Eleonory, która do ostatniego tchu jego życia pieczołowitą otaczała go opieką. Zasnął na wieki starzec, który doczekał się kilkoro wnuków i wnuczek. Był on członkiem Związku Narodowego Polskiego lat 40 i członkiem Foresterów — Katolickich Leśniczych. Zwłoki jego sprowadzone zostały do Chicago i dzisiaj odbył się pogrzeb z domu żałoby p. nr. 5717 N. Artesian ave. do kościoła Przemienienia Pańskiego. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego przewieziono na cmentarz św. Wojciecha i złożono na wieczny spoczynek. Starzec pozostawił następujące grono dzieci: Elżbietę, Henryka, Annę Reynolds, Eleonorę Sikorską, Kazimierza, Feliksa i Franciszka. Pogrzebem zajął się p. Feliks Sadowski. Ś. p. Feliks Siwecki niech odpoczywa w pokoju!

Siedmiu Unistów Podejrzanych o Mord Przed Sądem.

Ralf Stoltzmann, prezes unji szoferskiej, która kieruje strajkiem w kompanji omnibusowej, a podejrzanej jednocześnie o współudział w mordzie, popełnionym na James Kelly, specjalnym posłańcu kompanji omnibusowej, stawił się wczoraj w sądzie sędziego Denis E. Sullivana, któremu oświadczył, iż nie poczuwa się do żadnej winy popełnionego mordu.

W tym samym sądzie odbywają się również przesłuchy sześciu oskarżonych o mord strajkierów, którzy przyznali się do winy. Władze sądowe, pragnąc nie komplikować sprawy, postanowiły badać Stoltzmanna osobno.

Oskarżonymi o popełnienie mordu na posłańcu kompanji omnibusowej, są: William i Albert Semple, Earle Rener, John Bretschneider, Edward Nacki i John (Red) Lefevcur.

Sędzia Sullivan, szef sądów kryminalnych, przydzielił sprawę sześciu oskarżonych o mord sędziemu John C. Lewe i początek przesłuchów w tej sprawie naznaczył na przyszłą środę.

Nowa fala teroru powstała wczoraj na ulicy Warren ave., w pobliżu Hamlin ave. kiedy ktoś wrzucił cegłę do przejeżdżającego omnibusu, raniąc Tomasza Greyson'a, lat 21, zam. pnr. 104 N. Hamlin ave. Policja aresztowała Patryka Murrey'a, lat 26, kelnera hotelu mieszczącego się pnr. 3256 Maypole ave. Dwaj inni mężczyźni zdołali uciec. Murrey w chwili aresztowania był pijany i powiedział na stacji policyjnej, iż nie pamięta, czy rzucił cegłą do omnibusu i czy wogóle miał zamiar to uczynić.

Adwokat unji prowadzącej strajk przeciw kompanji omnibusowej ma się dzisiaj zgłosić w sądzie sędziego okręgowego Prystalskiego z raportem czy unja strajkujących szoferów godzi się na przeprowadzenie głosowania, które ma zadecydować, czy pracownicy kompanji omnibusowej mają zamiar należeć do Amerykańskiej Federacji Pracy, czy też do unji kompanijnej.

Międzynar. Konkurs Skrzypcowy Wieniawskiego w Polsce.

Warszawa, 6 października. — Z okazji stulecia urodzin Henryka Wieniawskiego, odbędzie się w Warszawie w marcu 1935 r. pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej konkurs międzynarodowy skrzypków, zorganizowany przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Chopina w Warszawie.

Do konkursu mogą stawać skrzypkowie i skrzypaczki wszelkich narodowości w wieku lat nie mniej niż 30, t. zn. urodzeni nie później niż w marcu 1905 r. Konkurs rozpocznie się dnia 3go marca 1935 r. i będzie się odbywał w sali Filharmonji Warszawskiej publicznie wobec sądu konkursowego, złożonego z najwybitniejszych skrzypków polskich i zagranicznych.

Sąd konkursowy będzie oceniał według punktów wykonanie utworów wyznaczonych na konkurs popisów solistycznych. Z pośród konkurujących zostanie wyeliminowanych 20 kandydatów, którzy osiągną najwyższe ilości punktów i, którzy w drugim etapie konkursu będą wykonywali z towarzyszeniem orkiestry jeden z dwóch koncertów skrzypcowych Henryka Wieniawskiego. Ta druga część konkursu będzie również oceniana według punktów (od 1 do 15). Ogólna suma punktów uzyskana w obydwu etapach konkursu zadecyduje o rozdziale nagród.

Dotychczas są już zapewnione następujące nagrody:

1 nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej 5,000 zł.

2 nagroda Ministra Oświaty 4,000 zł.

3 nagroda Ministra Spraw Zagranicznych 2,500 zł.

4 nagroda Miasta Stoł. Warszawy 2,000 zł.

5 nagroda Warsz. Towarzystwa Muzycznego 2,000 zł.

6 nagroda Filharmonji Warszawskiej 2,000 zł.

7 nagroda Rodziny Wieniawskich 1,500 zł.

Ponadto rozdanych będzie 15 dyplomów honorowych, numerowanych od 1 do 15 według kolejności uzyskanych punktów. Niezależnie od powyższych nagród Rząd Francuski ofiarował dwie nagrody dodatkowe, a mianowicie 10,000 franków dla obywatela francuskiego, który uzyska pierwszą nagrodę i 5,000 franków dla obywatela francuskiego, który zdobędzie drugą nagrodę.

Los Mordercy Narzeczonej w Rękach Przysięgłych.

Prokuratorja zażądała kary śmierci.

Wilkes-Barre, Pa., 6 paźdz. Robert Allan Edwards, którego sprawa przeszła wczoraj wieczór w ręce Ławy przysięgłych, udał się po północy na spoczynek w swojej celi ciągle jeszcze czekając na słowo, które może mu przynieść wolność, śmierć w krześle elektrycznem, lub więzienie.

Edwards jest oskarżony o zamordowanie swojej narzeczonejnej i towarzyszki lat dziecinnych, Fredy McKechnie. — Prokuratorja twierdziła, że Edwards zamordował dziewczynę, która wkrótce miała zostać matką, aby się od niej uwolnić w celu poślubienia innej dziewczyny. W końcowem przemówieniu do przysięgłych, prokurator zażądał kary śmierci dla podsądnego.

Po pięciu godzinach narady, przysięgli nie mogli dojść do porozumienia i o godz. 2:32 w nocy udali się na spoczynek w budynku sądowym. Mieli oni wznowić naradę o godz. 9 rano.

Taca jest to naczynie drewniane albo metalowe, płaskie, o mało wystających brzegach, na którym przynosi się butelki, szklanki, kieliszki, filiżanki albo talerze.

Co Może Wódka.

Smutne przebudzenie się w szpitalu.

New York, 6 paźdz. — Fr. Stockford, lat 35, żonaty, ojciec, żyjący w Brooklynie jako uczciwy, szanujący prawo obywatel, nie posiadający jednak dość tęgiej głowy, jeżeli chodzi o trunki, przebudził się wczoraj rano w szpitalu powiatu Kings z szalonym bólem głowy i dowiedział się:

Że jest aresztowany za włamanie.

Że próbował ukraść Blanche, 7-letnią córeczkę Waltera Mc Gowana, z jej łóżka w domu McGowanów.

Że stoczył walkę z McGowanem w jego domu i że McGowan „ukoronował" go żelaznym kociołkiem.

Że dwaj policjanci znaleźli go nieprzytomnego w korytarzu w domu McGowanów.

„Wszystko to jest dla mnie nowiną" — Stockford powiedział. — „Ostatnią rzeczą, jaką pamiętam, to napicie się wódki w salunie."

ZAPŁACIĆ BONUS TERAZ! — WOŁA MAC NIDER.

Mason City, Ia., 6 paźdz. — Pułk. Hanford MacNider, b. krajowy komendant Legjonu Amerykańskiego, który przez lata walczył o wypłatę bonusu żołnierskiego w gotówce, oznajmił wczoraj, że będzie walczył o natychmiastową wypłatę kompensaty. Powiedział on, że z powodu dewaluacji pieniądza, połowa każdego dolara, obiecanego przez rząd weteranom, przepadła bezpowrotnie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI.

LICZBA MIESZKAŃCÓW POLSKI WZRASTA CO RAZ SZYBCIEJ.

Warszawa, 6 października. — (Havas) — Liczba mieszkańców Polski powiększyła się o 208,000 za pierwsze półrocze 1934 roku. Wykaz stwierdza, że liczba ludności Polski wzrosła o 24,000 więcej, aniżeli w tym samym czasie 1933 roku. zostanie zastąpiony przez „przyjaciela Polski".

NOWY PAKT POLSKO-GDANSKI WEJDZIE W ŻYCIE 1 LISTOPADA.

Warszawa, 6 października. — (Havas). — Nowy pakt polsko-gdański, regulujący program portu Gdańska w stosunku do Polski, wejdzie w życie w dniu 1 listopada. Do tego czasu, sprawy przewozowe decydować będzie mieszana komisja, działająca niezależnie od policji gdańskiej.

MARSZAŁEK POWROCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 6 października. — (Havas) — Marszałek Piłsudski powrócił wczoraj do Warszawy, spędziwszy kilka tygodni na wywczasach w Zywcu.

Dochód z Dnia Polskiego Na Polskie Stowarzyszenie Społeczne.

Komitety Różne Na Wczorajszem Posiedzeniu Rozwiązano.

W sali Związku Polek wczoraj wieczorem zebrali się członkowie i członkinie Komitetu wykonawczego i subkomitetów Dnia Polskiego na wystawie światowej, aby usłyszeć sprawozdanie z dochodów i rozchodów, oraz zadecydować na jaki cel przelana ma być nadwyżka w sumie przeszło $200.

Jak już wiemy Dzień Polski na wystawie światowej był taki, jakiego się nikt nie spodziewał. Na terenie wystawy zbierano także składkę na powodzian w Polsce i według raportu sekretarza S. S. Tyrakowskiego zebrano razem $254.48, które to pieniądze w tych dniach doręczone będą Konsulowi Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago. Czystego dochodu z Dnia Polskiego było $276.52. Po zapłaceniu jeszcze kilku drobnych rachunków reszta oddana będzie Polskiemu Stowarzyszeniu Społecznemu (Polish Welfare Association) według decyzji przyjętej ubiegłego poniedziałku na zebraniu w restauracji p. Lenarda członków Komitetu wykonawczego, którą to decyzję wczoraj po krótkich debatach zatwierdzili zebrani. Raport sekretarza przyjęto z uznaniem.

Przewodnicząca Komitetu Dnia Polskiego panna A. Emilja Napieralska serdecznie podziękowała każdemu z osobna i wszystkim razem za wspólną pracę, dzięki której Dzień Polski na wystawie światowej miał tak śliczne powodzenie. Zebrani przez powstanie dwukrotnie dziękowali przewodniczącej swojej za jej pracę.

Postanowiono następnie wysłać kondolencje do rodziny ś. p. Leonarda Rutkowskiego, którego pogrzeb odbędzie się w przyszły poniedziałek rano i na ręce rodziny ś. p. Dr. Bolesława Klarkowskiego.

Kasjer komitetu p. Wojciech Soska poruszył sprawę pomocy finansowej dla Seminarjum Polskiego w Orchard Lake, Mich., donosząc przy okazji, że skoletował na ten cel $50.00. Radzono jednak dalszej kolekty zaniechać na razie aż Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie z tą sprawą się załatwi według polecenia ostatniego sejmu odbytego w Springfield, Mass.

Nastąpiło rozwiązanie komitetu wykonawczego i subkomitetów, na czem kończy się praca tych, którzy do pomyślnego przeprowadzenia Dnia Polskiego na wystawie się przyczynili.

Sekretarz S. S. Tyrakowski dostarczy raport finansowy i ten za dni kilka ukaże się na szpaltach Dziennika Chicagoskiego.

Stawiono Go Za Przykład Innym Młodzieńcom w Sąsiedztwie.

Dzisiaj Siedzi w Kozie Za Kradzież.

Sąsiedzi rozczarowani nie wiedzą teraz co mówić mają o Piotrze Medicku, lat 19, z p. nr. 2153 North Mulligan avenue, którego do wczoraj stawiano wszystkim młodzieńcom za przykład wart naśladowania.

Piotr zawsze pracował, nie pił, nie palił. Od dłuższego czasu pracował w głównej kwaterze kompanji National Tea Company, p. nr. 1000 ul. Crosby. Potem zrezygnował. Wynalazł, że napady i rabunki są popłatniejsze.

Piotr dopuścił się 53ch rabunków, 20 ofiar go identyfikowało wczoraj w biurze detektywów. Rabował on przeważnie składy łańcuchowe o czem nawet jego najbliżsi krewni nic nie wiedzieli. Wychodził z domu jak zwykle do pracy i wracał o zwykłym czasie.

„Razem", powiedział Piotr, „skradłem $1,000. Wszystko to wydałem. Lwią część pieniędzy skradzionych straciłem w towarzystwie panienek. Rodzicom w domu nigdy ekstra centa nie dałem, obawiając się iż mogli mnie posądzać o coś niewłaściwego."

Młodzieńca tego aresztowano w ubiegłą środę, gdy wchodził do składu Sears, Roebuck and Co., p. nr. 5931 West North avenue, niosąc rewolwer w kieszeni z ciemnemi okularami na oczach.

Bal Na Powodzian 13go Października.

Już od dziś za tydzień, to jest w sobotę, dnia 13go października, odbędzie się bal jesienny urządzony przez Ligę Polskich Kobiet, w sali Chóru Filaretów, 1234 Milwaukee ave. Komitet dokłada wszelkich starań, by ten bal udał się jak najpomyślniej, to też wszyscy, którzy chcą pomóc dobrej sprawie, i zabawić się prawdziwie po staropolsku, mają sposobność to uczynić przez serdeczne poparcie tej imprezy, łącząc przyjemne z pożytecznem.

Z Ligi Polskich Kobiet, komitet balu stanowią: S. Staszewska, przew.; Z. Mroczyńska, sekr.; H. Patla, E. Gierwiatowska, M. Izdebska, H. Kocimska, M. Keller, H. Kursewicz, M. Sienkiewicz, M. Trawińska.

Węgorz jest to ryba rzeczna koścista miękkopłetwa z postaci podobna do węża.

PRACA

UCZCIE SIĘ ZAWODOWEGO SZYCIA SUKIEN — UCZCIE SIĘ $25
Kroju, robienia deseni i szycia na parowych maszynach.
DZIENNE I WIECZORNE KLASY
Wieczorami — Wtorki i Czwartki do 8mej godziny.
CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING
216 W. Jackson Boulevard
Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA kobiet do robienia różyczek, 35c tuzin. Pokój 1303. — 8 So. Dearborn ul. 13

„WOOL—PULLERS" (mężczyźni) są potrzebni, doświadczeni, pnr. 1716 Webster Ave., pan Kruty. 6

POTRZEBA samotnej wspólniczki do piwiarni. 1714 W. Division ul. 5-6

POTRZEBA gospodyni domu w wieku 35 do 40, bezdzietna. Interesujące raczą się zgłosić do reperacji obuwia. 1300 Cleaver ul. Jan Polak. 6

POTRZEBA kelnerki do restauracji, doświadczonej. 5054 W. Armitage Ave. 6

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej pracy, pani Cohen, 3552 Lyndale ul. 8

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety w średnim wieku do zajęcia się domem i dwoma dziećmi. 2556 Montrose Ave., w składzie.

POTRZEBA drugiej kucharki doświadczonej w żydowskiej restauracji, na noc. 2749 W. Division ul.

POTRZEBA kobiety w średnim wieku do domowej roboty. 1218 N. Wood ulica.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej pracy, rekomendacje wymagane. Dr. Sadowski, 5901 W. Fullerton Ave. 12

POTRZEBA masarza, tylko takiego który zna się na robocie. Zgłoszenia pnr. 1009 N. Ashland Ave. 6

POTRZEBA doświadczonego sprzedawacza likierów do sprzedawania do składów dobrze znanej firmy, "drawing accounts" dla kwalifikowanych. Roxy Liquer Corp., 810 W. Madison ulica. 6

POTRZEBA mężczyzn i kobiet do sprzedawania nowo patentowanych religijnych artykułów do katolickich domów, 40% komisowego, pokój 707, 65 East So. Water ulica. 6

POTRZEBUJĘ człowieka, który umie robić jako cieśla i przy cemencie około domu. 4539 Wrightwood Ave., 2 piętro. Pold.

POTRZEBA agentów do sprzedawania, dzienna zapłata; można zarobić od $3 do $4 dziennie. Zgłosić się od 9 do 10 rano. 1535 N. Leavitt ul.

POTRZEBA kobiet do sortowania nowych szmat, muszą być doświadczone. Kolb, 1833 N. Leavitt ul., blisko Milwaukee.

POTRZEBA doświadczonej kelnerki, do dziennej pracy. 1628 W. Division ul. Cooperative Restaurant.

PANOWIE z wyższem polskiem i angielskiem wykształceniem, jeżeli was zainteresuje $24 do $40 tygodniowo, to zgłoście się pn. 2021 N. Western Ave., 2 piętro, od 9 do 12 w południe. Praca naukowa. — Nic się nie sprzedaje.

EUROPEJSKI handlowiec, w średnim wieku, poszukuje zajęcia lub przystąpi do spółki, do popłatnego interesu; może ulokować $1,000. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literami KK-2.

POTRZEBA dziewczyny lub niewiasty doświadczonej all-around pracowniczki do czyszczenia. 1924 Armitage Ave.

POTRZEBA do pomocy matce, $3.00 tygodniowo, pozostać na noc, własny pokój. Telefon Merrimac 3831.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

PAPIEROWANIE, $2 pokój. Pisać: 1250 N. Leavitt ul., tapeciarz. 8

KUCHARZ i cukiernik, z europejską 28-letnią praktyką, poszukuje pracy. Specjalność bankiety i wesela. Pisać do Dziennika Chicagoskiego pod literami JJ-2.

PAPIEROWANIE $3.00 pokój, robota pierwszej klasy. Telefonować Armitage 5916.

PISKORZ oblicza reperacje z pożyczki rządowej, reperuje tanio domy, „store fronts", porcze, buduje nowe domy — PISKORZ kładzie publiczne „sidewalks", konkretowe fundamenty i podłogi. Telefonujcie do firmy PISKORZA.
Pulaski Construction Co.,
Spaulding 7428. Berkshire 3782. 3010 Elbridge Ave.

MALARZ DEKORATOR

Wykonuje wszelkie roboty malarskie, wewnątrz i zewnątrz po przystępnych cenach. S. Szymański, Brunswick 9534.

USUWAMY niedmierny zarost, znamiona, brodawki, piegi, etc. Marflan Facial Studio. 830 N. Washtenaw Ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

MAVOLTA C. Pease Szkoła Języka Angielskiego. Awansowane i początkujące studja, gramatyka, sylabizowanie i obywatelstwo, uczone prywatnie lub w klasach. Pani Pease nauczy was pisać, czytać i mówić po angielsku, poprawnie i płynnie. Przystępne ceny. Zapiszcie się teraz. Specjalne miesięcznie i roczne raty, także dla grup. Dearborn 7162. Pokój 802. — 6 N. Clark ul. 29-6-13

MALARZ DEKORATOR

Malowanie, tapetowanie, wszelką dekorację, po przystępnych cenach. — J. Kopala, Haymarket 7923.

LEKCJE muzyki na piano, skrzypce i inne instrumenta oraz śpiewu udzielają zawodowi nauczyciele. 1902 W. Division ulica. sx

KONTRAKTOR GENERALNY

Wykonuje roboty nowe i stare, reperujemy domy, obijamy werandy, budujemy garaże, robimy cementowy roboty, przerabiamy „store fronts", malujemy, dekorujemy i papierujemy, także rachujemy na roboty od Rządu robota gwarantowana, ceny niskie. Proszę telefonować Pensacola 0097, albo zgłosić się 5234 Melrose ulica.

NAUCZCIE się tańca. Najnowsze „ballroom" tańce. Specjalne klasy dla początkujących 10 prywatnych lekcyj, $5. Otwarte od 1ej po południu do 11ej wieczorem. Profesjonalne nauczycielki. 2650 North Ave. 8

MALOWANIE i papierowanie $2.50 za pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 2-6

JEŻELI macie kłopoty z lokatorami lub z domem, przyjdźcie do
Chicago Landlords' Association
1110 N. Ashland Ave., Tel. Armitage 3638. Największe polskie stowarzyszenie właścicieli domów.

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

MASZYNY DO SZYCIA

$.100 ureguluje maszynę do szycia w waszym domu. Lubak Sewing Repair Shop, 1070 N. Paulina ul., oraz 1112 N. Hermitage Ave., blisko Division.

DR. CARL BUNGE Konserwatorjum Muzyczne, 1249 N. Ashland Ave. — Lekcje śpiewu i gry na wszelkich instrumentach, po bardzo przystępnych cenach. Praktyka z orkiestrą zupełnie bezpłatnie.

Polonia Builders Co.

Budujemy domy, garaże i wszystkie przeróbki około domu i cementowe chodniki i fundamenta, store fronts i kryte werandy. Robimy po niskich cenach. Telefon Armitage 2163. 1909 Wabansia Ave.

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ Marji Twaragowskiej. Ważna sprawa. — Zgłosić się: 1329 Chicago Ave. Michael. Monroe 1094.

POŻYCZKI

MAMY ZAMÓWIENIA DO KUPOWANIA.
N. E. nar. Augusta i Robey, Ashland-Ainslie Apts., Ashland Terrace Apts., Cortez Apartments, Cullom-Spaulding Apts., Glenmore Apt., Keystone Court Apts., N. W. nar. Kedzie i Pierce, Kellshore Apts., Land. Bldg. and Improvements, Maridan Apts., 2291-93 Milwaukee Ave., N. W. Sec. gold notes "AA", N. W. Sec., gold notes "BB", N. W. Sec. gold notes "E", Pace Apart., South Karlov Bldg., St. Hyacinth Loan Ass., Shanleight Apts., Albert Dickinson Co., 5½s, — 208 S. La Salle St., 2445-51 W. Division St., N. E. nar. 24th Pl. i Kedvale, Laramie-Congress Bldg., Marbro Theatre, Reba-Sherman i Seramella Apt.
Kupujemy i sprzedajemy bondy realnościowe, załatwiamy sprawy pożyczek, kupujemy municypalne bondy, Polskie 6 procentowe kupony wypłacamy i mamy 10 i 20 akrowe farmowe grunta we Florydzie, na sprzedaż i na zamianę.
Peoples Investment Company,
Pokój 550 — 1200 N. Ashland Ave.

PRYWATNA osoba potrzebuje $3,000 na pierwszy na 5 pokojowy nowy murowany bungalow. Pisać do Dziennika Chicagoskiego pod literami MM-2.

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacnia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

POTRZEBUJĘ $2,500 na pierwszy morgecz, asekurowany na budynek murowany byznesowy, 2 piętrowy, odam piwiarnię jako komisowe. Zgłosić się 1239 N. Ashland Ave., 2gie piętro. 6

KUPUJEMY morgecze, złote i polskie bondy, książeczki P. K. O., warranty podatkowe i inne akcje i bondy. — OPALKA & CO., INC., 120 S. La Salle ul., pokój 1465. State 1409.

POTRZEBA $1,300 na pierwszy morgecz. 1231 Marion Ct., 2-gie, front. 8

CHCĘ pożyczyć $300 na zapłacenie podatków. Mogę odpłacać cokolwiek co miesiąc i procent. Zgłosić się 2249 N. Mango Ave. Telefon Berkshire 3045.

DO WYNAJĘCIA

POKOJE dolara i wyżej, z kuchnią. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

DO Wynajęcia duży ogrzewany frontowy pokój. 1643 N. Leavitt ul.

DO Wynajęcia 4 pokoje widne i czyste, tanio. 1336 Chapin ul.

NA Młodziankowie do wynajęcia 4 widne pokoje, przy kościele. 1510 W. Superior ul.

5 POKOI do wynajęcia, widne, tanio. 2507 Augusta Bulwar.

NA JADWIGOWIE, 2025 Custer ul. mieszkanie na 2giem. 2 sypialnie dubeltowe, 3 klozety, wszystkie ulepszenia. Zgłosić się do tyłu.

DO Wynajęcia skład i 5 pokojowe mieszkanie za $15. 1219 N. Monticello Ave.

4 POKOJE do wynajęcia. 1928 W. Huron ul.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

POTRZEBA na mieszkanie, parą ogrzewanie, można gotować, $1.50 i wyżej. 543 No. Ashland Ave. 6

DO WYNAJĘCIA parą ogrzewany skład 25x90, dobry na jakikolwiek interes, także apartament dobry dla doktora, ulokowane pnr. 2131 No. Damen Ave. 6

DO WYNAJĘCIA zakład reperacji obuwia. Pokoje mieszkalne. 2732 Potomac Avenue. 6

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie widne, na Jadwigowie. Weranda, kąpiel. 2132 N. Oakley Bulwar.

WYNAJMĘ 4 i 6 pokoj bardzo tanio. 2751 Haddon Ave. 6

SZEŚĆ słonecznych pokoi z kąpielnią, $16. 2gie piętro. 1824 N. Ashland Ave. 8

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia, umeblowane, parą ogrzewanie. 1562 N. Damen Ave. 6

DO WYNAJĘCIA na Helenowie 6-pokojowe mieszkanie, na 2giem. 2550 Augusta blvd. 13

4 POKOJE do wynajęcia na drugiem. Tanio, 1838 Augusta Blvd. Tel. Armitage 0383. 6

NA MIESZKANIE potrzeba mężczyzn z wiktem lub bez. 3186 Avondale Ave.

2435 N. KEDZIE Blvd. Frontowy pokój wynajmę dla 1 lub 2, u Polaków. Wszelka transportacja, pani Madura.

$16 ZA 7 POKOI, piecem ogrzewanie. 1310 N. Hoyne Ave. Telefonować Belmont 4686. 29-6

DO WYNAJĘCIA 4 umeblowane pokoje i 2 umeblowane pokoje. 2044 N. Western Ave.

FIDELISOWO. Wynajmę 6 pokoi, widne, nowoczesne, nowo dekorowane i bardzo tanie. 1347 N. Rockwell ulica.

POTRZEBA pana na mieszkanie. 811 N. Paulina ul.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, 3 pojedyńcze sypialnie, kąpielnia, gaz i elektryka. 3-cie piętro. 1646 McReynolds ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kąpielnią. 2040 Churchill ul. 6,13

ŁADNIE umeblowany pokój do wynajęcia, dla jednego lub dwóch panów, przystępnie. 3023 W. 54-ty Place. Prospect 3341.

DO WYNAJĘCIA 3 obszerne pokoje, góra, duża weranda, nowo dekorowane, ciepłe, piecem ogrzewane, $10; blisko Leavitt-Homer ul. Telefonować Spaulding 0819, po 2-ej po poł.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, elektryczność, wanna, w dwu piętrowym budynku, $14; i 4 pokoje, $12; blisko polskiej szkoły. 1511 N. Maplewood Ave.

DO WYNAJĘCIA pokój dla mężczyzny, nowo dekorowany, centralne ogrzewanie, osobne wejście, można gotować; tanio. 2128 Haddon Ave.

FRONTOWY pokój do wynajęcia, widny, dla panienek lub niewiasty z dzieckiem. 2621 Haddon Ave., 2-gie piętro.

DO WYNAJĘCIA ogrzewany pokój dla pana lub dwóch; może być z wiktem. 913 N. Ashland Avenue; drugi dzwonek.

SKŁAD do wynajęcia, dobre miejsce na każdy interes, szczególnie piwiarnię. Zgłosić się po 5-ej. 3254 Drake Ave.

POTRZEBA na mieszkanie mężczyzny lub kobietę, może być z dzieckiem. 1318 Dickson ul.

DWA pokoje do wynajęcia. 3335 N. Kenneth Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje; wszelka wygoda. 2343 Lyndale ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na 2 piętrze; umebluję na żądanie. 1720 N. Paulina ul.

NA FIDELISOWIE, do wynajęcia 2 duże pokoje, kąpielnia; dobre dla starszych ludzi lub panienek; tanio. 2643 Hirsch Blvd.

JADWIGOWO. Do wynajęcia 4 pokoje, 2212 N. Seeley Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje. — 2344 Cortez ul.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi. 2342 Rice ulica.

DO Wynajęcia nowoczesne 5 pokoi, woda ogrzewane, tanio. 3324 N. Central Park Ave.

DO Wynajęcia 4 pokoje na drugiem, front. 1426 Dickson ul.

DO Wynajęcia 6 pokoi gorącą wodą ogrzewane, 2021 Walton ul.

WYNAJMĘ ładne, duże 4 pokoje za $11.00. 1838 Superior ul.

WYNAJMĘ 4 i 5 pokojowe mieszkania, widne, tanio, ładna okolica. 2931 N. Talman Ave.

MĘŻCZYZNA poszukuje spokojnego, ogrzewanego pokoju. Proszę pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literami LL-2.

4 i 6 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia, tanio. 1825 Armitage Ave.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, widne, czyste, z elektryką. 1412 Cornell ul. Armitage 7859.

DO WYNAJĘCIA 4 widne, duże pokoje, na 2 piętrze. 2019 Willow ul., blisko Milwaukee i Damen.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na pierwszem piętrze, z frontu i na drugiem, z tyłu, $13 miesięcznie. 859 N. Marshfield Ave.

POTRZEBA panienek na mieszkanie 2071 No. Hoyne Ave. Golubski.

3 POKOJE do wynajęcia tanio. 3600 Wrightwood Ave. Telefon Belmont 0177.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, osobne wejście. Telefon,— 2036 Haddon Ave.

DO Wynajęcia 6 pokoi na 2giem. Murowany. Bardzo tanio. 2535 N. Springfield Ave.

POKOJ do wynajęcia 1219 N. Hoyne Ave., 2 apt.

WYNAJMĘ sypialnie panu, lub panule, parowe ogrzewanie, wszelkie wygody, u bezdzietnych. 2047 Thomas ul., 1sze piętro.

W OKOLICY Avondale do wynajęcia 6 pokojowy apartament, 2gie piętro, oraz garaż, przystępnie. 2917 Gresham Ave. Tel. Humboldt 3906.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

4 POKOJE do wynajęcia 1 i 2 piętro, kąpiel, widne, oddam $9 i $13.— 1647 W. North Ave.

DO Wynajęcia 5 pokoi z frontu, bardzo tanio, 1239 Fry ul.

4 POKOJE do wynajęcia z wanną, tanio. 906 N. Damen Ave.

WYNAJMĘ ładny, czysty i spokojny pokój; stosowny dla pana; tanio. 1507 N. Irving Ave.

POKÓJ do wynajęcia dla panny, u samotnej. 2429 Augusta Blvd.

NA MIESZKANIE potrzeba małżeństwo lub dwie panienki, 5 pokojowe mieszkanie do użytku. Zgłsić się: — 5158 Agatite Ave., albo 4422 Milwaukee Ave., telefon Kildare 3850.

POKÓJ, duży, umeblowany, do wynajęcia, w rezydencji u samotnej osoby. Maszyna do prania. Panom, małżeństwu lub panienkom. 2113 N. Oakley Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, kąpielnia, widne, czyste, blisko parku, kościoła, szkoły. Drugie piętro. 1412 Cornell ul. Armitage 7859.

WŁADYSŁAWOWO. Do wynajęcia 4 pokoje, piecem ogrzewane, $15. — 5250 Waveland Ave.

DO WYNAJĘCIA skład i 3 pokoje. 1437 Dickson ul.

DO WYNAJĘCIA 5 i 6 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane. 2919 Kedzie Ave. 9

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

PO KOŁDRY, materace i wszelkie przybory do spania idźcie do Opławskiego. Przerabiamy pierzyny na kołdry na poczekaniu. Ceny umiarkowane.
1911 W. DIVISION UL.
Telefon Humboldt 3250
w-s xxx

KUPIĘ panel body 1931 lub 1932 trok, tylko dobry. 1009 N. Ashland Ave. 6

12 CALOWE nowe drzewo do pieca $4.50 za furę; najlepsze kawałki $5; twarde drzewo $6. Telefon Armitage 0191. 9

KUPUJCIE "Tropicair" węgiel na prędkie ogrzewanie. — „Lump" lub „egg", $6; „Mine run" $5.75; „Screening" $4.75. Northern Coal Co. Merrimac 2524. 11

KUPUJEMY

Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

SPRZEDAWACZE i kupcy — importowane artykuły z Polski, zysk pewny. Russian-Polish Importing Co., 811 N. Carpenter ul.

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakomity zastępca Pocahontas; „Black Gold", „lump" lub „egg", $6.—„Mine run", $5.75; „screenings", $4.75. — Grundy Mining Co. Cedarcrest 2011.

POSZUKUJĘ wspólnika z małym kapitałem do odpowiedniego interesu. 4638 S. Bishop ul.

LODOWNIA, dobra dla grosernika lub piwiarni, oddam tanio, jeżeli zaraz. 2136 N. Avers Ave., 1 piętro.

SPRZEDAM urządzenie do restauracji, razem lub pojedyńczo, tanio. 1113 Chicago Ave.

STARE balwierskie krzesło na sprzedaż. 2044 N. Western Ave.

SPRZEDAM damski futrzany "muskrat" płaszcz, $15; ubranie dla chłopca lat 17, za $5. Newcastle 2698.

SPRZEDAM rynny, tanio. 3336 N. Nagle Ave., pomiędzy Belmont i Elston.

NA SPRZEDAŻ dwa stoły bilardowe, albo wezmę wspólnika. 906 Milwaukee Ave.

POTRZEBUJĘ wspólnika do restauracji, z małym kapitałem. 3186 Avondale, przy Belmont.

FUTRA stare przerabiam na nowe, robię modne żakiety po niskiej cenie, przynieście wasze futro, oszczędzicie od 5-ciu do 10ciu dolarów.. Veteran's Tailors, 902 N. Ashland Ave.

SPRZEDAM Remington Typewriter No. 11, $18.00, Radio $10. John, 2126 Haddon Ave., 1sze w tyle.

NA SPRZEDAŻ lodownia do buczerni 6x8, bardzo tanio, musi być sprzedana do poniedziałku.— Zgłosić się 5411 W. Montrose Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 Robinson furnesy (Hot air), Tanio. 1553 Emma ul.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI na sprzedaż białe, cinamon i inne. 1750 W. 21-szy Place. 6,13,20,27,3

DWUMIESIĘCZNE pieski policyjne na sprzedaż, za koszt mleka. 3445 Milwaukee Ave.

INSTRUMENTA

$450 ORZECHOWY „player" fortepian na sprzedaż za sumę jeszcze do spłacenia. Możecie płacić $6 miesięcznie aż zapłacicie $85. Cable Piano Co. 303 S. Wabash Ave. 2-4-6

NA SPRZEDAŻ pianino, jak nowe, tanio. 1737 Blucher ul., 3-cie, front.

KONCERTYNA, 102 klucze, na sprzedaż, za waszą cenę. 3705 S. Paulina ulica.

HARMONJE w różnych kolorach oraz wielkościach wszystkie czterogłosowe, 120 basów, automatyczne "shift keys," dekoracja do gustu kupującego, za pół ceny. Koncertyny, czterogłosowe, automatyczne "shift keys," $265; "triple," $150. Tak instrumenta jak głosy, wykonane ręcznie z gwarancją. Dekoracja i futerał darmo. R. Bednarz, 1223 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM Accordion pianowy 120 basów, $85, koncertyna wielka jak nowa $45, skrzypce dobre $8. 1256 N. Lincoln ul. 3cie piętro.

RADJO

SPRZEDAM radjo, tanio. 2734 Augusta Blvd., 3 piętro.

PHILCO radjo sprzedam bardzo tanio. 1821 North Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI W CHICAGO

Znowu ofiarujemy najbardziej sensacyjne wartości w ODEBRANYCH ZA DŁUG AUTOMOBILACH jakie Chicago kiedykolwiek widziało. Nie pomińcie tej świetnej sposobności. KUPCIE AUTOMOBIL TERAZ. GWARANTUJEMY ŻE CENY NASZE SĄ NAJNIŻSZE W MIEŚCIE. Przyjmiemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni oraz macie 7 dni do wypróbowania automobilu darmo.

NASH, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Bardzo mało używany; jeżdżony tylko kilka set mil. Gwarantowany tak jak nowy. Wyekwipowany w „free wheeling," „ride control," „safety glass". Kosztował $1,250. Nasza cena tylko.......... $285

HUPMOBILE, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Nie możecie poznać czy samochód ten był jeżdżony czy nie. Tylko..... $425

PLYMOUTH, najpóźniejszy 1934 De Luxe Coupe. Jest to absolutnie nowy samochód i był używany mniej niż 3 tygodnie. Jest piękny. Musicie zobaczyć aby ocenić. — Kosztował przeszło $950 3 tygodnie temu. Oddam za część oryginalnej ceny.

CHRYSLER, najpóźniejszy, 1931 De Luxe Sedan. Doskonały w każdym szczególe. Opony są jak nowe. Pięknie wykończony, 90 dniowa gwarancja. Tylko..... $285

STUDEBAKER, 1934 De Luxe Sedan. Gwarantowany. Tylko.......... $335

CADILLAC, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Bez pytania, jest to najpiękniejszy samochód w Chicago. 6 drucianych kół, 6 opon jak nowe. Bez plamy zewnątrz i wewnątrz. Kosztował przeszło $3,400. Teraz.......... $425

PACKARD, 1932 Sedan. Samochód ten był własnością znanego bankiera. Był smarowany i olejowany co 500 mil. Gwarantowany, jak nowy. Tylko.......... $325

LINCOLN, najpóźniejszy 1931 De Luxe Sedan, mało używany, jest jak w dzień kiedy opuścił fabrykę, 6 kół i opon, jak nowe. 90-dniowa gwarancja. Tylko.......... $325

AUBURN 1931 Sedan. Jak nowy. Tylko.......... $285

DODGE 1932 De Luxe Sedan. — Jak nowy, 6 kół drucianych. Opony są bez wady. Wykończenie i polstrowanie bez plamy. Tylko.......... $285

DE SOTO, De Luxe 1932 Sedan. — Piękny samochód. Gwarantowany jak nowy. Tylko.. $295

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie tych niskich cen i kupcie auto teraz. Może sposobność ta nigdy nie powróci.
Otwarte codziennie i w niedzielę do 9ej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

SPRZEDAM 5 troków, 10 „body", $5 i wyżej. 4421 S. Kedzie Ave. 6

AUTOMOBIL na sprzedaż, Nash Advance 6 Sedan, dobra kondycja, silny motor, $75. Zgłoszenia: 5111 Milwauke Ave.

TROK na sprzedaż, Diamond T, 1½ tonnowy, panel body, A1 kondycja, przystępnie. Prywatna osoba. 852 N. Wood ul. Tel. Armitage 9574.

SPRZEDAM Fleetwood Cadillac Sedan, jak nowy, bardzo tanio. 3292 Archer Ave.

FORD Tudor Sedan, sprzedam za $85. 838 N. Drake Ave. Albany 2949.

NA SPRZEDAŻ 1932 Ford V-8 Sedan. Muszę mieć gotówkę. 2231 Hoyne Ave., 2gie piętro.

NASH 1932 Custom 4 drzwiczkowy sedan wyekwipowany w 6 druciane koła, nowe opony, „safety" szkło, piękne Mohair polstrowanie. Jeżdżono nim bardzo mało. Prawdziwie jak nowy. Kosztował $2000. Zmuszony jestem oddać za $275. Dam warunki odpowiedzialnej osobie. 3138 Clybourn Ave. blisko Western i Belmont Aves.

SPRZEDAM Plymouth dwu drzwiczkowy 1929 roku, w dobrem stanie. 1620 Division ul.

SPRZEDAM ½ tonnowy Ford trok, 1930, panel body. Zamienię lub sprzedam, bardzo tanio; oraz 2 kawałkowy "tapestry" garnitur do parloru. 3264 N. California Ave., 2 piętro.

OFIARUJEMY AUTOMOBILE NA SPRZEDAŻ.
20 miesięcy do spłacenia.

	Wpłaty
1933 Plymouth tudor, bardzo ład.	$100
1933 Chevrolet Coupe, jak nowy	$100
1933 Ford Coupe, mało jeżdż.	$100
1931 Ford V-Coupe, nowe opony	$65
1930 Hudson Coach, tanio	$65
1930 Auburn Sedan, Bargain	$50
1929 Ford Fourdoor, dobre kupno	$45
1929 Ford „Pick Up" trok	$35
1929 — 75 Chrysler, Royal Sedan	$65
1928 62 Chrysler Royal Sedan	$25

50 innych maszyn $25 i wyżej
Dajemy 30 dniową piśmienną gwarancję.
J. P. LYNCH MOTOR SALES CO.
Upoważnieni Ford Sprzedawacze.
1134 N. ASHLAND AVE.
na locie blisko Milwaukee Ave.

NASH, 1930, jak nowy, musi być sprzedany, za $165. 2601 N. Crawford Ave.

NA SPRZEDAŻ Ford Sedan, 1929. W sobotę od 1 do 6; w niedzielę do południa. 2438 Walton ul.

ŚLICZNY Lincoln automobil, dobre opony, oraz 2½ tonnowy Diamond T trok, express body, tanio za gotówkę. 4954 N. St. Louis Ave., 1-sze piętro.

NA SPRZEDAŻ 1932 Chevrolet Tudor, dobre opony, motor A-1, doskonały. Muszę sprzedać. 1048 North Wood ulica, 1sze piętro.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE.
Nie marnuj czas lecz udaj się wprost do magazynu mebli, gdzie wybór i ceny same za się mówią. Garnitury do pokoju, jadalni i sypialni oraz piece i dywany na spłaty. Wieczorem do 10tej, w niedzielę do 4tej.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.,
blisko Western.

SKÓRZANY garnitur, okrągły stół, $2.00, „over stuffed chair", piec, tanio. 1623 North Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 nowe American Oriental 9x12 dywany, śliczne kolory i desenie. Przystępnie, $15. — 2705 N. Kedzie Ave. Logan Square, 1-sze piętro. 6

KUPUJEMY, sprzedajemy zamieniamy meble, piece. 1445 W. Chicago Ave. Monroe 0619. 10

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej; niedzielami do 5ej. 9

NIECO używany siwy Crown kombinacyjny piec, $45.00, inne taniości. Ashland Furniture Exchange, 1532 W. Chicago Ave. 10

RÓŻNE piece, dobry dywan, $13; materace, stoły, kolebacz, tanio. — 1623 North Ave.

SPRZEDAM tanio skórzany parlor set, okrągły stół, piec na miękki węgiel, noże do krajania kapusty oraz Midget radjo, tanio, 2852 W. Walton ulica.

SPRZEDAM ogrzewacz, tanio. 1059 N. Wood ul.

GAS range na sprzedaż. 1813 Haddon Ave., 1 piętro, z tyłu.

SPRZEDAM piec kombinacyjny, — czarny i biały. 2249 Iowa ul.

GAZOWY range, emaljowany, $9. — 2148 N. Nagle Ave. Merrimac 3385.

NA SPRZEDAŻ Garland ogrzewacz, do twardych węgli, jak nowy, bardzo przystępnie. 839 N. Leavitt ul., 2-gie piętro.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz, wielkość 18, tanio. 1658 N. Leavitt ul., 3-cie piętro.

NA SPRZEDAŻ duży piec do składu. 1909 Wabansia Ave.

SPRZEDAM Hot Blast piec, palacz odpadków, sprężynę do łóżka, materac, stół, 9x12 dywan. 889 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ duży ogrzewacz, mało używany $25.00. 3319 N. Harding Ave., 2gie piętro.

SPRZEDAM Singer maszynę, komodę, kanapę, victrolę, stół, kolebacz i wiele innych rzeczy tanio. 1423 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ parlorowy ogrzewacz (size 14), tanio. 1049 No. Leavitt ul. 1-sze piętro.

„VICTROLA" piec na sprzedaż. 1366 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ 3 piece, białe, kombinacyjny i bungalow piec. 2915 Dickens Ave., blisko Humboldt Bulwaru za Armitage.

SPRZEDAM Garland kombinacyjny i bungalow piec. 821 N. Hermitage Ave.

SPRZEDAM lodownię bardzo tanio. 2557 Fullerton Ave.

KSIĄŻKI i biurko na sprzedaż. 719 No. Keith ul., 1-sze piętro.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ piwiarnia i restauracja razem narożnikowa, bardzo tanio. Zgłosić się 1150 N. Ashland do balwierni. 4-6

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, mieszkalne pokoje z tyłu, tani rent. 5114 S. Loomis ul. 15-22-29-6

GROSERNIA na sprzedaż; tanio z powodu innego interesu. Sprzedam tanio. 1418 N. Western Ave. 8

35 AUTOMOBILOWY garaż sprzedam lub zamienię. 2036-40 Armitage Ave. Właściciel 2171 N. Maplewood Ave., 1 piętro. 6,13,20

KRAWIECKI zakład do sprzedania. 3445 Milwaukee Ave. Rent $15 miesięcznie.

MAŁA grosernia i skład cukierków na sprzedaż, bardzo tanio. 2651 Augusta Blvd. 8

NA SPRZEDAŻ stacja gazolinowa. Duże miejsce do reperacji, oraz trok do przewożenia samochodów. Inne urządzenia do reperacji. Cena $1,100. 1761 N. Cicero Ave. Peter Wikonski.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków. — 1923 W. Hervey ul.

APTEKA na sprzedaż z powodu śmierci. 1800 W. Division ul. 6

POTRZEBA ludzi do przystąpienia do interesu. Muszą mieć nieco gotówki. Praca cały rok. Interesujący proszeni są zgłosić się do p. Strózika, 934 N. Wood ul., pomiędzy 1 a 3 po poł.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, około publicznej szkoły; dobre miejsce; niema konkurencji; sprzedam z powodu nieporozumienia w rodzinie. 2046 Evergreen Ave.

BUCZERNIA i grosernia pierwszej klasy urządzenie, maszyna do lodu, wielka taniość, sprzedam razem lub osobno. Tani rent. 2645 N. Cicero Ave.

NA SPRZEDAŻ skład sukien wyrobione miejsce od paru lat; fachowa krawczyni zrobi dobre utrzymanie; tani rent. 1653 N. Damen Ave.

PIWIARNIA na sprzedaż, bardzo tanio; nowomodne wykończenie; licencje włączone. 1503 W. Cornell ul.

SKŁAD ręcznych robótek i mereżkowania, rent $30, ogrzewany, mieszkalne pokoje, przystępnie. 3450 No. Crawford Ave.

SKŁAD delikatesen na sprzedaż, narożnikowy, dobrze wyrobiony interes. 1257 N. Maplewood Ave.

SPRZEDAM skład cukierków przy szkole i parku. 1338 Cornell ul.

PRAWDZIWA taniość, skład delikatesów, groserji i cukierków. 3002 W. 40-ty Place.

SPRZEDAM piwiarnię tanio z powodu choroby. 958 Newton ul.

SPRZEDAM grosernię i skład cukierków, 4 pokoje, rent $13. — 1526 N. Artesian Ave.

GROSERNIA i buczernia, narożnikowy skład, elektryczna lodownia, pokoje mieszkalne. Rent przystępny. — Brunswick 5767.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. Istnieje 28 lat. Dobry interes, 4½ letni „lease". Przystępnie, opuszczam miasto. 2868 Broadway. 8

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

GROSERNIA I BUCZERNIA
z domem murowanym, narożnik blisko polskiego kościoła, 4ch ludzi pracuje, sprzedam bardzo tanio. Żadnych agentów. Pisać:
DZIENNIK CHICAGOSKI
Litera NN-2.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, dobre miejsce, bardzo tanio. 2834 Fullerton Ave. 29-2-3-4-5-6

NA SPRZEDAŻ tanio, pierwszorzędna grosernia i buczernia w dobrej okolicy, dobry interes, z powodu nieporozumienia w spólnictwie. Telefonować Avenue 9191. 6

NA SPRZEDAŻ dobrą wyrobioną piwiarnię, jedna z najpiękniejszych miejsc na północno zachodniej stronie. Muszę opuścić miasto. 1673 Milwaukee Ave. 6

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tytoniu, szkolnych przyborów z nowoczesnem 4 pokojowym mieszkaniem. 5450 Fullerton Ave. 6

PIWIARNIA razem z domem na sprzedaż. 3554 Belmont Ave. Keystone 7965. 6

MUSZĘ sprzedać grosernię i buczernię z powodu choroby. Taniość. Mieszkanie parą ogrzewane. 2158 Barry Ave., narożnik. 5-6-10-12-13

ZAKŁAD reperacji obuwia oraz maszynerja na 3 zakłady. „Cash register", „nailer", motory, Singers. Taniość. 2141 N. Laramie Ave. 9

TAVERN na sprzedaż, za gotówkę lub zamienię. 3090 Milwaukee Ave. Tel. Pensacola 9892. 29,3,6

MUSZĘ sprzedać moją piwiarnię, z powodu wątłego zdrowia; dobry interes; pn. 901 N. Hermitage ul. i Walton. Mieszkanie w tyle. Umiarkowana cena.

GROSERNIA do sprzedania na Helenowie, z powodu wyjazdu na farmę. Tel. Brunswick 3762.

SPRZEDAM zakład reperacji obuwia z powodu wyjazdu do kraju. 1736 W. 18-ta ul.

NA SPRZEDAŻ dobra grosernia. 2020 N. Hoyne Ave.

BUCZERNIA na sprzedaż; dobry, wyrobiony interes; nowoczesne urządzenie; polska okolica; bardzo przystępnie. Tel. Berkshire 7932.

INTERES piekarski (branch) i nieco groserji, delikatesen i cukierków, dobra lokacja, blisko kościoła i szkoły, na sprzedaż z powodu innego interesu. Tel. Pensacola 6581.

GROSERNIA, gotówkowy interes, z powodu innego interesu sprzedam przystępnie. 5522 Elston Ave.

SKŁAD cukierków, cygar, lodów oraz przyborów szkolnych, sprzedam z powodu wyjazdu z miasta; taniość; tani rent. 5516 Fullerton Ave.

Z POWODU nieporozumienia familijnego, sprzedam piwiarnię. 2130 Damen Ave.

MAM miejsce na buczernię w mojej groserni, jest lodownia i kantor na miejscu, kto szuka takiego interesu, niech się zgłosi pn. 1815 Augusta Blvd., 3 piętro.

NAROŻNIKOWA grosernia i skład cukierków sprzedam tanio lub zamienię za małą farmę lub dom. Telefonować Berkshire 3585. 4-6

BALWIERZE. Skład cukierków, który przynosi $35 tygodniowo i Polling Place, duży pokój. Złote miejsce dla balwierza. Zrobi świetny interes. 4 pokoje, $25. 2700 N. Lawndale Ave. Belmont 0556.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tanio. 1320 N. Holt ul. 6,9

SPRZEDAM piwiarnię, dobry interes, Kompletne urządzenie, $285. Tani rent. 1111 N. Ashland Ave. Tel. Armitage 2006.

SPRZEDAM narożnikowy skład cygar, cukierków i lodów. 2458 W. North Ave. 6

NA SPRZEDAŻ grosernia, polska okolica, dobry interes, tani rent, z powodu wyjazdu z miasta. 1903 W. 51st Street. 6

GROSERNIA na zamianę za farmę, mieszkalne pokoje. 3632 Diversey Avenue. 6

NA SPRZEDAŻ grosernia i delikatesen, sprzedam tanio albo zamienie za dobre wartościowe papiery. Telefon Lafayette 6271. 6

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, nowy zapas, oddam bardzo przystępnie, albo sprzedam nowy zapas i urządzenie osobno. 2942 W. Pershing Road. 6

PIWIARNIA na sprzedaż z powodu choroby. Tani rent z pięcio pokojowym mieszkaniem. 2821 W. 21-sza ulica. 6

BUCZERNIA i lekkie groserje na sprzedaż tanio, stare wyrobione miejsce, istnieje 14 lat. 2456 N. California Ave. 6

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, dobre miejsce, sprzedam tanio. Telefon Humboldt 9338. 6

FARMY I LOTY

MAM dwie farmy na zamienę w Illinois, 150 akrów; w Wisconsin 165 akrów. Inwentarz, maszynerja, budynki, grunt; wszystko dobre; niema morgeczu; wezmę byznesowy lub prywatny dom. Po informacje zgłosić się: 1455 W. Blackhawk ul. Tel. Armitage 9725. Grzechowiak.

MAM w Polsce, koło Poznania, 18 morgów gruntu i dom w mieście, 4 mieszkaniowy; duży ogród; niema długu, zamienię za dom lub sprzedam. Zgłosić się: 1455 Blackhawk ul. Grzechowiak.

SPRZEDAM farmę, tanio. Budynki, 1626 W. Superior ul., tylny dom.

FARMA Wisconsin, Ashland County, 40 akrowa, bez długu, sprzedam tanio lub zamienię za co macie. 1444 Erie ul.

ZAMIENIĘ dobrą farmę z inwentarzem w Medford, Wis., za dom z mniejszym morgeczem. 2508 N. Hamlin Ave.

80 AKRÓW dobrej ziemi, do 1,500 sążni drzewa, w Menominee, Mich. na spłaty za $950, lub zamienię za automobil. Zgłaszać się do E. Musielat, 4817 So. Marshfield Ave.

CHCĘ kupić lotę na Brighton Park, zapłacę gotówką. 4428 So. Western Ave., 1sze piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FARMY I LOTY

ZAMIENIĘ lub sprzedam 23 akry winogronowej farmy, w Michigan, dobry grunt i budynki. Zgłosić się pnr. 2133 W. North Ave., 3 mieszkanie z tyłu.

CZYSTE 80 akrów, nowe budynki, zbiór, zapas, 57 mil, za dom. 3037 Throop ul.

PODESZŁY wiekiem właściciel zmuszony sprzedać 56 akrową dobrą farmę 20 mil od South Haven, Mich., dobre budynki, dobra ziemia, 6 dojnych krów, konie, 100 kur, dużo żywności, świnie, tanio za gotówkę. właściciel 14 So. Sacramento Blvd.

NADZWYCZAJNY bargain, 103 akrowa farma, nad dużą rzeką, dobra ziemia, budynki, gruby las, blisko Chicago, tylko $2,800, na spłaty. Także 57 akrów, piękna farma, na cementowej drodze, narożnikowa, za $3,900. 2510 Walton ul. Mam też 80 akrów z inwentarzem, zamienię.

FARMY na sprzedaż, 100 mil od Chicago. Zgłosić się 1012 Erie ul., basement. Farmer na miejscu.

ZAMIENIĘ 200 akrową farmę w Glidden, Wis. Derkiewicz, 3106 N. St. Louis Ave.

DOMY I ZAMIANA

SPRZEDAM mały domek wraz z lotą i ze wszystkiem jak stoi, pnr. 2238 N. Lorel Ave. za tylko $1,000. Mała wpłata i łatwe miesięczne spłaty, jak rentem się wam wypłaci. Ulica, zaułek i wszelkie assesmenta opłacone, czyste papiery gwarantuje właściciel, S. J. Szatkowski, Box 231, Wausaukee, Wis. 6

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany narożnikowy bungalow, weranda do spania, 2 automobilowy garaż, oddam tanio na prędką sprzedaż. 6259 Grace ul. 6

DOM z lotą 40x125, narożnikowe, 2 piętrowy, 4 pokojowy murowany budynek z bezmentem muszę sprzedać aby zamknąć spadek Cena $4,500. Lawndale 1184. 6

1448 LAVERGNE Ave. Sprzedam nowoczesny murowany bungalow, 6 piękne pokoje, garaż, bezment. Znakomita transportacja. Oszklona tylna weranda. 8

BYZNESOWY dom sprzedam, skład, 3 mieszkania, ciepłą wodą ogrzewany, garaż na 3 maszyny, morgecz odnowiony na 5 lat. Kosztował $20,00. Tylko $7,500. 5954 Wrightwood Ave.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę 2 piętrowy budynek, bez długu, za farmę. 2252 W. 47my Place, 2gie piętro. 6

ZAMIENIĘ część w budynku na północno zachodniej stronie za polskie bondy, realnościowe bondy lub lotę. North-West Mortgage Co. 1164 Milwaukee Ave. 4-6

BACZNOŚĆ — sprzedam lub zamienię za byznesowy dom w Brighton Parku, narożnikowy. 4458 So. Fairfield Ave. Zgłosić się do właściciela. 1721 W. 19 ul. Tel. Canal 0651.

DOM na sprzedaż, bardzo tanio. 1643 N. Whipple ul. J. Makare.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy dom, 2 po 4, gorącą wodą ogrzewanie, w Avondale, $3,800. Murowany bungalow, 5 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, Władysławowo, $3,500. Zgłosić się do biura. 1329 W. Chicago Ave.

MAM $3,000 pierwszy morgecz i dopłatę, zamienię za budynek. Proszę zgłosić się: 2118 Evergreen Ave., 2 piętro, front.

WOODWARD AVE., 6 pokojowy, drewniany cottage, furnes, $2,700.— Wheeler, 3235 Wrightwood. Telefon Albany 1451.

POŁUDNIOWA strona. 5220 S. Lotus Ave., 4 pokojowy, murowany budynek, 2 automobilowy garaż, 2 zakryte werandy, blisko szkoły i kościoła, pół bloku od Archer Ave. tramwaju, $3,400, lub najlepsza oferta.

BRUNONOWO, bragain. Nowy budynek, ogrzewany, 2 po 5, murowany; kosztował $14,500, za cenę daleko niższą; morgecz $5,200. Zgłosić się: 3652 S. Wood ul.

NA SPRZEDAŻ 12 pokojowy dom, narożnik, dobre miejsce dla pogrzebowego, lota 50x125, 2 automobilowy garaż; bez zamiany. 1034 N. Damen Ave.

UWAGA
Kto nie może utrzymać budynku — niech się zgłosi osobiście lub piśmiennie a dostanie farmę bez długu. Drabczyk, 3500 Elston Ave., 2 piętro.

Z POWODU śmierci musimy sprzedać budynek ze składem rozmaitości, przybory szkolne, cukierki, cygara i lody, blisko szkoły św. Jana Bożego, bardzo znane miejsce. 5033 S. Throop ulica. 6-13-20

DOM byznesowy sprzedam, zamienię lub wynajmę, w Hegewisch, Illinois. Zgłosić się 2513 Hirsch Blvd. w balwierni.

4536 EDDY UL.
6 pokojowy bungalow, z cegły i kamienia, gorącą wodą ogrzewanie, okryta weranda. Prawdziwa taniość, Otwarte dla widzów. Tel. Calumet 4763, L. Hoepe. 6-10-13

5 POKOJOWY bungalow na sprzedaż, 2 automobilowy garaż, $2,000 gotówki, albo $2,500 na warunki, właściciela telefon Ravenswood 4853.

TANIOŚĆ, 3 mieszkaniowy murowany, 1—5 i 2 po 6, ogrzewany, garaż 2 automobilowy, tylko $5,000. Dom jest na So. Troy. Zgłosić się do właściciela 4505 No. Lincoln Ave., 1sze piętro, zadzwonić dzwonek No. 2.

BRUNONOWO, z „foreclosure" 6 pokojowy cottage, wielka taniość. 5141 So. Kolin Ave.

KUPIĘ za pierwszy morgecz $4,500, dobry budynek 3 mieszkaniowy, 2 automobilowy garaż, narożnik, 125x125, przy Archer Ave. 5204 So. Kolin Ave. Zobaczcie mnie natychmiast, 2502 W. 69-ta ul.

ZAMIENIĘ 7 mieszkaniowy murowany budynek z basementem, mały morgecz, za małą farmę lub dobry późny model samochód.— Zgłoszenia 2440 Cortez ul., 2gie piętro.

2 MIESZKANIOWY drewniany, 3019 E. 80ty Place, w dobrej kondycji, 5 i 5 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, garaż. Cena tylko $3,900. Mało gotówki. Spłaty. Informacja 2gie mieszkanie. Telefon Saginaw 2640.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę nowoczesny budynek 1 piętrowy murowany, skład 26x90, mieszkalne pokoje w tyle. Agenci są wykluczeni. Pisać do P. P. Stszeszyński, Thorpe. Wis.

Co Będzie 11-go Listopada.

Dzień 11 listopada, jest to pamiętny dzień. Bo w dniu tym anioł pokoju rozpostarł swe skrzydła nad uzbrojonymi i kazał zaprzestać rozlewu krwi. I umilkły salwy tysiącznych karabinów, ucichł ryk armat. — Przestały się rozsypywać w w gruzy miasta i wioski, a ludzkość radośnie zaśpiewała hymn dziękczynny Bogu. I dzień ten zostanie na zawsze dniem pokoju. Bo od tego dnia ileż to żon i dzieci oczekiwało swych ojców i mężów? Był to dzień niewypowiedzianej radości i wesela. Po tem dniu rozpoczęło się organizować przeróżne komitety, aby tych, co poszli walczyć, godnie przyjąć. O tak, przyjęli ich hucznie, ale to było tylko chwilowo. Była to imitacja w chwili rozrzewnienia. A potem? Potem to wszystko zaczęło więdnąć, a tylko łzy i blizny poczęły się odnawiać, aż wreszcie ludzie dobrej woli poczęli organizować korpusy pomocnicze. I te właśnie ocierały łzy i goiły blizny.

To też Korpus Pań przy Placówce 56-ej, S. W. A. P., zawsze starał się o swoich weteranów-hallerczyków, — aby im przyjść z pomocą. I dlatego w Dniu Zawieszenia Broni urządza Wesele Hallerczyka z wieśniaczką, w sali św. Wojciecha, przy 17-ej i S. Paulina ul. Komitet, na którego czele stoi p. M. Kowalska, zaprasza weteranów i panie z korpusów, jak również Polonję, do wzięcia udziału.

Z JEFFERSON PARK.

Solenne przyjęcie nowych członkiń do Bractwa Dziewic Różańcowych odbędzie się w jutrzejszą niedzielę począwszy o godzinie 2ej po południu.

*

Jutro, w sali parafjalnej, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się zabawa kostkowa „bunco party” Bractwa Niewiast Różańcowych, na którą wybierają się starsi i młodzi miłośnicy kostek.

*

— Miesięczne zebranie Niewiast Różańcowych odbędzie się jutro, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 1:30 po południu. Wszystkie proszone są o przybycie.

*

Do spowiedzi św. przystąpią dzisiaj Dziewice Różańcowe a do Komunji św. przystąpią jutro na Mszy św. o godzinie 8ej rano.

*

Posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 11go października, w sali zwykłych zebrań. Przyjdą pod obrady ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członków.

Z MŁODZIANKOWA.

Spółka Budowlano - Pożyczkowa Orła, 1329 Chicago ave., otworzyła nową serję. Dyrekcja zaprasza rodaków do zapisania się. Spółka jest pod ścisłą kontrolą stanu Illinois. — Zawiadamia się akcjonarjuszy że roczne posiedzenie spółki, odbędzie się dzisiaj, 6-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w sali parafjalnej. Ważne sprawy są do załatwienia. Zarząd tworzą: I. Kocoł, prez.; J. Kraziński, wice-prez.; M. Światowiec, sekr.; M. Górzyński, asyst. sekr.; J. Ligenza, kasjer. J. Piecuch, A. Karwowski, E. Deka, A. Kisla, dyrektorzy.

Podkowa.

— Czemu przybił pan starą oponę na drzwiach willi?

— Niesposób znaleźć teraz podkowę.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Następujące towarzystwa będą miały swe posiedzenia: Tow. Boskiego Serca Jezusa, grupa Zjedn. jutro, o 1ej; Tercjarze o godzinie wpół do 2ej w niedzielę; Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo, w poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem.

*

Donosi się rodzicom posyłającym swe dzieci do sćkół publicznych, aby wysłali swe dzieci na Mszę św. o godzinie 9:30, po której mają się udać do klas dla nich przeznaczonych na naukę katechizmu. — Przypominamy rodzicom, że to jest ich świętym obowiązkiem.

*

Bractwo Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy urządza zabawę kostkową tak zwaną „Bunco Party” dnia 8go listopada, o godzinie 7ej, na sali parafjalnej. Cały dochód z tej zabawy obrócony będzie na parafję. Jestto sprawa godna poparcia. Zaprasza się wszystkich, którzy mają trochę czasu ,aby przybyli na tę zabawę a komitet pewien jest, że będziecie zadowoleni.

*

Dnia 28go października odbędzie się solenne przyjęcie nowych członkiń do Bractwa Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, o godzinie 1:30 po południu. Przyjęta będzie spora gromadka nowych członkiń, jednakowoż do takiego stowarzyszenia jakie jest Bractwo powinno być przyjętych o wiele więcej. Przecież opłaty tego stowarzyszenia są bardzo małe a korzyści duchowe wielkie. Cztery Msze św. odprawione za członkinie należące do Bractwa. Jeśli członkini pożegna się z tym światem, Msza św. jest odprawiona za jej duszę; dzień przed pogrzebem członkinie wspólnie odmówią różaniec za jej duszę. Czyż to nie powinno być bodźcem dla wszystkich niewiast aby należały do tego stowarzyszenia. Jestto coś pięknego i korzyści duchowne wielkie. A więc niech jak najwięcej niewiast wstąpi do tego towarzystwa jak najprędzej .

*

Dziewice Różańcowe będą miały swe posiedzenie w poniedziałek, wieczór, po nabożeństwie. Prosi się wszystkie członkinie, aby jak najliczniej się stawiły.

*

Niech wszyscy parafjanie przygotują się do wielkiego balu parafjalnego, który się odbędzie w krótkiej przyszłości.

*

W niedzielę, dnia 14go października odbędzie się posiedzenie wszystkich Oddziałów towarzystwa Imienia Jezus z okolic południowych na sali w parafji St. Brendana przy 67ej i Elizabeth ul. Jestto życzeniem J. E. Bisekupa Sheila, D. D., aby te towarzystwa jak najliczniej się stawiły bo są ważne sprawy do załatwienia.

*

Dziewice Różańcowe urządzają bal jesienny w niedzielę, dn. 21go października w sali parafjalnej. Komitet prosi starych i młodych, aby przyszli na ten bal i zabawili się.

*

Kolekta domowa rozpocznie się w naszej parafji w poniedziałek.

*

W każdy poniedziałek miesiąca odprawia się u nas nowenna do Patronki parafji. Starajmy się uczcić Patronkę przez wzięcie licznego udziału w tej nowennie. Każdy powinien znaleźć chociaż jeden dzień w tygodniu, który może ofiarować naszej Patronce. — W tym miesiącu odmawiany jest różaniec co wieczór z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Studenci Klubu Lewis Obrali Nowy Zarząd.

W ubiegłym tygodniu studenci Polacy, uczęszczający do Lewis Instytutu, odbyli posiedzenie, na którem wybrali zarząd na bieżący rok szkolny, w skład którego weszli: W. Pikulski, prezes; L. Adamkiewicz, wice-prez.; C. Niedzielska, sekr. prot.; A. Grabowski, sekr. koresp.; J. Fox, skarbnik i B. Lizak, marsz. Przewodniczącym wyborów był profesor inżynierji J. S. Kozaczka.

Nowy zarząd instalował H. Nowak, ustępujący prezes klubu, który jest studentem medycyny na Uniwersytecie Illinois.

Delegatami do Stow. Polskich Studentów, wybrani zostali: L. Adamkiewicz, A. Grabowski i Szczepański.

Wybrano komitet zabaw, którego pierwszem zadaniem jest zebranie jak najwięcej młodzieży na przedstawienie opery „Halka.”

Zemsta ją dosięgła.

Los Angeles, Cal. — Madge Suber, która była na żołdzie federalnym, szpiegując handlarzy narkotyków w tutejszym świecie podziemnym, często mawiała, że wcześniej czy później dosięgnie ją zemsta szajki narkotycznej. Parę dni temu, znaleziono ją zamordowaną w chińskiej dzielnicy.

Na wsi.

— Z czego wy tutaj żyjecie?

— W zimie ze świń, a w lecie to z letników.

Klawjatura jest to szereg klawiszów, za których uderzeniem w struny wydobywa się dźwięki z instrumentu.

Jutro Uroczystość w Domu Starców.

Jutro po południu w Domu Starców św. Józefa, pnr. 2650 N. Ridgeway Ave. blisko Schubert ul. odbędzie się podwójna uroczystość, a mianowicie, obchód z okazji 5tej rocznicy założenia Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej, oraz publiczne odznaczenie zasłużonych pracowników dla Domu Starców św. Józefa i dla Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek pod opieką Błog. Kunegundy. Jutrzejsza uroczystość poprzedzona będzie Nieszporami, które o godz. 3-ciej w kaplicy zakładowej będą odprawione, podczas których ks. Franciszek Płoszek wygłosi kazanie zastosowane do okoliczności, poczem nastąpi wręczenie honorowego odznaczenia zasłużonym. Nazwiska wywoływać będzie ks. Płoszek a honorowe odznaczenia wręczać będzie Wielebna Matka Generalna, Siostra M. Antonina. Po ceremonji w kaplicy, w sali zakładowej podana będzie kolacja po której wykonany będzie piękny program na który złożą się krótkie przemówienia, śpiewy itd. Mistrzem toastów będzie pan Franciszek J. Kruppa. Na jutrzejszą uroczystość wszystkich przyjaciół i dobrodzieji oraz całą Polonję zapraszają Siostry Franciszkanki.

Wszyscy którzy mają otrzymać odznaczenia proszeni są stawić się do Domu Starców o godzinie 2ej po południu. Do listy jaką onegdaj ogłoszono podajemy dziś jeszcze dodatkowe nazwiska i innych, którzy będą odznaczeni, a tymi, są panie Eleonora Deka i Rozalja Baryś, dyrektorki Macierzy Polskiej; pani A. Mussor, dyrektorka Zw. Polek; Marja Wojczynska, Elżbieta Tomczak, Ludwika Szwajkart, Marta Olszewska, Augusta Massante, Anna Lasiewicz, Anna Korzeniewska, Marja Karczewska, Anna Górska, Marja Widowska, Genowefa Kolaska, Irena Mumenthal, A Michalak, M. Prange, Marja Gniot, L. Polińska, Marja Janicka; panny Jadwiga Szeliks, Eleonora Krzywińska, Marja Stankowicz, Gertruda Wrońska; pan Ignacy Górzyński i pani P. Obrocka.

ZE STANISŁAWOWA.

Zabawa taneczna „Charity Ball”, urządzona staraniem Tow. Pomocniczego p. o. św. Wincentego a Paulo, odbędzie się dzisiaj wieczorem w nowo odnowionych salach Stanisławowskich o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet zabawy przygotował miłe niespidzianki, ażeby wszyscy obecni do woli się ubawili z przyjaciółmi i znajomymi. A więc wszyscy Stanisławowianie i Stanisławowianki udajcie się na zabawę taneczną urządzoną staraniem towarzystwa Dobroczynności a nie pożałujecie ani czasu spędzonego ani kilku centów wydanych gdyż cel jest godny i szlachetny poparcia.

*

Tow. Polek Królowej Jadwigi, odbędzie swe posiedzenie jutro w niedzielę, dnia 7go października, o godzinie 2giej po południu w sali zwykłych posiedzeń. Prezeską jest pani K. Czekała, a sekretarką pani R. Dukes.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 7go października, o godzinie 1szej po południu odbędzie się regularne posiedzenie Bractwa Młodzieży św. Józefa. Zarząd uprasza ażeby żadnego z członków nie brakowało, gdyż będą ważne sprawy do załatwienia.

Z FIDELISOWA.

W jutrzejszą niedzielę, 7-go października, Tow. św. Anny, 61, Wolne Polki na ziemi Washingtona, urządza pierwszy krakowski bal, z okazji ósmej rocznicy swego istnienia, w sali Mirror, 1136 Western ave., przy Haddon ave. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Cenne nagrody za najpiękniejsze stroje.

Borah przeciwny koncentracji bogactwa.

Boise, Idaho. — Senator William E. Borah proponuje krajowy akt korporacyjny do kontroli byznesu i przeszkodzenia kon centrowaniu bogactwa w rękach nielicznych.

PROGRAM Godziny Oświaty

ZE STACJI WCFL

Od Godziny 6 Do 7 Wieczorem

JUTRO - W NIEDZIELĘ

1. Otwarcie.
2. Orkiestra.
3. Mowa p. F. V. Zintaka.
4. Śpiew panny Jadwigi Furmaniak.
5. Mowa sędziego J. Prystalskiego.
6. Orkiestra.
7. Mowa p. F. Bobrytzkiego.
8. Śpiew panny M. Gruszczyńskiej.
9. Mowa p. Józefa Przydatek.
10. Szkic humorystyczny p. W. Panka.
11. Duet przez panny Furmaniak i Gruszczyńską.
12. Orkiestra i zakończenie.

Nie zapomnijcie nastawić swe radja jutro na godzinę 6-tą wieczorem.

W. F. WALKOWIAK, Anonser.